

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie.

Igrzyska
olimpijskie
na stronie 10 i 11

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 367

Wydanie M P

Poznań, wtorek dnia 11 sierpnia 1936

Rok 31

Poznań, 10 sierpnia.

Prawda o Hiszpanji

Od mieszkającej obecnie w Poznaniu p. Zofji Casanovy, zajmującej tak wybitne miejsce w hiszpańskiej literaturze i publicystyce, otrzymujemy poniższe uwagi o Hiszpanji, jej zaradzie bolszewickiej i jej obecnej rewolucji narodowej.

Uwagi te winny być przestrożą zwłaszcza dla Polski i Polaków.

Oto wywody autorki hiszpańskiej:

Hiszpanja, ta Hiszpanja, której psychologię tak mało znają w Europie, ten kraj inkwizycji, walki byków i fars w kabaretach Paryża, — odsłania nam dzisiaj swoje istotne oblicze i staje się punktem centralnym zainteresowań i wzruszeń całej Europy. Hiszpanja wypowiedziała wojnę anarchii socjalistycznej - komunistycznej, która ją niszczyła i upodlała. Jest to równoznaczne z wypowiedzeniem wojny czerwonej Moskwie.

Jak doszło w Hiszpanji do sytuacji, która poprzedziła obecne powstanie narodowe? Odpowiedzialność za sytuację tę ponoszą sami Hiszpanie. Liderzy polityczni z czasów monarchji (z wyjątkiem Maury i Primo de Riverry) zamiast patrzeć przed siebie i mieć na względzie przede wszystkim potrzebę ojczyzny, za bardzo przejmowali się osobistymi przeciwieństwami.

Od 25 lat socjalizm organizował się w Hiszpanji systematycznie i wytrwale. Znalazł przywódcę socjalizmu hiszpańskiego Pablo Iglesias. Dyskutował ze mną o pracy swej i celach. Był idealistą, człowiekiem dobrej woli, bez namiętnej nienawiści i, gdyby zobaczył dzisiejszych socjalistów hiszpańskich, poddanych Moskwie, wyrzekłby się ich napewno.

Jeszcze nie zdołano pochować ofiar wielkiej wojny, gdy Lenin zapowiadał już w Piotrogradzie, że po opanowaniu Rosji trzeba zdobyć Hiszpanję. A rok później Kozacy, przechodzący przez Human, mówili, że — idą na Madryt...

Tymczasem w Madrycie i w całej Hiszpanji żyło się w zupełnej beztrzesce: ludzie zamożni i nowobogacy w największym zbytku, a włościanie i robotnicy w dobrobycie, spowodowanym zyskami wojennymi. Rosja jest bardzo daleko — mówiono mi — i niema czego się obawiać...

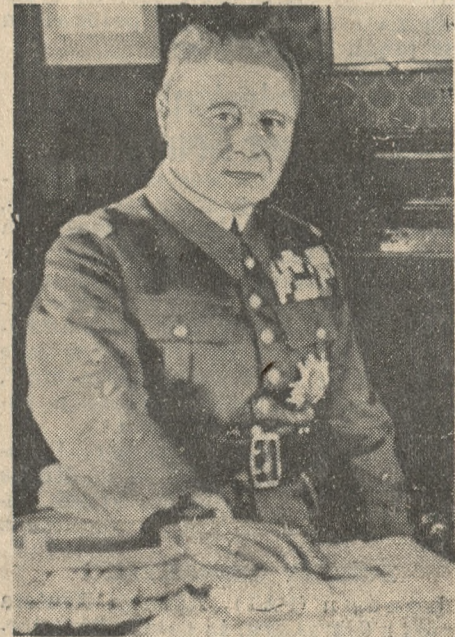
Po moim powrocie z Rosji (smutnym powrocie po trzechletnim pobycie tam z rodziną) pojechałam do swej ojczyzny, gdzie zastałam już początki potężnej propagandy bolszewickiej. W książkach, w prasie, w obcowaniu z ludźmi ze wszystkich warstw społecznych starałam się przez szereg lat, niestety daremnie, przestrzegać przed niebezpieczeństwem. Przez granicę Hiszpanji ciągle przejeżdżali tajni agenci Moskwy; księgarnie roiły się od tłumaczeń bolszewickich.

Kiedy w marcu 1931 roku, przyjęta przez Alfonsa XIII i zapytana, dlaczego zmieniłam motyw przewodni swych artykułów i dlaczego przestałam pisać o Bolszewji, odpowiedziałam szczerze, że kilkanaście lat piszę o Rosji, i że

Wizyta szefa francuskiego sztabu gen. w Polsce

Program pobytu gen. Gamelin — Wielkie zainteresowanie w prasie zagranicznej — O rewizycie gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu

Warszawa. (Tel. wł.) Termin przyjazdu szefa francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczącego francuskiej Najw. Rady Wojennej gen.



MAURZYCY GUSTAW GAMELIN

Gamelin do Polski jest definitywnie ustalony. Nastąpi on w przyszłą środę, 12 bm. W podróży towarzyszyć mu będą mjr. Petitbon, oficer sztabu głównego, i kapitan Le Laquet, będący referentem spraw polskich we francuskim ministerstwie wojny.

Pobyt w Polsce gen. Gamelin jest obliczony na 5 dni. W dniu 15 bm. goście francuscy wezmą prawdopodob-

nie w stolicy udział w obchodach wojskowych, związanych z rocznicą „Cudu nad Wisłą”.

Zagranicą wiadomość o wizycie szefa francuskiego sztabu generalnego w Warszawie wywołała nie małe wrażenie. Prasa zagraniczna zamieszcza na ten temat liczne artykuły i doniesienia swych korespondentów, podając je na naczelnych miejscach. Mówi się o współpracy francusko-polskiej, przypisując wizycie tej wielkie znaczenie.

W związku z przybyciem gen. Gamelin do Polski ukazała się już także niepotwierdzona narazie wiadomość, że wkrótce, prawdopodobnie w październiku, nastąpi rewizyta generała inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu.

W czasie, aby inni się nią zajęli, wtedy król odrzekł: — Niech pani pisze wytrwale o niebezpieczeństwie, bo tu nikt nie wierzy, nikt nie chce wierzyć. W trzy tygodnie potem Hiszpanja była republiką masonską z Azaną na czele. Rząd Azany, ulegając fatalnemu ciśnieniu ku lewicy, zniszczył szereg podstawowych instytucji społecznych. Przez pięć lat republikanie pod pozorem „obrony republiki” paktowali niestannie z grupami skrajnej lewicy. W Hiszpanji rosła krwawa anarchja, mnożyły się zbrodnie i świętokradztwa, plamiące honor narodu i niszczące jego chrześcijańską cywilizację.

Kilka dni przed zbrodniczym zamachem czerezwyczajki hiszpańskiej na znakomitego pośła Calvo Sotelo powiedział on w parlamencie:

— Byłby nierozsądny ten, któryby chciał dziś walczyć o monarchję, ale wojsko musi podjąć walkę z anarchją. Tak się też stało i dziś w całej Hiszpanji żołnierz, współ z ochotnikiem cywilnym, bronią ojczyznę przed zagładą bolszewicką.

Komunizm hiszpański nie rodzi się z nędzy włościan lub robotników. Hiszpanja, jako kraj ogromnych bogactw naturalnych, otoczona oceanami, ma dosyć środków na wyżywienie swego

Warszawski“ donosi w depeszy z Berlina, co następuje:

Wielkie zainteresowanie wywołała tu wiadomość o przyjeździe szefa francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin do Warszawy. Wiadomość tę, podaną przez korespondentów warszawskich, zamieszczają pisma na naczelnych miejscach, z czego już wnosić można, że przywiązuje się wielką wagę do tych odwiedzin francuskich. Jako cel wizyty gen. Gamelin podają korespondenci warszawscy „wyjaśnienie pewnych punktów niedostatecznie sprecyzowanych, podczas wizyty gen. Debeney w r. 1934 w Warszawie”, a więc przede wszystkim w kwestji „odciążenia wschodniej granicy polskiej” oraz inne punkty, jakie wyłoniły się na skutek paktu francusko-sowieckiego (?), pozatem rzekomo jednym z tematów rozmowy z gen. francuskim w Warszawie ma być „sprawa kredytów zbrojnych dla Polski”.

W związku z przybyciem gen. Gamelin do Polski ukazała się już także niepotwierdzona narazie wiadomość, że wkrótce, prawdopodobnie w październiku, nastąpi rewizyta generała inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu.

NIEMCY ZANIEPOKOJONE

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer

Podróż króla Edwarda VIII do Jugosławji

Król angielski podróżuje incognito

London. (Tel. wł.) — Król Edward VIII wystartował w sobotę po południu ze swego prywatnego lotniska w Windsor Park do Calais. Samolot królewski był pilotowany przez kapitana Fieldena, który jest pilotem obecnego króla od wielu lat.

Król Edward VIII podróżuje incognito, pod nazwiskiem księcia Lancas-

ter. W ciągu popołudnia król przybył do miejscowości St. Inglebert i o godzinie 17 m. 25 wsiadł do pociągu pospiesznego Strasburg—Wiedeń. Celem jego podróży jest Jugosławja. Król wraz z otoczeniem, złożonym z 16 osób, zabawi pewien czas w Dubrowniku, a następnie wsiądzie na pokład jachtu „Nahlin”, na którym odbędzie kilkutygodniową wycieczkę.

Wiedeń. (PAT.) Król Edward VIII przybył w niedzielę o godz. 10,30 do Salzburga, a o godz. 11-ej odjechał samochodem do Jugosławji. Białogród. (PAT.) Wczoraj o godz. 17,50 przybył koleją na granicę jugosłowiańsko-austriacką na stację Jesienice król Edward VIII. Powitał go na dworcu regent ks. Paweł, który towarzyszy królowi do Lublany, skąd król udał się w drogę na wybrzeże adriatyckie Jugosławji. Białogród (PAT) Wczoraj o godz. 17,50 przybył koleją na granicę jugosłowiańsko-austriacką na stację Jesienice król Edward VIII. Powitał go na dworcu regent ks. Paweł, który towarzyszył królowi do Lublany, skąd król udał się w drogę na wybrzeże adriatyckie Jugosławji.

Przyszłość Hiszpanji zdecyduje się w najbliższym czasie w górach Guadaramy, pamiętnych dla Polaków. Walka toczy się na życie i śmierć. Od inwazji napoleońskiej podobnej zawieruchy nie było. Wszystkie kobiety są już dziś w żałobie i pozbawiają się chleba i wody, aby je dać swym obrońcom.

Dla nas, którzy wierzymy w logikę życia, w tajemne natchnienie geniusza rasy, decydujące w chwilach przełomowych o losie narodów, dla nas, którzy znamy przywódców świętej rebelji hiszpańskiej, — zwycięstwo ich nie ulega wątpliwości. Ciesząc się powstaniem, czujemy równocześnie odpowiedzialność za tę walkę rozstrzygającą.

Wodzowie jej nie są politykami. Nie walczą o zwycięstwo grupy ani jednostki. Walczą o coś świętszego i większego, niż monarchja lub republika, — walczą o niepodległość, o wiarę rycerzy chrześcijańskich, o sumienie narodu.

OFIA CASANOVA.

Przestroga

Raz jeszcze przestrzegamy przed tendencyjnymi wiadomościami, lansowanymi w sprawie hiszpańskiej przez Madryt, Moskwę, a ostatnio także przez Pragę.

Ustrój monarchistyczny jest w hiszpańskich warstwach ludowych przeważnie skompromitowany, więc usiłuje się wbrew prawdzie wmówić w opinię publiczną łączność Alfonsa XIII z rewolucją narodową. Przypominamy, że wodzowie powstania oświadczyli wyraźnie, że stoją na gruncie republikańskim i nie dążą do wskrzeszenia monarchji, że celem powstania narodowego jest pokonanie bolszewizmu i usunięcie anarchji w kraju.

Niewyjaśniona sytuacja w Hiszpanji

Obie strony donoszą o sukcesach; poważniejszych starć jednak nie było — Gen. Franco zaczyna działać na froncie południowym — Ożywiona akcja dokoła Gibraltaru

Madryt. (PAT). Komunikat rządu donosi, że wojska pod dowództwem płk. Esnias na odcinku Sierra-Guadarrama odniosły wczoraj duże zwycięstwo nad powstańcami pod Navaria. Powstańcy stracili 200 zabitych, kilkaset raniomych, wojska rządowe 4 zabitych, 11 raniomych.

Ministerstwo wojny komunikuje, że na ulicach Kordoby doszło do walk pomiędzy powstańcami a robotnikami. Przy bombardowaniu z pancernika „Jaime 1” wybrzeża na linii od Algesiras do Kadyksu, legło w gruzy około 100 budynków. Powstańcy stracili 100 zabitych, w tem 20 oficerów.

Madryt. (PAT). Po otrzymaniu silnych posiłków, wojska rządowe rozpoczęły ofensywę na lewe skrzydło wojsk powstańczych na linii Sierra-Guadarrama. Atak poprzedzono kano- nadą z dział i samolotów.

Madryt. (PAT). — Ministerstwo wojny zawiadomia, że miasto Ibiza, stolica wyspy Ibiza (Baleary) poddało się wojskom rządowym.

Burgos. (PAT). Rząd powstańczy raz jeszcze zaprzecza pogłoskom o zajęciu Huesca i Kadyksu przez wojska rządowe. Gen. Queipo de Llano w depe- sy radjowej z Sewilli donosi, że pod Huesca powstańcy wzięli około 1000 milicjantów rządowych do niewoli. Gen. de Llano w tejże depe- sy wyraża się sceptycznie o francuskim projekcie umowy w sprawie niemie- szania się do spraw Hiszpanji, twier- dząc, że Paryż popiera hiszpańskich socjalistów.

Burgos. (PAT). Główna kwatera powstańcza ogłasza, że oddziały powstańcze odparły wczoraj atak milicji ludowej z Barcelony na wzgórze „San Juljan”. Katalończycy stracili około 100 zabitych, 300 raniomych, 500 jeń- ców, 5 dział, 20 karabinów maszyno- wych i 50 samochodów.

Lizbona. (PAT). Kolumna pod wodzą gen. Franco zdobyła wczoraj Llorca del Rio-Pena.

Sevilla. (PAT). General de Llano zaprzeczył przez radio pogłoskom, jakoby Kadyks, Kordoba i Sevilla były skłonne poddać się. Czyniąc aluzje do sytuacji w Madrycie, oświadczył gen.

Llano, że 7 ministrów i Martinez Bario przebywają w Walencji, gotowi w każ- dej chwili wsiąść na okręty.

Odezwa generała Franco

Burgos. (PAT). Gen. Franco o- głosił odezwę do żołnierzy, w której pi- sze:

„Żołnierze Nawarry. Jesteśmy pa- nami prawie całej Hiszpanji.

Jeszcze w tym miesiącu usłyszycie mnie przez radio z Madrytu. Liczba poległych przeciwników wynosi setki. Z pomocą całej armji w Afryce i na- szego potężnego lotnictwa, które góru- je nad przeciwnikiem i z waszą pomo- cą pokonamy wroga, który liczy już tylko na słabą zresztą artylerję i jest zdemoralizowany przez lęk niedający się opanować.

O sytuacji w Barcelonie i Saragossie

Rzym. (PAT.) Donoszą urzędowo, że podczas zamieszek w Barcelonie zo- stało zabitych trzech Włochów, a jeden został ciężko ranny. Wśród zabitych znajduje się inż. Marcelli, którego za- mordowano w barbarzyński sposób we własnym mieszkaniu bez żadnego po- wodu, a wyłącznie z pobudek zawiści klasowej. Zabójstwa dokonały dnia 5 b. m. uzbrojone oddziały.

W ślad za protestem włoskiego kon- sula generalnego w Barcelonie, nastą- pił protest ambasadora włoskiego przy rządzie hiszpańskim, przyczem ambasa- dor włoski stwierdził, że odpowie- dzialność za wypadki ponosi rząd hiszpański. Komunikat włoski głosi w za- kocheniu, że rząd hiszpański posiada coraz mniej możliwości panowania nad sytuacją, gdyż władza zarówno w Ma- drycie, jak i w Barcelonie przechodzi w ręce komunistów i anarchistów.

Paryż. (PAT.) Madrycki dziennik „ABC” zamieszcza sprawozdanie pod- oficera wojsk powstańczych, który przeszedł pod Saragossą na stronę wojsk rządowych. Podoficer ten o- świadcza, że lotnictwo rządowe wyrzą- dziło olbrzymie szkody w Saragossie. Większość koszar uległa doszczętnemu spaleni, tak, że wojsko przebywa w teatrach, kościołach i na arenie walki

Ludność cywilna Sewilli złożyła przeszło milion pesetów na zakupienie materiału lotniczego.

Trzeba ruszyć natychmiast na Irun, Fontarabję i San Sebastian.

Niech żyje Hiszpanja!”

Wizyta w Burgos

Paryż. (PAT.) Korespondent „Figaro” donosi, iż jakoby w sobotę wieczorem do siedziby rządu powstań- czego w Burgos przybyć miała samo- lem pewna wybitna osobistość polityczna z bliskiego otoczenia Mussoli- nego, która odbyła szereg konferen- cji z członkami rządu prowizoryczne- go.

byków. Powstańcy utworzyli rodzaj parlamentu, któremu rzekomo prze- wodniczy biskup Saragossy, a w skład którego wchodzi gen. Cabanellas, gene- rałowie brgady, pułkownicy i pięciu kanoników. Saragosa cierpi od tygo- dnia na brak żywności i pozbawiona jest prądu elektrycznego.

Doniesienie „Völkischer Beobachter”

Berlin. (PAT.) Paryski korespon- dent „Völkischer Beobachter” donosi, że w Paryżu znajduje się ekspozytura rządu madryckiego. Pozostaje ona w ścisłym kontakcie z kolami frontu lu- dowego, w szczególności z komunista- mi i socjalistami, jak również z amba- sadą sowiecką, gdzie, jak utrzymuje korespondent „Völkischer Beobachter”, zbiegają się wszystkie nici akcji po- mocy rządowi madryckiemu.

Korespondent „Völkischer Beob- achter” donosi również, że w drodze do Hiszpanji znajduje się statek so- wiecki z ładunkiem broni i samolotów.

DOKOŁA GIBRALTARU

London. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Gibraltaru, że załoga kontrtor- pedowca brytyjskiego „Blanche”, któ- ra przybyła tam wczoraj po południu, oświadczyła, że lotnicy powstańcy obrzucili bombami port w Maladze w chwili, gdy znajdowała się w nim więk- sza ilość okrętów rządowych, m. in. „Jaime 1” i „Cervantes”. Bombardo- wanie to nie wyrządziło widocznych szkód.

Z innych źródeł donoszą, że ostat- niej nocy miasta Algeciras, San Roque i La Linea były pogrążone w zupeł- nych ciemnościach. Miało to, jak się zdaje, na celu zapobieżenie lądowaniu wojsk rządowych.

Madryt. (PAT.) Gubernator cywil- ny Malagi donosi, że okręty rządowe bombardowały ponownie Ceutę i u- szkodziły statki przygotowane do transportu powstańców. Wieczorem oddział wojsk rządowych wylądował w małej zatoce Punta Carnero aby obserwować ruchy w cieśninie.

Paryż (Tel. wł.) „Matin” donosi, że rząd sowiecki w dalszym ciągu nie szczędzi pomocy materialnej i finan- sowej wojskom rządowym w Hiszpanji. Ostatnio rząd sowiecki postanowił sprzedać w Francji znaczną ilość klej- notów. Kwoty uzyskane z tej sprzeda- ży mają być użyte na cele subwencjo- nowania akcji rządu madryckiego.

Konfiskata odezwy Str. Lud.

Warszawa (Tel. wł.) Władze bez- pieczeństwa przeprowadziły rewizję w sekretarjacie Stronnictwa Ludowe- go i skonfiskowały odezwę o manife- stacjach ludowych w dniu 15. sierpnia.

Papez konferuje w M. S. Z.

Warszawa (Tel. wł.) W War- szawie bawił w tych dniach komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdań- sku, p. Papé, i odbył szereg konferen- cji z czynnikami kierowniczymi mi- nisterstwa spraw wewnętrznych. (w)

W Palestynie

Jerozolima (PAT) Sytuacja strajkowa w Palestynie zaostrza się. Szczególnie poważnie przedstawia się

PISZCZANY. Informacji w sprawie de- wiz, wiz, rezerwowania po- koi oraz tanich kuracji ryczałtowych udziela Biuro Piszczany, dla Polski, Cie- szyn, Srutarska 18.

Tg 1570

sytuacja w Haifie, gdzie 500 arabskich robotników kolejowych porzuciło pra- cę. Ponadto zastrajkowało tam 300 ro- botników arabskich, zatrudnionych w zakładach irackiego towarzystwa naftowego oraz część arabskich robotni- ków w dokach. Wobec wzmózonej agi- tacji strajkowej istnieje obawa, że strajk obejmie również inne zakłady użyteczności publicznej oraz rządowe w mieście. W ciągu ubiegłej nocy za- notowano kilka wypadków ostrzeliwa- nia osiedli żydowskich.

Wtłoczenie obchodów 15 sierpnia w ramy powiatowe?

Warszawa. (Tel. wł.) W zwią- zku z obchodami, które przygotowuje się w całej Polsce na dzień 15 sierp- nia, ministerstwo spraw wewnętrz- nych poinformowało m. in. starostów, że organizatorzy obchodów muszą uzyskać zezwolenie władzy administra- cyjnej na obchody i podać miejsce, gdzie odbędzie się uroczystość. Każ- dy obchód w dniu 15 sierpnia ma się zamykać w ramach jednego powiatu. Wspólnych uroczystości w jednym miejscu dla kilku powiatów urządzać nie wolno.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10. 8. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdo- wego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożycz. konwers. 46,—, jak również za 4% premj. dolarowe 46,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obra- cano 4½% listy złote w zlocie po 44,—, na- tomiaś handlowano 4½% zlotowe listy po 40—39,— w placeniu. W końcu ofiarowa- no 4% listy konwert po 38,50.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 97,— przy braku oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 46,— P.
4% pożycz. premj. dol., seria III 46,— P.
4½% listy zast. złote w zlocie przestemplo- wane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 44,— +
4½% zlotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 40,—39,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 97,— P.
Tendencja utrzymana

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 10. 8. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe, zdrowe, suche	14,00—14,25
Usposobienie spokojne	
Pszenica (Usposobienie słabe)	20,00—20,25
Jęczmień jary nowy	16,00—16,75
Usposobienie słabe	
Maka	
Żytnia wyciąg 0-30% wł. w.	22,50—22,75
Żytnia gat. I 0-50% wł. w.	22,00—22,25
Żytnia gat. I 0-65% wł. w.	21,00—21,50
Żytnia gat. II 50-65% wł. w.	15,75—16,75
Żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	14,25—15,25
Usposobienie spokojne	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	33,50—35,25
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	33,75—33,25
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	31,75—32,25
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	31,25—31,75
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	30,25—30,75
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	29,50—30,00
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	29,00—29,50
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	26,50—27,00
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	22,25—22,75
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	20,75—21,25
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	18,75—19,25
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	16,75—17,25
Usposobienie spokojne	
Otreby żytnie stand.	10,25—10,75
Otreby pszenne grube stand.	10,75—11,25
Otreby pszenne średnie stand.	9,75—10,50
Otreby jęczmieńne	10,25—11,50
Rzepak zimowy	32,00—33,00
Inkarnatka	28,00—35,00
Makuch liny w tafliach	17,00—17,25
Makuch rzepak w tafliach	13,25—13,50
Słoma pszenna luzem	1,40—1,65
pszenna prasowana	1,90—2,15
żytnia luzem	1,50—1,75
żytnia prasowana	2,25—2,50
owsiana luzem	1,75—2,00
owsiana prasowana	2,25—2,50
jęczmieńna luzem	1,40—1,65
jęczmieńna prasowana	1,90—2,15
Siano zwykle luzem	4,25—4,75
zwykle prasowane	4,75—5,25
nadnoteckie luzem	5,25—5,75
nadnoteckie prasowane	6,25—6,75
Ogólne usposobienie spokojne.	

„Armja francuska wobec wydarzeń”

Paryż. (PAT) „Figaro” ogłosił wczoraj znamienny artykuł anonimowego autora p. t. „Armja francuska wobec wydarzeń”, w którym po raz pierwszy poruszono stanowisko armji wobec aktualnych zagadnień, zarówno wewnętrznych - politycznych, jak i międzyna- rodowych. Autor, przemawiają- cy w imieniu szerokich kół wojsko- wych, konstataje, że w obecnej chwili zarówno w dziedzinie polityki we- wnętrzej, jak i zagranicznej Francja znajduje się „w sytuacji poważnej”. Następnie dodaje: „Skoro atmosfera polityczna we Francji ulega pogorsze- niu, oczy zwracają się na armję, straż- niczkę tradycji patriotycznych”. Z jed- nej strony ujawnia się niecierpliwość, iż armja pozostaje bezczynna, z drugiej strony panuje obawa, by armja nie zechciała interwenjować.

„Czy się chce, czy nie — pisze autor — oficerowie francuscy nie uprawiają polityki, nie będą jej uprawiali, o ile ojczyzna i jej sztandar nie znajdują się w niebezpieczeństwie. Gdyby jednak chciano ich zmusić do służby pod czer- woną flagą Sowietów, podaliby się ma- sowo do dymisji. Dla nich bowiem wro- giem jest komunizm.

„Twierdzenie to w ustach ich nie jest popisem oratorskim. Ostatnie wystą-

pienia partji komunistycznej pod ma- ską narodową nie wprowadzą ich w błąd.”

Autor artykułu porusza dalej stosu- nek armji do obecnych kierowników polityki. O ile, jak zaznacza autor ar- tykułu, minister obrony narodowej Da- ladder cieszy się szacunkiem armji, gdyż przystępuje do zagadnień obrony narodowej, jak do tej pory, bez uprzed- zeń sekiarskich, to natomiast osoba ministra Cota nie budzi tego szacunku.

Artykuł kończy się przestroga: „Oficerowie, czy to osobiście, czy psy- chicznie trzymają straż na granicy, lecz nie chcą, by im wbią nożem sztylet w plecy. Zdecydowani są oni poskromić w łonie armji wszelką agitację politycz- ną jawną, czy też tajną, tak jak im na- kazują przepisy. Bieda tym szefom, którzy nie solidaryzowali się ze swymi kolegami i nie uchroniliby ich w razie koniecznej akcji. Musi bowiem panować porządek i dyscyplina. Jeżeli pewnego dnia Francja odzyska swą stabilizację polityczną, to nie nastąpi to wbrew armji, czy też bez niej, lecz tylko dlatego, że armja istnieje, chroni kraj i spełnia swój obowiązek.”

Artykuł powyższy wywołał wielkie wrażenie w kółach politycznych.

Ciężka katastrofa samochodowa pod Gdynią

Dyr. St. Witkowski poniósł śmierć; kilka osób rannych

Gdynia (PAT) W niedzielę około godziny 18 wydarzyła się w Orłowie katastrofa samochodowa. Przejeżdża- jący koło poczty w Orłowie samochód pośta Budzyńskiego z Gdańska najech- chał na autobus miejskiego towarzy- stwa komunikacyjnego, ulegając przy- tem kompletnemu rozbiciu. Prowa- dzący samochód dyrektor państwo-

wych zakładów przemysłowo-zbożo- wych w Warszawie p. Stanisław Wit- kowski poniósł śmierć na miejscu, po- zostali zaś pasażerowie: p. Radomski i p. Zofja Rościszewska z Gdańska z 10- letnim synem, p. Marja Rościszewska oraz szofer odnieśli rany. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Cisza olimpijska

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, 6 sierpnia
Na palacu kanclerskim przy Wilhelmstrasse, przed którym gromadzą się tłumy ciekawych, powiewa teraz stale sztandar „Führera“. Hitler przebywa w stolicy. Niemal codzień widzieć go można w stadionie przyglądającego się igrzyskom. Nie opuszczają też Berlina Goering, Goebbels, Frick i reszta czołowych postaci rządu i partji. Podczas gdy w inne lata Berlin w sierpniu pustoszeje, w tym roku sezon olimpijski pokrzyżował wszystkim wywczasy.

Wszelako atmosfera jest nazewnątr taka, jakgdyby panowały ferje. Pozornie wygląda, jakoby polityka Rzeszy założyła na czas olimpiady beczynnie ręce. W rzeczywistości jednak machina państwowa pracuje, tylko że bezszeleśnie.

Za polityków pracuje w pierwszej linii sama olimpiada. Impreza ta jest przede wszystkim wielkim pokazem samych gospodarzy. Jest wystawą Niemiec współczesnych, której zasięgiem obejmuje olbrzymie koło. Bo nie dosyć, że przeszło ćwierć miliona cudzoziemców z wszystkich stron świata zjechało się do Berlina, gdzie czyni się dla nich wszystko, aby wywieźli z Niemiec najlepsze wrażenie, ale jednocześnie działa propaganda niemiecka zagranicą drogą wszechstronnego aparatu informacji prasowej, biuletynów, radja, filmu, by tym, którzy do Niemiec przybyć nie mogli dać obraz stosunków niemieckich w jak najlepszym świetle, ubrany w pogodną szatę sportu i towarzyszących mu imprez kulturalnych.

Talent organizacyjny Niemców ma z racji olimpiady pole do popisów. Tysiące cudzoziemców wywozją wrażenie wewnętrznej konsolidacji w Trzeciej Rzeszy, a zewnętrzny obraz życia niemieckiego, oglądany przez świąteczne okulary igrzysk i festynów, musi wypaść dodatnio. To wrażenie działać będzie na dłuższy dystans. olimpiada będzie niewątpliwie sukcesem propagandowym, jakiego lepszemu nie mogła sobie wymarzyć polityka niemiecka. Już fakt, że zapowiedziany pierwotnie z pewnych stron bojkot igrzysk berlińskich nie doszedł do skutku, był wyraźnie w tym względzie wskazówką.

Wśród gości olimpijskich podpada kilka osobistości, których obecność w Berlinie idzie niewątpliwie po linii życzeń polityki niemieckiej. Należy tu najpierw wymienić włoskiego następcę tronu, dla którego zgotował Berlin przyjęcie wiele serdeczne. Wraz z nim ukazują się na wszystkich przyjęciach dwaj synowie Mussoliniego, Bruno i Vittorio, reprezentując symbol najświeższej przyjaźni Italji faszystowskiej z Trzecią Rzeszą. Także przyjazd króla Bułgarów Borysa przypomina dawne tradycje polityczne tego kraju.

Na drugim krańcu tej samej Wilhelmstrasse, gdzie mieści się kancelaria Hitlera znajduje się gmach ambasady W. Brytanji. Gości tu na czas olimpiady sir Robert Vansittart, stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i najbliższy współpracownik min. Edena. W towarzystwie b. ministra marynarki lorda

Monsella przyjmowany on był onegdaj przez Hitlera. Wywiązała się dłuższa rozmowa. Istnieją jedynie domysły co do jej treści.

Nie może wszakże ulegać wątpliwości, że głównym tematem były rokowania lokarneńskie, które rozpoczną się jesienią. Niemcy mają wszelką rację do zadowolenia, że kwestja Nadrenji rozplynęła się we mgłę rozmaitych pla-

nów „pokojowych“, a w rezultacie zasiadają oni wspólnie z Włochami do stołu konferencyjnego obok mocarstw zachodnich.

Fakt obecności dygnitarza brytyjskiego w czasie olimpiady w Berlinie jest dowodem, że chęć wciągnięcia Niemiec do systemu bezpieczeństwa na Zachodzie istnieje po tamtej stronie Kanalu niezmiennie. B. L.

NARÓD, KTÓRY SIĘ BRONI



Studenci greccy palą w Atenach pisma i książki komunistyczne.

„Rozszerzenie podstawy rządowej w Polsce?“

Pod tym tytułem zamieszcza berliński „Der Ring“ artykuł, w którym stwierdza rozdźwięki w obozie rządowym. Prawica konserwatywna atakuje ministra skarbu Kwiatkowskiego, czołowego przedstawiciela „Naprawy lewicowo - „sanacyjnej“. Jest to na rękę grupie „pułkowników“.

Wobec osłabienia wewnętrznego postanowiono dążyć do rozszerzenia podstawy rządowej. Jednak socjaliści nie chcą reagować przed usunięciem z bloku rządowego konserwatystów. Narodowa Demokracja (obóz narodowy) niski ceni pozycję rządu i nie zamierza brać udziału w kombinacji, która nie oznacza zmiany zasadniczej podstawy rządów w Polsce. Ludowcy żądają m. i. ulaskawienia Witosa. Wobec tego postanowiono szukać dostępu do mas ludowych ponad głowami przywódców stronnictw; drogę ma politycznie torować reforma rolna.

Równocześnie robi się wysiłki celem wewnętrznego wzmocnienia obozu rządowego: temu zadaniu służy połączenie organizacji legionowych w obóz zgodny, któremu przewodzi pułk. Koc, oraz podniesienie roli generalnego inspektora armji gen. Rydza - Smigłego do charakteru „pierwszego obrońcy ojczyzny“ i „współpracownika Prezydenta w kierownictwie krajem“.

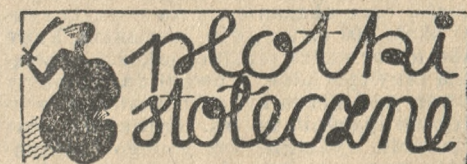
Tak referuje o polskim obozie rządowym berliński „Ring“.

STRONNICTWO NARODOWE ZEBRANIE KOLEŻANEK

Ogólne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. na sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65. Początek o godz. 20.

KOŁO WILDA

Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, dnia 11 bm. na sali p. Zawadki, ul. Górna Wilda 75. Początek o godz. 20.



9 sierpnia.

Zaledwie tydzień nas dzieli od pamiętnej uroczystości Cudu nad Wisłą. W tym roku będzie ona święcona bardzo uroczysto. Jak nigdy dotąd. Tak się dziwnie dotąd składało, że akurat rocznica tego zwycięstwa, — zwycięstwa całego narodu, które najwięcej posiadało w sobie emocjonujących momentów, była jakoś spychana na plan dalszy.

Rocznica 6 sierpnia, kiedy kadrówka pod dowództwem obecnego ministra spraw wojskowych Kasprzycy wyszła z Krakowa, stała się początkiem corocznych uroczystości legionowych o bardzo szerokim zakresie. Rocznica 11 listopada, dzień rozbrajania Niemców w Warszawie, był stale czczony powszechnie. Dzień 19 marca, dzień imienia Józefa Piłsudskiego, miał zawsze również w kołach oficjalnych i w sferach jego zwolenników nader szeroki rozmiar manifestacji.

Ale np. rocznica 3 maja stawała się jakoś coraz bardziej urzędowa, a nawet pojawiały się głosy, czyby nie należało przeprowadzić rewizji ustawy sejmowej, że dzień 3 maja jest dniem święta narodowego i państwowego. Podobnie dzień 15 sierpnia był bardzo urzędowy...

A teraz rzeczy uległy zmianie. Punkt ciężkości uroczystości, urządzanych przez sfery oficjalne, przenosi się z 19 marca na 12 maja, rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego. Dzień 6 sierpnia był w tym roku bardzo skromnie obchodzony. Właściwie mówiąc, zupełnie go nie obchodzono. Przemówienie radjowe płk. Miedzińskiego, który dowodzić usiłował, że legioniści są realnymi nacjonalistami, i kilka ogólnikowych artykułów — to wszystko. Nie wiemy, jak minie 11 listopada, wiemy natomiast, że dzień 15 sierpnia doczekał się aż specjalnych komunikatów i nazwy stałej: dnia żołnierza polskiego.

W tym roku manifestacje z racji 15 sierpnia będą bardzo wielkie. Miejmy nadzieję, że ten dzień triumfu wysiłku zbiorowego narodu będzie corocznie znajdował pogłębienie uczuciowe w masach narodowych.

Obecnemu obchodowi doda blasku pobyt gen. Gamelina. Będziemy go gościć już w śróde, kiedy przybędzie w towarzystwie dwu oficerów, z których jeden jest referentem spraw polskich w francuskim ministerstwie spraw wojskowych. Wizyta ta wybiegnie chyba poza ramy kurtuazji towarzyskiej. Zdajemy sobie chyba z tego sprawę. Tembardziej, gdy za parę tygodni, pod wczesną jesień, wyjedzie do Francji gen. Rydz-Śmigły.

Najlepiej się w tym orjentują Niemcy. Wiadomo dzisiaj, z jakim niepokojem przyjęli wiadomość o przyjeździe Gamelina.

Dokładne trawienie ułatwiają Ziela Przewyszczające Karpińskiego. Pączka zł. 1.50 cerekka 25 groszy

Tr 1376

Francuski organ wojskowy o polityce polskiej

Francuski organ wojskowy „La France Militaire“ zamieścił artykuł p. t.: „Sztuka wykonywania przymierzy według p. Becka“. Artykuł ten podaje ostrej krytykę polską politykę zagraniczną, zarzucając jej zaostrowanie stosunków z Czechosłowacją i Rumunią, a kłótnie Węgier i próbowanie „uwiedzenia“ Jugosławji: wszystko — według „France Militaire“ — pod sugestją polityki niemieckiej. Czytamy:

„Polityka p. Becka staje się osłepiająco jasna. Ostatecznie uznana się za dziwny ten sposób okazywania się sprzymierzeńcem.“

Notujemy głos ten ze względu na charakter pisma, w którym się pojawił.

Wychowanie młodego króla



Młodziutki król jugosłowiański Piotr II, który po tragicznej śmierci swego ojca zmuszony był przerwać naukę w Anglii, żyje i przygotowuje się do swych zadań monarszych w kraju.

Pod ścisłym dozorem profesorów uczy się, jak każdy inny młody Jugosłowianin. Studjuje wszystkie

przedmioty, jakie wykładane są w szkołach, a nadto specjalną uwagę poświęca się temu, aby przyszły monarcha znał doskonale język serbsko-chorwacki, literaturę, język angielski, francuski i niemiecki.

W wolnych chwilach gra młody król z rówieśnikami w piłkę nożną i uprawia różne sporty. Trzy godziny w tygodniu uprawia gimnastykę z młodymi członkami „Sokoła“. W lecie, kiedy rodzina królewska bawi na wybrzeżu Dalmacji lub w Słowenji w Alpach, król Piotr chętnie kąpie się w morzu lub jeziorze Bled. W tym czasie dużo pływa i jest też zapalonym wioślarzem.

Młody król ciągle wspomina o swym ojcu. Ostatnio kościółowi nowego klasztoru w Gradiszczu darował dzwon nazwany imieniem ojca, Aleksandra Zjednoczyciela

Na początek września spodziewają się ogłoszenia deklaracji „programowej“ grupy p. Koca. Będzie to novum w życiu „sanacyjnym“. O ile dotąd zawsze występowano przeciwko jakiegokolwiek programowej ideologii, o tyle teraz będziemy mieli do oceny deklarację programową, opartą na... nacjonalizmie. Z przemówienia p. Miedzińskiego, stojącego blisko p. Koca i od niego dzisiaj uzależnionego, możemy wnosić, że pierwiastki narodowe będą tam silnie uwzględnione. Znajdzie tam również swój wyraz i kwestja żydowska.

Jest to klasyczny dowód, jak silną jest presja opinji publicznej i oddziaływanie ideologii obozu narodowego.

Dlatego dziwne się wydają wystąpienia Stronnictwa Ludowego, które z powodu rocznicy 15 sierpnia wysuwają na front pierwiastki klasowe. O ile historia, opracowywana przez urzędowych historyków „sanacyjnych“, nosi swoiste piętno, o tyle nie trzeba wpaść w przesadę z drugiej strony.

Ludowcy czczą dzisiaj 15 sierpnia z pobudek politycznych. Odbywa się to pod znakiem Wincentego Witosa i eskontowania politycznego jego sytuacji dawnej i obecnej. Zastanawiające jest, że tygodnik „Wici“, organ młodzieży ludowcowej, w numerze na niedziele, poprzedzającym uroczystości, nie wspomina ani słowem o manifestacjach 15 sierpnia. Cały jest poświęcony świętu żniwnemu, któremu nadaje charakter mistyczny. Co znaczy taka aktualność?...

WARSZAWIANIN.



Zbolszewizowana milicja robotnicza w Hiszpanji, walcząca po stronie rządu, zajmuje pozycje pod Huelwa Na zdjęciu scena pobierania żywności.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ewolucja stosunków na poznańskim rynku zbożowym

Rynek zboża przedstawia się w r. bież. ciekawiej niż w r. ub., przyczem stosunki kształtują się na nim pomysłniej. Znamienny był pod tym względem kwartał II r. b., z końcem którego stanęliśmy u progu nowego okresu gospodarczego. Po dwu latach klęskowego nieurodzaju, weszła Wielkopolska w nowy rok gospodarczy 1936/37 pod lepszymi auspiciami w rolnictwie, tegoroczne urodzaje bowiem nie należą co prawda do doskonałych, jednak nie są złe.

Tegoroczny okres przedziwny rozpoczęto znacznie mniejszymi zapasami w porównaniu do roku poprzedniego. Wyrazem tego była poprawa konjunktury, która uwydatniła się w ostatnich miesiącach. W kwietniu ceny żyta i pszenicy podniosły się przeszło o 2 zł na 100 kg przyczem popyt stale przekraczał podaż. Zwyczaj ta, która w ostatniej fazie przekroczyła ceny notowań zagranicą, w pierwszej dekadzie maja została zahamowana. Pierwszy impuls do niżki dały rynki zagraniczne, na co początkowo rynek krajowy nie reagował. Około połowy miesiąca jednak, w miarę pogłębiania się tendencji niżkowej zagranicą, wytworzyła się również na rynku krajowym obniżka cen, w wyniku której korzyści zwyczajowe zostały zniwelowane. Do ugruntowania niżki przyczynił się również w niemalej mierze dobry stan tegoroczny zasiewów.

Wymienione okoliczności sprawiły, że do połowy czerwca tendencja na rynku zbożowym była niezdeterminowana. Od połowy czerwca b. r. likwidacja zapasów znajdujących się w kraju w rękach rolnictwa oraz handlu odbywała się powoli. Nawet realizacja pozostałych zapasów pszenicy, łatwo lokowanej w okresie całej kampanji, napotykała w ostatnich dniach miesiąca na trudności.

Przebieg notowań poszczególnych zbóż był następujący: za żyto płacono w pierwszej połowie kwietnia do 14,50 zł, a w drugiej połowie kwietnia br. do pierwszej połowy maja do 16 zł za 100 kg franco wagon młyn. Po tym terminie ceny żyta zaczęły obniżać się, osiągając w drugiej połowie czerwca poziom najniższy t. j. około 13,50 zł za kg franco wagon młyn oraz do 14,50 zł franco wagon Gdańsk. Z uwagi na bliskie żniwa, w ostatnich dniach czerwca zaczęła już kształtować się cena na żyto nowych zbiorów. Przy dostawie w drugiej połowie lipca b. r. płacono za żyto nowych zbiorów około 13,50 zł, franco wagon Gdańsk oraz 11,50 do 12 zł parytet Poznań, co odpowiadałoby cenie mniej więcej 11 zł za 100 kg franco stacja załadowcza.

Za pszenicę płacono na początku kwietnia b. r. do 20 zł franco wagon młyn, a w okresie największej wyżki do 23 zł. franco wagon młyn. Ceny pszenicy okazały się odporniejsze na fluktuacje, niż inne gatunki, to też artykułem, który stosunkowo najmniej ucierpiał pod wpływem ogólnej niżkowej tendencji, była pszenica. W drugiej połowie czerwca rozpoczął się silniejszy spadek cen pszenicy, który doprowadził do ukształtowania się ceny na poziomie 19 do 20 zł za 100 kg franco wagon młyn. Eksport pszenicy miał miejsce w niewielkich rozmiarach.

W jęczmieniu rynek nie wykazywał większego ożywienia z uwagi na to, że główny sezon eksportowy był już ukończony. Zaofiarowanie jęczmienia było dorywcze i w mniejszych partiach, które lokowano zagranicę po cenie do 16,50 zł franco wagon Gdańsk. W końcu czerwca płacono 15,75 zł franco wagon Gdańsk. Za jęczmień ozimy nowych zbiorów przy dostawie z późniejszym terminem płacono do 15,75 zł, za

jęczmień jary nowych zbiorów 14,50 do 14,75 zł i wyżej — franco wagon Gdańsk.

Owies eksportowano w drugim

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Coraz groźniejsza sytuacja w Hiszpanii i obawy przed konfliktem międzynarodowym wywołały naogół silną depresję na międzynarodowych giełdach papierów wartościowych. Transakcje w tygodniu ubiegłym na wszystkich prawie rynkach były małe, ponieważ zarówno spekulacja zawodowa, jak i publiczność wstrzymywała się od operacji giełdowych. Silnej niżki na rynkach międzynarodowych uległy pożyczki hiszpańskie.

Na giełdzie nowojorskiej kursy kształtowały się niżkowo, a obroty nie osiągnęły większych rozmiarów. Pożyczki polskie miały tendencję niejednorodną, zwykłała 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, pożycz. m. Warszawy i pożycz. śląska, obniżyły się natomiast kursy 8 proc. pożycz. Dillona i 6 proc. pożyczki dolarowej. W dniu 7 sierpnia notowano (w nawiasach cyfry z 31 lipca r. b.): 8 proc. pożycz. Dillona 45,12½ (46,00), 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 62,75 (61,00), 6 proc. pożycz. dolarowa 47,00 (50,00), 7 proc. pożycz. m. Warszawy 37,00 (35,87½), 7 proc. pożycz. śląska 40,00 (37,12½).

Również na giełdzie londyńskiej obroty były małe. Przeważała tendencja słaba. Z papierów zagranicznych dalszej znacznej niżki uległy pożyczki hiszpańskie, natomiast 7 proc. polska pożycz. stabilizacyjna osiągnęła w ciągu tygodnia wyżkę o 20 przeszło procent.

Na giełdzie paryskiej panował nastrój słaby, co przypisać należy niekorzystnej sytuacji wewnętrznej politycznej we Francji, jakoteż niepewnemu położeniu gospodarczemu i finansowemu kraju. Związczą ostatni niepomyślny bilans Banku Francji wpłynął hamująco na rozwój operacji giełdowych i spowodował znaczniejszy spadek rent oraz akcji Banku Francji i niektórych banków prywatnych.

W Berlinie i Wiedniu przeważał nastrój słaby, przy obrotach małych.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczyła się wyżka pożyczek państwowych, jakoteż akcji. Obroty były umiarkowane. Kursy dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 31 lipca, druga z 7 sierpnia): Amsterdam 366,45—361,00, Bruksela 89,55—89,65, Londyn 26,60—26,69, Nowy Jork kabeł 5,30 3/3 do 5,31 3/4, czeki 5,31 5/8, Paryż 35,01—35,01, Praga 21,94 — 21,97, Sztokholm 137,10, Zurych 173,25 — 173,30.

Ziemiopłaty

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	3. 8.	4. 8.	5. 8.	6. 8.	7. 8.	8. 8.
Pszennica						
Warszawa	22,00	22,50	22,50	22,50	22,50	—
Poznań	21,00	21,00	21,00	21,00	21,00	21,00
Bydgoszcz	21,00	21,50	21,50	21,50	21,25	20,75
Łódź	21,75	22,25	—	—	—	—
Zyto						
Warszawa	14,75	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Poznań	14,00	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50
Bydgoszcz	14,00	14,50	14,75	15,00	15,00	14,75
Łódź	15,00	15,00	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	17,25	17,75	17,75	17,75	17,75	—
Poznań	16,50	17,00	17,00	17,00	17,00	17,00
Bydgoszcz	17,75	18,25	18,25	18,25	18,50	17,75
Łódź	17,00	17,50	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	—
Poznań	—	—	—	—	—	—
Bydgoszcz	—	—	—	—	15,00	15,00
Łódź	14,75	14,75	—	—	—	—

Przewidywania złych zbiorów na świecie coraz bardziej się potwierdzają. W związku z tem sytuacja na międzynarodowym rynku zbożowym pozwała już przewidywać dobrą konjunkturę dla handlu zbożem.

Trwająca dotychczas długotrwała susza w Ameryce pogorszyła znacznie stan zbiorów. Zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych oblicza się na około 650 milj. buszli. Zbiór tegoroczny zatem nie pokryje rocznego wewnętrznego zapotrzebowania; konieczny więc będzie import kilkudziesięciu milj. buszli pszenicy.

Także przewidywane zbiory w Kanadzie oceniane są w niewielkich ilościach. Zbiory argentyńskie są więc w chwili obecnej

kwartale b. r. sporadycznie. Przy niewielkich obrotach osiągnąć było można za towar standardowy około 15 zł za 100 kg franco wagon Poznań oraz za lepsze gatunki owsa nadającego się na eksport do 16,25 zł, franco wagon Gdańsk. Podaż owsa w okresie całego kwartału była niewielka, lecz pokrywała w zupełności zapotrzebowanie. (az)

najpoważniejszym czynnikiem kształtowania się sytuacji w przyszłości. Ponieważ i one mają być mniejsze od normalnych, możliwa jest rzecz, że w nadchodzącym okresie wystąpi wyraźnie brak pszenicy na rynkach światowych.

Sytuacja krajów europejskich przedstawia się korzystniej, przytem głównym czynnikiem, oddziałującym na rynek zbożowy będą kraje naddunajskie, gdzie zbiory są stosunkowo wysokie. Kraje te będą mogły zatem w tych warunkach rozwinąć znacznie eksport swych zbóż.

Ruch cen na rynku światowym szedł w kierunku wyraźnej i zdecydowanej wyżki.

Na krajowych rynkach początek ub. tygodnia zaznaczył się silniejszą wyżką cen pszenicy (od 25 gr. do 1.25 zł), żyta (od 75 gr. do 1.25 zł) i jęczmienia (od 75 gr. do 1 zł). Tendencja utrzymała się przy niedoznacznych wahaniach do końca tygodnia.

Nabiał

Obfitość pasz w r. b. przyczyniła się do zwiększenia produkcji mleka i to o blisko 10 proc. w stosunku do r. ub. w okresie II kwartału. Równoległe do zwiększenia produkcji mleka zaznaczyło się zwiększenie produkcji masła. Nadwyżki, nie znajdujące zbytu na rynku wewnętrznym, stosunkowo łatwo ulokowano na rynku angielskim, wykazującym pomyślną konjunkturę dla masła polskiego. Inne rynki zagraniczne posiadały w ostatnich miesiącach pomniejsze znaczenie dla naszego eksportu masła.

Należy przypuszczać, że eksport masła do Niemiec, który uległ przerwie już od kwietnia, będzie wznowiony najdalej we wrześniu, kiedy rynek niemiecki zacznie odczuwać niedobór masła. Cena masła I gatunku w hurcie loco stacja załadowania wynosiła w kwietniu około 2,60 zł, w maju 2,45 zł oraz w czerwcu 2,35 zł za 1 kg. (az)

Bydło i mięso

Na poznańskim rynku bydła i mięsa zaznaczyła się w ubiegłym tygodniu lekka poprawa. Notowanie bydła było wyższe — w porównaniu do poprzedniego tygodnia — od 1 do 2 zł na 100 kg. Ceny wołów I kl. wahały się między 64 zł a 69 zł, podczas gdy ceny w poprzednim tygodniu kształtowały się na poziomie od 62 zł do 68 zł. Ceny buhajów i krów również zwykływały i to o 2 zł. Powodem wyżkowej tendencji cen bydła był mały dowóz, gdyż spędzono na tut. targowisko ogółem 295 sztuk bydła, podczas gdy normalny dowóz wynosi ca 350 sztuk.

Ceny świń na poznańskim rynku zwykływały o 2 zł. Na wyżkową tendencję cen świń wpłynął mniejszy dowóz zwierząt z kresów oraz ukazanie się na naszym rynku około 100 sztuk świń lubelskich, które jako towar nadzwyczajnej jakości — osiągają ceny specjalne. Z uwagi na normalny dowóz, jaki można było skonstruować w ubiegłym tygodniu na tut. targowisku, oraz z powodu wydatnie obniżonego kontyngentu wywozu świń do Niemiec, należy przypuszczać, że tendencja na tut. rynku bydła i mięsa zostanie narazie utrzymana. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukażął się nr. 60 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 8 sierpnia, zawierający m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozporządzenie min. przemysłu i handlu w sprawie przedsiębiorstw zbierania i udzielania informacji o stosunkach gospodarczych (poz. 441); roz. min. skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami przem. i handlu oraz rolnictwa i r. r. o zmianie taryfy celnej wywozowej (poz. 442); roz. min. skarbu w porozumieniu z ministrami przem. i handlu oraz rolnictwa i r. r. w sprawie uzupełnienia rozporządzenia z dnia 29 kwietnia 1936 r. o zniskach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 443).

(k) **Panika na francuskim rynku walutowym.** W poniedziałek na giełdach walutowych jaskrawiej już wystąpiły wszystkie objawy, związane ze wzmogoną ucieczką od franka francuskiego, przypominające objawy — kilkakrotnie notowanych w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy — paniki na rynku francuskim. Przyczyną zaniepokojenia, względnie paniki, na rynku francuskim omawiane już były kilkakrotnie w związku z ujawnianiem się w ostatnich

Owoce

Urodzaj owoców w Wielkopolsce zapowiada się naogół dobrze. I tak czereśnie i wiśnie dały plon dobry, grusze rokują również plony dobre, natomiast jabłonie i śliwki zapowiadają się zupełnie średnio. Do zmniejszenia zbiorów przyczyniła się chłodna temperatura w kwietniu, wskutek czego niektóre bardziej wrażliwe odmiany drzew owocowych wykazały objawy przemarznięcia, zwłaszcza na drobnych gałązkach; również tej przyczynie przypisać należy masowe opadanie owoców. Sprzęt malin i truskawek był naogół gorszy niż w r. ub., natomiast obfity — porzeczek i agrestu. (az)

Nasiona kwalifikowane

Z pośród nasion kwalifikowanych największym popytem cieszył się w sezonie wiosennym r. b. owies uznany, który został całkowicie wyprzedany. Natomiast znacznie mniej był poszukiwany groch siewny, co należy przypisać brakowi zainteresowania ze strony eksporterów. Na uwagę zasługują, że jęczmień, w szczególności zaś gatunek Isaria, był poszukiwany nie tylko przez rolników wojew. poznańskiego, lecz również z innych dzielnic Polski. Wskutek dużego zapotrzebowania, ten gatunek jęczmienia wyprzedano całkowicie. Zauważyć przytem należy, że w r. b. Szwajcjarja kupiła po raz drugi kilka wagonów tego uznanego jęczmienia.

Równem powodzeniem u krajów importerskich cieszyły się uznane sadzenia ziemniaczane, wskutek czego eksport ich zwiększył się w r. b. o 45 proc. w stosunku do roku ubiegłego. eksport ziemniaków-sadzeniaków zasadniczo ukończono w kwietniu r. b. Tegoroczna kampanja wiosenna rozpoczęła się wcześniej i trwała stosunkowo krótko. Wywóz ograniczał się prawie wyłącznie do wysokwartościowych ziemniaków kwalifikowanych, ale wobec wybitnego również nieurodzaju w krajach z Polską konkurujących, na rynkach rolniczych, wykazywał — w porównaniu do roku poprzedniego zwiększenia. Szczególnie poszukiwane były wczesne odmiany, jadalne białe i żółtomięsne, które jako odporne na raka ziemniaczanego, łatwo podlegają chorobom wirusowym i mniej plenne, stosunkowo mało są w woj. poznańskim plantowane. Wobec niedostatecznej podaży odmiany te osiągały bardzo wysokie ceny od 8 do 11 zł, w sporadycznych wypadkach za oryginalne nawet do 18 zł za 100 kg. (az)

Pasze

Dwa lata poprzednie były dla rolnictwa wielkopolskiego katastrofalne wskutek suszy; m. in. w jej konsekwencji dawał się odczuwać dotkliwie brak paszy, powodując zmniejszenie pogłowia w hodowli. Pod tym względem sytuacja w r. bież. przedstawia się znacznie lepiej. Wczesna wiosna i duża ilość opadów spowodowały obfitą produkcję zielonej paszy. Równoległe z tem zmniejszył się popyt na pasze treściwe, powodując niżkę ich cen. Niejednokrotnie młyny oraz olejarnie, pragnąc zlikwidować posiadane zapasy, ofiarowały otręby oraz makuchy poniżej notowań giełdowych. (az)

Nawozy sztuczne

Wiosna 1935/36 r. przyniosła w rolnictwie wielkopolskiem wzmoczenie zapotrzebowania na nawozy sztuczne. Było ono poważniejsze, aniżeli w latach poprzednich, zwłaszcza na nawozy potasowe pod buraki, łąki i rośliny pastewne oraz nawozy azotowe dla zasilenia zbóż. Zasobniejsi rolnicy z powodu braku obornika, którego produkcja wskutek słabego stanu inwentarza i małej ilości słomy była niedostateczna, musieli uciekać się do stosowania nawozów sztucznych. (az)

Krótkie informacje gospodarcze

— Dodatkowa opłata celna w Chinach w wysokości 5 proc., pobierana od wszelkich towarów, przedłużona została na przeciąg dalszego okresu rocznego, t. j. do połowy r. 1937.

— W związku z japońsko-australijską wojną celną, Japonja nie wydała od chwili wprowadzenia zarządzeń antyaustralijskich ani jednego pozwolenia na przywóz wełny z Australji.

Dając zarobek Żydowi, przyczyniasz się do pozabawienia chleba i pracy tysięcy Polaków!

Co na ustach Łodzian?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Łódź, 9 sierpnia

Sprawa sen. Heiman-Jareckiego wciąż jeszcze podnieca „łodzermenszów”. Od kilku dni krążą pogłoski, że grzywna ma być mu pono darowana... Ile w tem jest prawdy, zobaczymy. Ponadto zwrócono uwagę, że karę wymierzono mu tylko za dwa lata wstecz.

Grzywna za zaległości podatkowe nie jest w Łodzi czymś nadzwyczajnym, to też wszyscy wiedzą, że zawsze władze skarbowe sięgają zgodnie z ustawą wstecz o lat pięć. A tu raptem tylko dwa lata! Przytem okazało się, że dawniej podatek dochodowy od tych listów zastawnych był płacony. Ojciec obecnego senatora, który był założycielem Towarzystwa Kredytowego i listy posiadał od samego początku, płacił podatek przez cały czas. Dopiero po jego śmierci syn zdecydował, że to niepotrzebny wydatek i zaprzestał płacenia.

Nie mniej ciekawą sprawą jest podniesienie upadłości „Widzewskiej Manufaktury”. Chodzi w danym wypadku o bagatelę — coś około 60 milionów! „Widzewska Manufaktura” jest jedną z największych włókienniczych fabryk w Łodzi i, co ważniejsze, najnowocześniejszą zorganizowaną. Zatrudnia około 5.000 robotników i produkuje prócz przędzy i tkanin bawełnianych niektóre maszyny włókiennicze.

Przed wojną „Widzewska Manufaktura” należała do chrześcijanina Kunitzera, który następnie wszedł w spółkę z innymi potentatami włókienniczymi, baronem Hainzlem. W owych czasach ojciec dzisiejszego jej właściciela, konsula Maksa Kona, był jednym z podrzędniejszych jej urzędników. Nadeszła wojna i dawni właściciele musieli odejść — nie przed wojną posiadający Kon stał się naraz jednym z największych łódzkich fabrykantów...

Oczywiście, po pewnym czasie została ogłoszona upadłość. Niewiadomo, jakby się stosunki ostatecznie ułożyły, na ile procent zawartoby regulację, gdyby nie to, że do wierzycieli należał kapitał angielski, który umiał gdzie i kogo należało nacisnąć... „Plajta” się nie udała, upadłość trzeba było podnieść z regulacją uprzywilejowanych należności i należności skarbu państwa na 100 proc. Tylko zaległości nieuprzywilejowane będą spłacane w 40 proc. Na tem ostatecznie zarobić wiele nie można, ale zawsze w tych ciężkich czasach...

Tyle nowin w świecie finansów. Lecz prócz tego jest przecie i polityka.

Wybory zbliżają się coraz bardziej i przygotowania są już w toku. Donosiliśmy już o kłopotach socjalistów, którzy nie mogą dać sobie rady z silnym antysemityzmem u własnych członków. Po raz pierwszy w dziejach łódzkich wyborców P. P. S. nie idzie razem z żydowskim „Bundem”!

To znaczy, że nie idzie oficjalnie, natomiast za kulisami „technicy” Kominternu już wszystko uzgodnili i miasto jest zarzucane nielegalnymi ulotkami o wspólnym froncie wyborczym. Ulotki są jednak anonimowe, to też wobec oficjalnych zarzutów, czynionych na zebraniach przez własnych ludzi, zawsze można się współpracy z Żydami wyprzeć. W tym też celu w socjalistycznym Komitecie wyborczym niema ani jednego Żyda, choć oczywiście we władzach partyjnych oni właśnie grają nadal główną rolę.

Największą jednak sensacją jest pismo, nadesłane przez Moraczewskiego do tutejszych władz „sanacyjnych” Związku Związków Zawodowych, polecające poprzeć centralny komitet P. P. S. Czyżby znowu „fraki” mieli zamiar połączyć się z „cekawistami” i jeszcze raz ich wykiwać? Jest to pierwszy wypadek zupełne jawnego przejścia jednego z odłamów „sanacji” znowu na podwórko partii opozycyjnej.

Niezależnie od tego reszta rozbitków grupy prorządowej działa samodzielnie, i to aż tak samodzielnie, że każdy z dygnitarzy zakłada własny komitet i ma zamiar wystawić własną listę. Jak dotąd, ma Łódź aż pięć takich list „prorządowych”, które zjadają się zwalczając, wszystkie stoją

na gruncie „państwotwórczym” i popierają rząd. Na czem polega różnica pomiędzy temi grupami, nikt nie wie, nawet sami ich założyciele. Jest nadzieja, że do września wyłoni się jeszcze conajmniej z pięć podobnych „sanacyjnych” komitetów...

Jeszcze bardziej niefortunnie wypadły popisy „chadeckie”. Chrześcijańska demokracja po ostatniej zdradzie na terenie rady miejskiej, którą skwapliwie popelniała wobec narodowców, nie miała teraz najmniejszych szans na ponowny sojusz. To też rozpoczęto pertraktacje z „Akcją Katolicką” i ze „Związkiem Hallerczyków”. Chadecja oficjalnie podała do wiadomości, iż akcję wyborczą przeprowadza wspólnie z temi organizacjami. Jednak po tygodniu „Akcja Katolicka” opublikowała, że w wyborach udziału nie bierze, a jeszcze po dwóch tygodniach i Związek Hallerczyków wyparł się współpracy z „chadekami”...

INOWROCLAW ZDRÓJ

Kuracje ryczałtowe: całkowity pobyt

119.- zł 2 tyg.	174.50 zł 3 tyg.	226.- zł 4 tyg.
---------------------------	----------------------------	---------------------------

Tg 1377

Tak oto mimo lata okresu ogórkowego w Łodzi się nie odczuwa. K. H.

Przed wyborami w Łodzi

343.738 wyborców

Łódź. (PAT.) Wczoraj wyłożono spisy wyborców do sprawdzenia w komisjach. Wobec niedzieli zainteresowanie i frekwencja sprawdzających były minimalne.

Dotychczas nie zgłoszono jeszcze żadnych oficjalnych kandydatur. Jak wynika z obliczeń, ilość list będzie przy obecnych wyborach do łódzkiej rady miejskiej większa, niż przy wyborach poprzednich.

Łódź. (Tel. wł.) Główna komisja wyborcza już ustaliła listę uprawnionych do głosowania, których liczba we wszystkich okręgach, na jakie Łódź została podzielona, wynosi 343.738 osób. W poprzednim głosowaniu liczba uprawnionych wynosiła 339.000, obecnie więc powiększyła się o blisko 5000.

Przy licznych dolegliwościach kołblecych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przynosi znakomitą ulgę. Tg 1378

W związku z tem rozklejono już na mieście afisze z podziałem na okręgi, z ustaleniem liczby wyborców w poszczególnych okręgach, oraz ilością przypadających na dany okręg mandatów.

Na pierwszy okręg przypada wyborców 40.392, radnych 9. W II — wyborców 23.074, radnych 5. W III — wyborców 30.472, radnych 6. W IV — wyborców 28.724, radnych 6. W V — wyborców 39.030, radnych 8. W VI — wyborców 18.090, radnych 4. W VII — wyborców 38.586, radnych 8. W VIII — wyborców 37.472, radnych 8. W IX — wyborców 34.329, radnych 7. W X — wyborców 53.569, radnych 11.

Biorąc pod uwagę ogólną liczbę uprawnionych do głosowania i liczbę radnych (72), na każdego kandydata będzie potrzebna, jeśli wszyscy wyborcy będą głosowali, 4774 głosów. Ponieważ jednak do urny wyborczej przystępuje zazwyczaj około 70 proc. uprawnionych, na jednego radnego potrzeba będzie około 3500 głosów.

Zgromadzenie kół Stronnictwa Narodowego w Poznaniu

W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się w południe w sali p. Heyduckiego przy ul. Maszalarskiej ogólne zgromadzenie wszystkich kół Stronnictwa Narodowego w Poznaniu. Kierownik koła Śródmieście p. M. Weber zdał raport referentowi organizacyjnemu zarządu okręgowego dr. Wróblowi. Do raportu stanęło 865 członków.

Po odśpiewaniu przez zebranych „Hymnu Młodych” dr. Wróbel wygłosił referat, obrazujący działalność twórczą Romana Dmowskiego przed wojną, w okresie zawieruchy światowej i na konferencji pokojowej oraz w dobie bieżącej. Referat przyjęto gorącymi oklaskami, poczem wysłano telegram do Romana Dmowskiego, stwierdzający, że Wielkopolska, wypełniając nakazy wodza Obozu Narodowego, stara się jak najpełniej realizować postulat programu narodowego.

Na zakończenie odśpiewano „Hymn Młodych”. (1)

WYTWORNY PUDER
KREM ODŻYWCZY
CELOBIL
WARSZAWA

ng 13345

Drugi tydzień olimpijski

Berlin. (Tel. wł.) Drugi tydzień igrzysk rozpoczął się w poniedziałek popisami gimnastyków, które odbywają się na pięknej scenie Dietricha Eckarta, na wolnym powietrzu. Udział bierze 14 państw, startujących w dwóch

grupach po siedem. Wszyscy uczestnicy muszą wykonać 7 obowiązkowych ćwiczeń. Trzy najlepsze zespoły zakwalifikują się do ostatecznej rozgrywki. Pierwsze konkurencje rozpoczęto już o godzinie 7 rano.

Losowanie bokserów

Berlin. (Tel. wł.) W poniedziałek przed południem we wsi olimpijskiej odbyło się losowanie zawodników do turnieju pięściarskiego. Za wyjątkiem dwóch, w tem jednego Kanadyjczyka, wszystkich dopuszczono do walk.

Pewne trudności miała drużyna polska z Pisarskim, który miał dotąd wagę przepisową na wadze jednak wykażal nadwagę. Kiedy trener polski Stamm badał wagę, stwierdził, że nie była ona w porządku i wykazywała 100 gramów nadwagi. Po proteście kierownika drużyny polskiej wagę Pisarskiego uznano.

Losowanie zawodników polskich dało następujący wynik: Sobkowiak wylosował Australijczyka Coopera i walczy po poł. już w czwartej parze, Czortek spotka się z Francuzem Bonnetem w ósmej parze, Pisarski walczy z Australijczykiem Cookem w trzynastej parze.

Pozostali czterej Polacy, Polus, Kajnar, Chmielewski i Piłat walczą jutro. Polus z Peruńczykiem Vadesem, Kajnar z Francuzem Agostim, Chmielewski z znanym już w Polsce Belgiem de Shryverem, a Piłat z Urugwajczykiem Feansem. (SS)

Polska sztafeta zdyskwalifikowana

Berlin. (Tel. wł.) W przebiegach sztafet 4x200 m stylem dowolnym sztafeta polska została zdyskwalifikowana wskutek falstartu. Mimo to Po-

lacy ukończyli bieg, zajmując w nim piąte miejsce przed Austrią. Wyniki: USA w czasie 9:10.4, 2) Węgry, 3) Danja, 4) W. Brytania, 5) Pol-

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 71 852,25 ZŁOTYCH

Składki na samolot „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry”:

Towarzystwo Przemysłowców, Poznań-Wilda	20,—
Teodor Filipowicz, II rata	10,—
Tow. Gimnastyczne „Sokół”, Poznań III (Wilda)	5,—

Wolny Cech Piekarzy, koło Opalenica i Buk	20,—
Razem z poprzednio pokwitowanymi	64.930.79
Zdeklarowan wypłacić:	6.921.46
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	71.852,25

6) Austria, 7) Luksemburg. Do finału zakwalifikowały się Francja, Kanada, USA, Węgry, Japonia, Niemcy, Szwecja i W. Brytania.

Unieważnienie meczu Austria — Peru

Berlin. (Tel. wł.) Sensacją jest uchwała Federacji Piłkarskiej, która postanowiła powtórzyć spotkanie piłkarskie Peru-Austria. Uchwała ta zapadła na skutek protestu Austrii z powodu wtargnięcia w czasie zawodów na boisko publiczności, przyczem pobity został gracz austriacki.

Zawody odbędą się dziś po południu o godz. 17-tej na stadionie pocztowym. Czy Austria stanie do tego spotkania, niewiadomo. (SS)

Fiałka w szpitalu

Berlin. (Tel. wł.) Fiałka naderwał sobie wczoraj ścięgno achillesowe u lewej stopy i wskutek tego wycofał się na 14 km z biegu maratońskiego. Natychmiast odwieziono go do szpitala, gdzie założono gips. Wieczorem Fiałka odstawiony został do wsi olimpijskiej, gdzie czuje się już lepiej. (SS)

Maehata i Genenger

Międzybiegi na 200 m kl. pań wygrały Wyniki — I: 1. Maehata (Jap) 3:03.1, 2. Soerensen (Dan) 3:06, 3. Wollschlaeger (N). II: 1. Genenger (N) 3:02.8, 2. Kastein (Hol) 3:09.2, 3. Storey (WB) 3:09.8.

Cały Poznań weźmie udział w antykomunistycznej manifestacji Stronnictwa Narodowego w dn. 15 bm.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Zuzanny p. i m. Klary p. i Hilarego m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Włodzimira | Siawa bl.

Słońca: wschód 4.28, zachód 19.26
Długość dnia 14 godzin 58 minut
Księżyca: wschód 23.07, zachód 15.50
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Sierpień
11
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogólna 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich 77-82, Pl. Świętokrzyski 49-80).
Biuro Posłańców. 28-36
Pocztowe biuro zleceń 49-27
Dokładny czas: 55-66

Stan wody: w dn. 9. bm. + 0,57 mtr.
w dn. 10. bm. + 0,60 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Sródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; Apt. im. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica). Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna. Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 10 sierpnia 1926 r.

Po ukończonym remoncie rozpoczęły się próby nadawcze radiostacji na cytadeli. — Zmarł s. p. Bronisław Koltermann, wyższy referent Kraj. Ubezpieczenia Ogniwego i b. dyrektor konsystorza archidiecezjalnego w 67 roku życia.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Ks. kanonik Kruczek wyjechał z Poznania.** Bawiący w naszym mieście od kilku tygodni ks. kanonik Kruczek z Passaic w Stanach Zjedn. A. P., fundator wspaniałego sztandaru dla 7 p. s. k., odleciał w sobotę do Warszawy, poczem



Ks. kan. Kruczek na lotnisku w Ławicy w rozmowie z zawiadowcą portu, p. Szwedkowskim

również samolotem uda się do Paryża. Ze stolicy Francji ks. kan. Kruczek wróci jeszcze do Poznania, by zabrać stąd swój samochód, potężnego czarnego „Buick'a” i szofera, który leczy się z choroby gardła w szpitalu Przemienienia Pańskiego. Z Poznania przez Gdynię ks. kanonik Kruczek wróci do Ameryki. (ks)

— **Początek frontem do klienta.** Ruchliwy oddział propagandy dyrekcji poczt i telegrafów wymienił w sobotę w gablotce przy pl. Wolności stary afisz propagandowy na nowy, poświęcony tym razem opłatom za najważniejsze usługi poczty, telegrafu, telefonu, radjofonii i poczty peronowej, z uwzględnieniem wagi przesyłek i wszystkich innych możliwości i warunków, zmieniających opłatę podstawową.

Mamy więc na afiszu opłaty za listy zwykłe, polecane, ekspresy, wartościowe i poste restante; za kartki pocztowe, pocztę lotniczą, druki i próbki towarowe. Poza tem są tam uwidocznione opłaty za paczki rozmaitej wagi, zwykłe, żywnościowe, lotnicze, wartościowe, za różnego rodzaju przekazy, za zlecenia inkasa, opłaty telefoniczne, a więc abonamentowe normalne i ulgowe, za rozmowy międzymiastowe, oraz telegraficzne, za telegramy zwykłe, listowe; Eli, reklamowe; Rek., okolicznościowe — gratulacyjne i kondolencyjne — Xlt.

Dalej dowiadujemy się, gdzie jest najbliżej urząd pocztowy i że akwizytorów pocztowych osiągnąć można telefonicznie numerami 1250 i 1444.

Całość jest upiękniona pomysłowymi kolorowymi rysunkami i zwraca uwagę przechodniów swym estetycznym wyglądem. Podobną tablicę propagandową

40-lecie Kat. Tow. Przemysłowców w Główniej

Obchód 40-lecia Katolickiego Towarzystwa Przemysłowców w Poznaniu-Główniej miał przebieg bardzo uroczysty.

W jubileuszu tej najstarszej na Główniej organizacji uczestniczyli licznie członkowie towarzystw miejscowych, oraz bratnie organizacje z miasta Poznania, Swarzędza, Kostrzyna i in.

Obchód rozpoczął się zbiórką delegacji z sztaffami na rynku Wschodnim, poczem przy dźwiękach orkiestry zakładów H. Cegielskiego pod batutą p. Majchrzaka nastąpił wymarsz do kościoła miejscowego, gdzie nabożeństwo na intencję Towarzystwa odprawił ks. wikariusz Kawski, który też wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie do sali zebrań p. Książka. Tu otworzył obrady zgromadzenia jubileuszowego powitaniem członków i licznych gości prezes Towarzystwa p. J. Kaźmierczak, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Na przewodniczącego zgromadzenia powołano wiceprezesa izby rzemieślniczej p. Kswawego Gadebuscha. Do pióra powołano p. Marcina Derde, na ławników wiceprezesa miejscowego gniazda sokolego p. Antoniego Tomczaka i prezesa Katolickiego Tow. Robotników Polskich w Główniej p. Piotra Nawrockiego.

Wyczerpujące i znakomite opracowane sprawozdanie z 40-lecia Towarzystwa - Jubilat wypowiedział znany działacz sokoli p. Marcin Derda. Referat o wpływach żydostwa wypowiedział p. dyr. Górnicki. Tak sprawozdawcę, jak i referenta nagrodzono żywiołowymi oklaskami.

wywieszono na Starym Rynku, obok dawnego głównego odwachu. (pt)

— **Pokaz racjonalnego stosowania gazu** odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 17,30 w Poradni Gazowni Miejskiej (Grobła 15). Nowość — gotowanie obiadu w szklanych naczyniach. Wstęp bezpłatny.

— **Przygodni bagażowci.** Jak nam donoszą, przybywający do Poznania koleją zaczepiani są na dworcach przez różnych wyrostków, którzy proponują podróżnym odwiezienie do domu bagażu. Ten i ów z podróżnych godzi się na tę propozycję, licząc na niewielki wydatek, tymczasem nieraz okazuje się później, że płaci on więcej, niżby go kosztował przejazd wraz z bagażem dorożką samochodową czy konną. Jak z jednej strony wartości uregulować sprawę z przygodnymi bagażowcami, tak z drugiej pożądanym byłoby umieszczenie w odpowiednim miejscu przed dworcem tablic z cenami za przejazd wraz z bagażem taksówką konną czy samochodową. (sk)

Troski mieszkańców Poznania

— **Trzepaczki hulają.** Nie tak dawno pisaliśmy o nieprzestrzeganiu godzin trzepania na Dębcu; dziś musimy zwrócić uwagę na lekceważenie tych przepisów porządkowych również i w innych dzielnicach, skąd dochodzą nas listy w tej sprawie. W jednym z listów czytamy, że w wielu domach na Wildzie od 7 rano do 21 wieczorem rozlega się prawie nieustannie huk trzepaczek. Jeszcze nie skończy trzepania jedna z pomocniczek domowych, już zaczyna druga. Można sobie wyobrazić, co to za przyjemność, gdy praca taka odbywa się rano o 7-mej, gdy lokatorzy nie wyruszyli jeszcze do zajęć. Niejednego może to wyprowadzić z równowagi i poszarpać mu nerwy. W Bydgoszczy — brzmia słowa listu — czasu trzepania przestrzega się bardzo skrupulatnie, tylko w Poznaniu zapomina się o tem zupełnie. Najgorzej jest u nas w tych domach, w których nie mieszkają ich właściciele, a takich domów jest bardzo dużo w Poznaniu. Administratorzy tych domów nie wnikają w takie „drobnostki”, jak trzepanie w zakazanych godzinach, nie więc dziwnego, że od rana do wieczora hulają tu trzepaczki. W pewnym domu na Górnej Wildzie, gdzie do niedawna jeszcze panował względny spokój, zmieniło się zupełnie, gdy zajął pierwsze piętro bogaty Żyd. Teraz chodników i materaców nie znosi się już schodami na podwórze, lecz zrzuca wprost przez okna, w których służąca Zydka trzepie małe dywaniki, w sobotę zaś do późnej nocy Żyd robi „porządki”, łącząc to z nieprawdopodobnymi wybuchami wesołości. Warto byłoby pouczyć Zydka, aby na przyszłość nie zakłócał spokoju mieszkańcom domu, w którym zbyt

Następnie, wśród burzy oklasków, przewodniczący zebrania p. prezes Gadebusch, po serdecznym przemówieniu wręczył dyplomy zasłużonym członkom towarzystwa za 25-letnią przynależność do organizacji. Dyplomy otrzymali następujący jubilaci: Kazimierz i Władysław Smulscy, Piątek, Matysiak, Stronka, Stępnik, Kubicki, Lisiecki, Wehner, Weychan, Grzybek, Konieczny, Ignacy Dreyas, Piotr Wali-góra, oraz Piotr i Franciszek Małeccy. Za zasługi, położone około rozwoju towarzystwa, otrzymali dyplomy dyr. oddziału fabryki H. Cegielski inż. Artur Górnicki i ks. prob. Chilomer. Artystycznie pomysłane dyplomy wykonano według projektu członka Towarzystwa p. Marcina Derdy.

Nastąpiły przemówienia licznych delegatów bratnich organizacji i stowarzyszeń. W serdecznych słowach życzyli oni rozwoju tej najstarszej na Główniej organizacji. Należy nadmienić, że Katolickie Tow. Przemysłowe jest w szeregu licznych organizacji na Główniej najstarszą placówką. Z kolei, według starszeństwa, idzie „Sokół” na Główniej. Obrady podniosęgo w swym przebiegu zebrania jubileuszowego zakończył wspólny śpiew hymnu „Boże coś Polskę”.

Przebywający na kuracji proboszcz miejscowy ks. Chilomer, przesłał list z serdecznymi gratulacjami.

W ramach programu obchodu odbyła się po południu w uroczym lasku nad Wartą na Główniej, zabawa z bardzo urozmaiconym programem. Liczny udział obywatelstwa miejscowego świadczy o sympatiach, jakimi cieszy się w szerokiej kołach Katol. Tow. Przemysłowców. (kl)

swobodnie się czuje, jakgdyby sam w tym domu mieszkał. Wobec tego, że i w innych dzielnicach nie przestrzega się przepisów porządkowych, koniecznym jest, aby władze położyły wreszcie temu kres. (sk)

RÓŻNE

— **Opłaty za prawo jazdy będą niższe.** Po przejściu czynności, związanych z wydawaniem praw na pojazdy mechaniczne, Automobilklub Polski przejął już poza Warszawą z rąk władz administracyjnych wydawanie praw jazdy w obrębie województw łódzkiego, krakowskiego, poznańskiego i łwowskiego, a od 1 sierpnia również woj. pomorskiego. Obecnie w organizacji jest objęcie woj. kieleckiego. Szczegółowo badana jest kwestja obniżenia dotychczas pobieranych opłat przy wydawaniu praw jazdy. Sprawa ta będzie aktualna na jesień.

— **Licytacja.** Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 bm. o godzinie 9 odbędzie się w ekspedycji towarowej licytacja znalezionych przedmiotów.

— **Rozstrzygnięcie konkursu prac młodzieży na temat „Morze”.** W dniu 6 b. m. odbyło się w Gdyni posiedzenie sądu konkursowego dla oceny prac młodzieży szkolnej na temat „Morze”, nadesłanych na okreśną wystawę dydaktyczno-propagandową „Historja rozwoju Gdyni”. W skład sądu konkursowego wchodziłi artyści-malarze: Szyzko-Bohusz, Zygmunt Cywiński, Anna Lityńska, Bolesław Polkowski i Aleksander Wysoki.

Wystawa okrężna „Historja rozwoju Gdyni” przeprowadziła konkurs na najlepszy rysunek „Morze” w Gdyni, Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu, Katowicach, Chorzowie, Pszczynie, Bielsku, Białej, Cieszyńcu i Krakowie.

Ogółem nadesłano na konkurs przeszło 2.000 prac, przyczem komisja eliminacyjna miast poszczególnych wyróżniła ogółem 105 prac, które zostały przedstawione do oceny sądowi konkursowemu.

Jako 1-szą wybrano pracę Stefani Wilamówny, lat 14, uczennicy klasy tercjji niższej gimnazjum polskiego w Gdańsku. Jako 2: — pracę Heljodora Cyrona, lat 12, ucznia kl. 6 szkoły wydziałowej w Katowicach. 3: — Heleny Worochówny, lat 13, szkoła powszechna w Poznaniu. 4: — Tadeusza Milewskiego, lat 15, z klasy tercjji wyższej gimn. polskiego w Gdańsku. 5: — Marijana Kopiecica, kl. 7a szkoły powszechnej w Prądniku Czerwonym (Kraków). 6: — Aleksandra Wejchertówna, tercjja wyższa gimn. polk. w Gdańsku. 7: — Zbigniew Pytko, kl. 6 szkoły powszechnej w Prądniku Czerwonym. 8: — Józef Dyla, lat 10, Szkoła Wydział. Katowice, kl. 6. Wyróżniono: K. Lisiecka, kl. 6, Gdynia. Genow. Włodarczykówna, lat 12, szk. powz. Poznań. Lech Wójt, kl. 5, lat 11, Poznań. P. Marsz, kl. 5, szk. powz. Katowice, Jadwiga Komorowska, szk. powz. Bydgoszcz, Jerzy Weiorka, kl. 5, szk. powz. Poznań, R. Tadrowska, szk. powz. Bydgoszcz, Janka Ularówna, kl. 5, lat 13, Cieszyń, Herbert Swadzba, kl. 6 Katowice, Franciszek Drozd, szk. powz. Gdynia.

Prace odznaczone i wyróżnione są wystawione w Gdyni w lokalu Klubu Obywatelskiego przy ul. Lipowej.



3-dniowa wycieczka do Gdyni od 14—16 sierpnia br. urzęda Unja Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w Poznaniu. Bilet kolejowy zł 9,60. Karnet na dalsze wycieczki na Hel i Gdańska statkiem, zwiedz. motorówką — na wybrzeże oraz noclegi kosztują zł 10,40. Sprzedaż biletów tylko w Sekr. Gen. Zw. Zaw. Prac. Kupieckich, ul. Podgórna 12b od 9—3, tel. 22-88.

zg 440

Restauracja w Hotelu Polonia. Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. n 12 894

Powrót ks. Prymasa Hlonda

W niedzielę o godz. 13 powrócił do Poznania z wywczasów letnich w Normandji, z francuskiej cieplicy Bagnoles-de-l'Orne, J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond w towarzystwie kap. ks. dra Filipiaka.

Jak się dowiadujemy J. Em. Ks. Kardynał Hlond czuje się bardzo dobrze. W dniu dzisiejszym J. Em. Ks. Kardynał Hlond wyjeżdża do Warszawy.

Kpt. Witakowski poleciał do Berlina

Wczoraj o godz. 11 wylądował na lotnisku w Ławicy, w drodze z Warszawy do Berlina, kpt. Franciszek Wi-



Od prawej: kpt. Witakowski i inż. Wodzianowski

takowski w towarzystwie inż. Włodzimierza Wodzianowskiego, na polskiej awionetce „RWD 5”.

Dziś, w poniedziałek o godz. 9 nastąpił start do Berlina. (ks)

Z TARGU

— Dnia 10 b. m. na placu Sapieżyńskim placono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1,25—1,30, masło mlecz. 1,30—1,40, twaróg 0,20—0,25, śmietana (litr) 1,00—1,20, mleko (litr) 0,17—0,20, jaja mendel 0,90—0,95.

Mięso: wieprzowina 0,75—1,00, wołowina 0,50—0,90, cielęcina 0,70—1,20, skopowina 0,80—1,20, słonina 0,85—0,90, smalec 1,15—1,20, mózg cielęcy 0,40.

Ryby: szczupak 1,30—1,40, węgorz 1,30—1,40, lin 1,10—1,20, leszcz 0,50—0,50, białe ryby 0,20—0,40, sandacz 1,60—1,80, sum (dziel.) 1,40—1,50, karp 1,30—1,40, karaś 1,00—1,20, ryby śniete 20—30 gr mniej.

Raki: mendel 0,80—2,00.

Drób i dziczyzna: kura 1,60—3,20, kaczka 2,00—2,50, geś 2,50—3,50, gołębie (para) 0,80—1,00, para kurcząt 1,60—2,50.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4, szpinak 10—20, buraki pececk 10, pietruszka (pececk) 10, seler (sztuka) 10—15, rabarber 5—10, zielona sałata 3—5, rzodkiewki (pececk) 5, marchew (pececk) 5, kalsfor 10—40, cebula ml. 5, groszek 20—30, pomidory 10—15, fasola żołta 10—15, zielona 10, ogórki mendel 5—15, kapusta biała (główka) 10, włoska 10—15, modra 10—20.

Owoce: wiśnie 15—25, jabłka 20—40, gruski 10—30, owoce suszone 0,80—1,00, brzoszwinie 0,70—1,00, renkiody 70—80, śliwki 20—30, mirabele 50—90, borówki 25.

Grzyby: Kurki (liście) 15—20, grzyby mieszane 15—25, borowiki 50—90. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** Przy ulicy Ogrodowej pękła rura wodociągowa na jezdni. Przywołana straż pożarna usunęła przeszkodę. Do naprawy przystąpiło natychmiast pogotowie techniczne wodociągów miejskich. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— Wyniki obław. Podczas obław, przeprowadzonych na rowerzystów za nieprzebranie przepisów drogowych, ukarano ogółem 76 osób. W komisariacie II. zatrzymano rower celem sprawdzenia właściciela. (kl)

— Bójka. Pomiędzy Franciszkiem Polewaczem (ul. Żydowska 8), a Aleksym Szafrąskim (Chwaliszewo 21-22) doszło do bójki. Podczas zajścia, które rozegrało się na ul. Wielkiej, na tle osobistem. Szafrąski zranił Polewacza nożem. Poranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— Skazanie za bluźnierstwo i zniewagę. Przed sądem okręgowym w Poznaniu odpowiadał 48-letni Franciszek Zawada bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżony o bluźnierstwo przeciw Bogu oraz znieważenie prezydenta i marsz. Piłsudskiego. Zawada w dniu 23 czerwca rb. przechodził drogą przez wieś Sady (pow. poznański) i wobec zebranej publiczności wyrażał się obelżywie o Bogu oraz znieważał słownie prezydenta i marsz. Piłsudskiego. Po przeprowadzeniu rozprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, sąd wydał wyrok, skazujący Zawadę na 7 miesięcy więzienia. (m)

— Falszerze i oszuści przed sądem. Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanęli 20-letni Mieczysław Buszke z Poznania oraz 22-letni Stanisław Stępnia z Naramowic, oskarżeni o fałszowanie kart rowerowych oraz o oszustwo. 26 maja rb. Buszke za namową Stępnia sfałszował kartę rowerową, wystawioną na nazwisko Maksymiliana Tomaszewskiego z Naramowic, przerabiając datę ważności oraz numer. Następnego dnia oskarżeni wręczyli sfałszowaną kartę rowerową Ignacemu Ratajowi, od którego pobrali 10 zł rzekomo na rower, który mieli mu wydać tego samego dnia. Zabrałszy Ratajowi pieniądze, oszuści ułotnili się. Dopiero policja odszukała ich i posadziła na ławie oskarżonych. Sąd skazał Buszkego na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg lat trzech, Stępnia zaś na 9 miesięcy więzienia. (m)

— Zatwierdzenie wyroku za rozbój. 27-letni Telesfor Machowski, karany już 9-krotnie za różne przestępstwa, odpowiadał dziś przed sądem apelacyjnym w Poznaniu za rozbój, którego dopuścił się 19 sierpnia 1934 roku. Machowski wraz z innym osobnikiem, przechodząc ul. Półwiejską, spotkał mocno pijanego Ignacego Chmielewskiego. Podszedł on do niego i pod groźbą użycia siły zaczął domagać się od niego pieniędzy. Chmielewski odparł, że pieniędzy nie posiada. Wtedy Machowski zaczął przesuwać mu kieszenie i zabrał mu zegarek. Na krzyk poszkodowanego nadbiegł posterunkowy, który aresztował Machowskiego. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Machowskiego na 2 lata więzienia, przy czym orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, oraz zarządził aresztowanie oskarżonego na sali rozpraw i osadzenie go w więzieniu. (m)

— Jaki, a nie pacili. Gerwazy Swora wynajął w grudniu ub. r. pokój u Anny Hakaj. Po pewnym czasie zażądał również, aby mu właścicielka mieszkania dawała utrzymanie, za które miał regulować jego kuzyn Leon Kuczyński. Po kilku miesiącach Swora ułotnił się, nie uregulowawszy znacznego rachunku za utrzymanie. Policja wdrożyła dochodzenia w poszukiwaniu za Leonem Kuczyńskim, który, jak się okazało, jest znanym na terenie Poznania kupcem i z tą sprawą nie miał nic wspólnego. W ciągu dalszych dochodzeń stwierdzono, że owym kuzynem Swory jest Antoni Walkowiak. Obaj stanęli dziś przed sądem grodzkim w Poznaniu pod zarzutem oszustwa. Sąd skazał obydwóch na karę po 3 miesiące aresztu. W czasie, gdy sąd udał się na naradę, Swora zastał i upadł na ziemię, tak, że woźny musiał mu pomóc z pomocą. (m)

JARMARKI

- KOBYLIN. Jarmark na konie, było i towary kramne odbędzie się dnia 11 bm.
- MIKSTAT. Jarmark kramny oraz na konie i było odbędzie się dn. 11 sierpnia.
- WRZESNIA. Dnia 11 bm. odbędzie się jarmark na konie i było.
- SZAMOTULY. Jarmark na konie i było odbędzie się dnia 12 bm.

STAN POGODY W POZNANIU

10 sierpnia 1936

Temperatura 7 godz. + 15,7
Ciśnienie
7 godz. 758,5 mm. wysokie
Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
Wiatr
7 godz. kierunek wsch., szybko 4 m/sek.
Temperatura w dniu 9 sierpnia br. była:
najwyższa + 23,2 o godz. 14.30
najniższa + 13,3 o godz. 5
Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Ciepło i pogodnie ze skłonnością do zaburzeń, w ciągu dnia częściowe zachmurzenie, wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Rowerzystka w oknie wystawowym

Bydgoszcz. (f) Na jednej z najbardziej stromych ulic bydgoskich, mianowicie na Wiatrakowej, zdarzył się niezwykle a zarazem groźny wypadek.

Stała mieszkanka Fordonu p. Stanisława Szczepańska zjechała tą ulicą w dół, ze Szwederowa ku Zbożowemu Rynkowi. Widocznie zbyt gwałtownie zaczęła hamować rower, bowiem w pewnej chwili hamulec pękł i p. Szczepańska w niepojętym pędzie zjechała aż na rynek, gdzie wpadła w okno wystawowe filii mleczarskiej „Dwór Szwajcarski“.

Rower uległ rozbiciu, a jego właścicielka odniosła ciężkie obrażenia i okaleczenia. W stanie groźnym przewieziono ją do lecznicy miejskiej, gdzie będzie musiała pozostać kilka tygodni na kuracji.

Z rady miejskiej w Gnieźnie

Gniezno. (br) Rada miejska rozpatrywała ostatnio zalecenia województwa w sprawie zatwierdzenia budżetu miejskiego na rok 1936/37, a mianowicie przywrócenie kwoty 2.400 złotych, na uposażenie dla inspektora samorządowego, oraz sprawę dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

Rada jednogłośnie wypowiedziała się przeciw przywróceniu kwoty 2.400 złotych z uwagi na to, że etatu takiego w Gnieźnie niema. W sprawie dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości, radca Perlikiewicz stawiał wnioski, aby podatek uchwalony w wysokości 35 proc. od 7 proc. podstawowego wymiaru tego podatku i aby rada miejska podjęła w tej sprawie nową uchwałę. Wniosku tego przewodniczący nie dał pod głosowanie. Wobec tego wybrano komisję porozumiewawczą, do której weszli pp. Perlikiewicz, dr. Zgaiński, dyr. Jenek i Gast.

Narazie sytuacja jest taka, że Urząd Skarbowy nie może ściągnąć tego podatku, ponieważ brak jest na to uchwały rady miejskiej.

Sprawa liceum gnieźnieńskiego

Gniezno. (br) W związku z niedojściem do skutku kupna nieruchomości od p. Waniorka, przeznaczonej na liceum, zarząd miejski zamierza wybudować gmach pod liceum w ogrodzie p. Sambergerówny, który przylega do dziedzina gimnazjum męskiego. Rada miejska ustosunkowała się przychylnie do tej sprawy i upoważniła zarząd miejski do zaciągnięcia na ten cel pożyczki w wysokości 70.000 zł

Napad na autobus

Bydgoszcz. (f) Rozzuchwalenie opryszków dochodzi do coraz poważniejszych rozmiarów. Kronika policyjna zanotowała napad zbrojny na autobus, kursujący pomiędzy Bydgoszczą i Świeciem. Napad miał miejsce o północy na szosie za wsią Kutowem.

Do przejeżdżającego autobusu dano z rowu kilkanaście strzałów. Gdy autobus zatrzymał się i obsługa oraz dwaj jadący wojskowi wyskoczyli z pojazdu, napastnicy rzucili się do ucieczki i zniknęli w ciemnościach.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na protezę dla nieszczęśliwego narodowca: Dnia 3 sierpnia rb. wypłaciliśmy firmie P. Niedziela, Aleje Marcinkowskiego, za protezę 179,22 zł.

Sekretarjat Stronnictwa Narodowego na wojew. poznańskie nadesłał nam z prośbą o zamieszczenie pismo następującej treści:

„Niniejszem serdecznie dziękujemy Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“, którzy na wezwanie zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego złożyli ofiary na zakupienie protez dla nieszczęśliwego narodowca, kol. Pawłowskiego z Goździkowa, pow. Konin. Z ofiar tych zebrała się kwota 179,22 zł, którą to kwotę wpłacono do firmy Niedziela, wytwórnia protez w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego. P. Niedziela wykonał protezę bezinteresownie, a odebraną kwotę przekazał zarządowi okręgowemu Stronnictwa Narodowego w Poznaniu do podziału między kol. Pawłowskiego, oraz innych poszkodowanych w czasie zajść w powiecie konińskim.

Za hojny dar i prawdziwie narodowe stanowisko p. Niedzieli należy się gorące podziękowanie, co niniejszym czynimy.

STRONNICTWO NARODOWE na Woj. Poznańskie.

KSIĘGI STANU GYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 8 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Lekarz dr. med. Stanisław Bylina i Anna Dorota Erzepki; handlow. Stefan Gawron i biur. Jadwiga Paulińska; kraw. Stefan Touder i kraw. Stefania Sierańska; stol. Franciszek Początek i ekspedj. Joanna Loncówna; handlow. Ludwik Franckowski i kraw. Helena Typańska; księgowy Marian Maciejewski i ksiązk. Marja Gabryelówna; biur. Jan Wojciecki i Hildegarda Röhrówna; cukiernik Zygmunt Klepiński i ekspedj. Helena Kowalczykówna; kup. Wacław Jędrzejewski i urzęd. pryw. Jadwiga Winiecka.

Zgony:

Dnia 8 sierpnia 1936 r. zapisano następujące zgony:

Ryszard Hirsch, kapitalista, 89 lat; Hipolit Domachowski, bednarz, 64 lat; Franciszek Szczepiński, mistrz piekarski, 70 lat; Franciszek Krasner, posterunkowy Pol. Państw., 39 lat; Anna Kwaśniewska z domu Laubitzówna, 66 lat; Stanisław Aumüller, cieśla, 63 lat; Ryszard Rembalski, 9 mies. 1 dzień.

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w poniedziałek, dnia 10 sierpnia rb. PREMIERA

Najnowszy wielki film wytw. „RADIO-FILM“ realizacji George'a Stevensa

MAM 19 LAT

W rolach głównych:

Katarzyna HEPBURN - Fred MC. MURRAY

ng 15 398

Śmiech i łzy złożyły się na stworzenie tego przepięknego dramatu młodej dziewczyny.

Epidemia duru i szkarlatyny w Grudziądzu

Grudziądz. (gn.) W ub. tygodniu stwierdzono w mieście 12 wypadków zachorzeń na dur brzuszny (tyfus) i płonicę (szkarlatynę). W 4 wypadkach nastąpiła śmierć.

Samobójstwo młodej kobiety

Pyzdry. (cs) W sobotę około godz. 16 popełniła tu samobójstwo w własnym mieszkaniu, strzelając sobie w skroń, 29-letnia mężatka Zofia Knaśiakowa, z domu Pietraszak. Powodem samobójstwa były niezdrowe stosunki rodzinne, mianowicie ostatnio porzucił ją mąż, Michał Knaśiak. Denatka osierociła 10-letnią córeczkę, Bożenę.

Z WIELKOPOLSKI

— Gniezno. W sobotę bawili w Gnieźnie attachés zagraniczni: francuski, estoński, japoński w towarzystwie grona oficerów D. O. K. VII. Goście zwiedzili Bazylikę i inne zabytki Gniezna, poczem odjechali do Poznania.

— Na ul. Lecha zatrzymał przechodzącego tam Stefana Sytkowskiego niej. Stanisław Zieliński i żądał wydania mu papierosa, a gdy S. odmówił, uderzył go łepem narzędziem w lewy policzek, poczem zbiegł. Wszczęto dochodzenia i rozbójnika aresztowano.

— Kradzież 150 zł gotówki osadzon w areszcie Czesława Grzesiewicza, Krzywe Koło 5.

— W ub. sobotę bawili w Gnieźnie wojewoda Maruszewski i odbył konferencję z wicestarostą Szczepańskim.

— Przy obrywaniu wiśni spadła z drabiny, opartej o drzewo, Ida Griza w Strzyżewie Paczkowem. Wskutek upadku Griza złamała nogę.

— Nieznani sprawcy usiłowali się dobrać do uli kolonisty Minora w Strzyżewie, lecz całą robotę udaremnił czujny pies właściciela. Na drugi dzień złodzieje złożyli znowu wizyte Miniorze, lecz zaspokoił się tem, że powiesili psa na drzewie, tuż przed oknem jego mieszkania.

— Służba kolejowa w Pierzyskach spostrzegła leżące na torze mężczyznie. Gdy zbliżono się do owego osobnika, aby go usunąć z toru, człowiek ten szybko podniósł się i zbiegł w pole.

— Jadący ul. 3 Maja wozem parobek rolnika Błaczowskiego z cegielni z powodu własnej nieostrożności zahaczył o przejeżdżający wózek, naladowany drzewem z tartaku. Wózek został znacznie uszkodzony, a jego właściciel, Kąmierzczak z Róży, doznał lekkich obrażeń. (br)

— Kościan. Doroczny zjazd kobiet katolickich odbędzie się w dniu 16 bm. w Kościanie z następującym programem: O godz. 9 uroczysta msza św. w kościele farnym, poczem zwiedzenie wystawy „rolniczo-przemysłowej“, po poł. zaś o godz. 1 odbędzie się zebranie zjazdowe w sali hotelu Warszawskiego.

— Filiję składu piekarsko-cukierniczego przy ul. K. Marcinkowskiego 9 utworzył p. Stanisław Konieczny.

— Właściciel interesu zbożowego p. Wojciechowski z Witkówek pobił łaską ze względów konkurencyjnych pracownika „Rólnika“, Smięckiego przy zakupie zboża. Składnice „Rólnika“ i Wojciechowskiego sąsiadują z sobą przez ulicę.

— Skradziono z pola Michała Jurgi, rolnika z Gorzyc, 14 mendeli owsa. Dochodzenia wykazały, że sprawcami kradzieży są: Adam Grygier i Wiktor Cocha z Stolina.

— 25-letnie praczy zawodowej w wytwórni piwa firmy A. Jadera w Kościanie obchodziła 7 bm. p. Nowaczykówna z Kościana.

— K. S. M. z. i. m. w Kokorzyźnie urządza w dniu 16 bm. tradycyjny obchód dożynkowy.

— Godziny urzędowania w sądzie grodzkim od 8 bm. obowiązują od godz. 9—12 w połudn. W tych godzinach biura są otwarte dla publiczności. W innym czasie nie będą interesenci przyjmowani. (mk)

— Kostrzyn. Starostwo podaje do wiadomości, że 10 bm. otwarte będzie w magistracie tut. kasa pomocnicza dla wplatań nędzy dro-

gowych z miasta Kostrzyna. Kasa otwarta od 8—15. (ak)

— Leszno. W ub. niedzielę nastąpiło tu otwarcie nowego kortu tenisowego K. S. „Polonia“. Aktu poświęcenia dokonał ks. Fraczkowiak. Walki pokazowe dały wynik: Przyłpiak (Rawicz) — prof. Dubas (Rydzyca) 4:6, 6:2, 9:7; w double'u: mg. Kopczyński, sedz. Szrejbrowski — Eckert, Przyłpiak 1:0; 1:6; 3:6.

— Rozegrał się tu międzymiastowy mecz piłki nożnej między Leszmem i Kościanem. Wygrali goście 3:2. Bramki zdobyli: Majchrzak i Wyrwa dla Kościana i Jankowiak dla Leszna.

— Mosina. W ostatnich czasach zakradł się w tuł miejsce brutalny zwyczaj jazdy rowerami po chodnikach, przeznaczonych dla ruchu pieszego. Rozzuchwalenie rowerzystów posuwa się do tego stopnia, że domagają się, aby ludność piesza ustępowała im z drogi. Skoro zaś natrafia na osobnika zmuszającego ich do zjechania na właściwą drogę, wtedy dają wyraz swego oburzenia w bardzo soczystych słowach. Może władze bezpieczeństwa zechcą zająć się tą sprawą?

— W Mosinie przez Szosę Poznańską i skrzyżowanie ul. Zielonec przechodzi w sezonie 28 pociągów na linii Puszczkowsko — Ludwikowo. Niestety w tak ożywionem miejscu brak jakiegokolwiek zapory, a pozbawione należytej opieki dzieci, dają popisy „swej odwagi“ na kilka metrów przed nadjeżdżającym parowozem. Może władze kolejowe zechcą zaopiekować się tem niebezpiecznym miejscem? (ms)

— Ostrów. Nowy turnus dla dziatwy szkolnej rozpoczął się na koloniach letnich w Mikstacie. Tym razem znalazło miejsce na koloniach ponad 50 chłopców z Ostrowa, 10 z Kepna i Jarocina, 8 z Krotoszyna, 30 ze Śląska i 69 z Pomorza.

— Samobójstwo przez powieszenie się popełniła 62-letnia Marianna Nawrotowa z Kolszkowice, pow. ostrowski. Denatka chorowała nieuleczalnie na raka żołądkowego.

— Konkurs dudziarzy zorganizowali w ub. niedzielę miejscowi kolejarze. Ciekawa impreza zgromadziła tłumy publiczności. Do zawodów stanęło 7 par dudziarzy. Jury składało się z pp. org. Kurkiewicza z Skalmierzy, Mendygi i Sroczyńskiego z Ostrowa. I nagrodę uzyskała para dudziarzy z Jarocina: Bielawski i Galiński, II nagr. wziął Ostrów: Dominik i Pytlak, a III Miejska Górka: Dubicki i Dudziak. Poza dudziarzami wystąpili w strojach ludowych tancerze. (os)

— W ub. niedzielę odbył się pod przewodnictwem prezesa Pawlickiego zebranie Stow. Absolwentów, na którym wygłoszono aktualny referat n. t. „Ograniczenie obrotu dewizami, a obrót towarowy“ Uczestnicy zebrania złożyli na samolot „Chrobrego“ 5 złotych.

— W Pogrzebowie, pow. Ostrow., odbyły się poza wręczeniem wieńców, korowody ludowe, tańce i popisy chóru. (rp)

— Pniewy. Do przejeżdżającego rowerem synka, p. Kubiaka, podbiegł jakiś opryszek, który uderzeniem w twarz rzucił chłopca na ziemię, a następnie ułotnił się na zabrany mu rowerze. (wp)

— Swarzędz. P. Fr. Bartoszkiewicz, właściciel drogerji przy Rynku, dzierżawi u Zydów Hersza Chimowicza drugi lokal, w którym przechowuje towary drogeryjne. W tych dniach p. B. posłał swego ucznia do tej składnicy. Zyd Ch. odepchnął chłopca, i odebrałszy mu klucze, wszedł do lokalu. Tam zrobił przegląd i zdjęcia fotograficzne znajdujących się przedmiotów. Dopiero na skutek interwencji władz policyjnych, bezczelny Zyd zwrócił prawowitemu właścicielowi klucze. (sd)

— Srem. Odnośnie notatki, dotyczącej kradzieży w posiadłości p. Jana Wachowiaka (handel nasion „Spójnia“) w Sremie — stwierdzamy, że „Spójnia“ jest Spółką Akcyjną z jedną siedzibą w Nochowie pow. Srem. P. Wachowiak był w ub. roku zastępcą firmy „Spójnia“ a obecnie jest właścicielem firmy nasion w Sremie. Przedsiębiorstwo prowadzi pod własną firmą. (n)

Z POMORZA

— Chojnice. Jak donosi „Deutsche Rundschau“ aresztowano tu 2 Niemców: Wilhelm Schula i Brunona Tessmera.

— Grudziądz. W rocznicę „Cudu nad Wisłą“ Str. Nar. w Grudziądzu urządził dn. 15 bm. zjazd powiatowy.

Z ŻYCIA KOBIET

Na marginesie zajmującej dyskusji

Od kilku już tygodni na łamach tygodnika warszawskiego „Bluszcz” toczy się dyskusja na temat możliwości odrodzenia moralnego współczesnego społeczeństwa. Poglądom swym dały kolejno wyraz pp.: Jadwiga Wolska, dr. Gorzkowska, red. Zofja Zaleska oraz ostatnio pani N. Jastrzębska.

Główny motyw tej niezmiernie ciekawej dyskusji toczy się naokoło zagadnienia: kto winien, i kto może i powinien poczuwać się do odpowiedzialności za obecny upadek moralny? Zdaniem pani Wolskiej, najbardziej powołaną do podjęcia pracy w tej dziedzinie jest kobieta, i to na podstawie swych przynależnych właściwości, jako matka.

Godząc się w kwestji zasadniczej na tok rozumowań pani Wolskiej, nie zgadza się z nią w szczegółach pani Zofja Zaleska, ujmując zagadnienie to szerzej. Jej zdaniem, odrodzenie moralne wyjść musi od całego społeczeństwa, praca kobiet wyłącznie nie wystarczy, nawet w zakresie rodziny i w dziedzinie wychowania młodzieży.

Czytamy więc: „Wszystko to prawda, co o obowiązkach kobiet pisze p. Wolska, tylko że należy to rozciągnąć i na mężczyzn. Tembardziej, że... prawo i wiedza jest w ich rękach, nie w naszych. Oni — nie my — decydują o programach wychowania i nauki (nawet o programie nauki higieny dla dziewcząt w szkołach zawodowych decyduje urzędnik, mający wykształcenie... nie medyczne). Co tu pomoże walka o moralność i etykę w tym szczupłym zakresie, w jakim ją może prowadzić kobieta na terenie domu rodzinnego. Ileż to wpływów psuje to, co ona buduje. Ledwo chłopak poza dom wyjdzie, już spotyka się z takim wzgardliwym lekceważeniem kobiet, że na to matka sama nie poradzi. Może tylko to uratować, co od niej zależy: szacunek syna dla niej. Nic więcej.

Nie mówmy: odrodzenie narodu przyjdzie przez kobiety tylko, bo, bo... nie przyjdzie bez współpracy obu płci.

Jakimi drogami możemy osiągnąć odrodzenie moralne?

Historja mówi, że upadek moralny następuje wtedy, gdy w życiu zapanują dwie krańcowości: skrajna nędza jednych i zbytek drugich (Babilon — Rzym — Bizancjum). Mamy to obecnie w skali światowej: bezrobocie — wytworzyło błędne koło — nędzę i niszczenie „nadprodukcji”. Mechanizacja i masowość produkcji doprowadziły do zwalniania robotników i głodowych plac przy olbrzymich dochodach

zarządów, kryjących się pod nazwą „Koszty handlowe”. Koncentracja wytwórczości w wielkich ośrodkach i polityka karteli odebrała wsi zarobek dodatkowy z rzemiosł i drobnych fabryk.

Z drugiej strony psychologia wskazuje, że dwa są najpotężniejsze bodźce działania: impuls niszczenia i impuls twórczy. Gdy tłum nie ma upustu dla impulsu twórczego, wybucha w nim impuls niszczenia i impuls twórczy.

Bodźcem twórczym w zakresie dóbr materialnych nie jest praca dla bogacenia innych, lecz — dla własnego i własnej rodziny dobrobytu.

Nie można wymagać od ludzi świętości, chyba... że samemu jest się świętym.

Dlatego odrodzenie moralne nie może iść tylko drogą, — że tak powiem — duchową. Nie wystarczy uczyć ludzi: bądź dobrym, bądź uczciwym, szlachetnym, uczynnym itd., — trzeba im dać do minimum zaspokojenia potrzeb, które pozwolą im żyć spokojnie i kulturalnie, bez lęku o dzień jutrzejszy, bez zawiści głodnego.

Głód to wielki morderca.

Co to mówi Encyklika „40-mo anno”? Co to mówią z dalekości wieków dobiegające słowa:

„Głodnego nakarmić! Spragnionego napoić! Nagiego przyodziać! Chorego nawiedzić! Wędrowca w dom przyjąć!”

I te piorunowe o dzieciach:

— A kłoby z was zgorzysł choć jedno z nich, gozdzien jest ognia.

Jest taka mała księżeczka, która wskazuje wszystkie drogi, jeśli tylko człowiek chce nad nimi pomyśleć.

Nazywa się: „Ewangelja”.

Zdaniem naszym, pani Zaleska ma dużo racji w tem co pisze i nie bardzo rozumiemy zirytowanego tonu repliki

pani Wolskiej, która jedynie i wyłącznie pragnie odpowiedzialnością za stan moralny społeczeństwa obciążyć kobiety i która uderza w jakiś bliżej nieokreślony typ kobiet „przeintelektualizowanych” chorobliwie.

Na innym zgola stanowisku staje ostatnia z dyskutantek, pani Jastrzębska. Wychodzi ona z założenia, że odrodzenie moralne jest potrzebne zawsze i każdemu społeczeństwu, ale na to, aby je przeprowadzić, należałoby sumiennie zbadać samą istotę rzeczy, jej przyczyny i skutki. Pani Jastrzębska nie godzi się jednakże na to, aby specjalnie nasze czasy były gorsze od innych, a na poparcie swego powiedzenia, cytuje przykłady z historii różnych narodów. Zwraca jednak uwagę na zmianę warunków życia i tempa

życiowego, które wywołuje inne zupełnie ustosunkowanie się różnych wartości.

Jeżeli chodzi specjalnie o kobiety, pisze m. inn. p. Jastrzębska:

„Wypadki korupcji i przestąpienia praw z ich strony są zupełnie wyjątkowe i nie można ich brać w rachubę.”

Warto za to zwrócić uwagę na postęp ludzkości np. w dziedzinie charytatywnej w zwalczaniu epidemij, klęsk żywiołowych itp.

Podajemy wiadomości o niniejszej dyskusji nie tylko z obowiązku dziennikarskiego, ale także i z tej przyczyny, aby tematem tym zainteresować ogół kobiet myślących i poddać im materiał dyskusyjny do rozważenia w tej niezmiernie aktualnej kwestji. W.

Rose Bailly

Z okazji przypadającego w tym roku 20-tolecia pracy Rose'y Bailly inicjatorce założenia stowarzyszenia „Les amis de la Pologne”, pojawił się w prasie szereg artykułów, przynoszących wspomnienia i impresje różnych osób stojących blisko tej znanej i wypróbowanej przyjaciółki Polski.

Warto więc przypomnieć historję tej przyjaciółki, która wywarła ważny wpływ w stosunkach międzynarodowych.

Otóż w r. 1916 pani Rose Bailly będąc wówczas młodą nauczycielką w miasteczku Cahores zetknęła się tam po raz pierwszy z kolonją robotników polskich i po raz pierwszy przeczucząc karty historii przejęła się szczerą sympatją i głębokim szacunkiem dla narodu polskiego.

Jako osoba pełna inicjatywy i aktywności sentyment swój od razu przekształciła w czyn.

Wydała mianowicie w języku fran-

cuskim krótką historję Polski, co niezmiernie rozgniewało i zaniepokoiło ówczesnego ambasadora w Paryżu. W r. 1919 Rose Bailly zawiązuje stowarzyszenie „Les Amis de la Pologne”, zostaje jego sekretarką generalną, a jako taka zakłada kilkadziesiąt odrębnych oddziałów tej organizacji w całej Francji. Z okazji plebiscytu górnośląskiego p. Rose Bailly zbiera we Francji milion podpisów z nazwiskiem Poincaré'go naczele, manifestujących prawa Polski do Górnego Śląska.

Pani Rose Bailly postawiła sobie za cel życia propagandę Polski we Francji i to zapomocą licznych odczytów, które bądź organizuje, bądź wygłasza sama, a dalej za pośrednictwem specjalnego czasopisma, oraz gazetki dla młodzieży, docierającej do wszystkich szkół francuskich.

W tygodniach ostatnich ukazała się książka p. Rose Bailly, p. t. „W sercu Polski”, stanowiąca kompletny raport, wspomnień i impresyj, przeżytych przez autorkę w czasie podróży przez Polskę.

Szpital dla bocianów

Mahometanie otaczają bociany czcią i opieką, gdyż według ich wierzeń ptaki te unoszą ze sobą zmarłych. Tem się tłumaczy nadzwyczajna troskliwość o los tych ptaków w Marokko, gdzie w mieście Fez otwarto niedawno szpital dla bocianów.

Ranne, słabe, niedożywione bociany dostarczone są do szpitala przez tubylców, tu zaś osoblivi pacjenci otrzymują wszystko, co im potrzebne do powrotu do zdrowia. Opiekują się nimi tak długo, aż się bocianim pacjentom nie znudzi pobyt w gościnnych murach i nie wyfruną znowu na wolność. W szpitalu bocianim ordynują lekarze Francuzi, a personel pielęgniarski składa się z Marokańczyków.

Siostrzenica z rekordem

Ciotka Walentyna oczekiwała przyjazdu siostrzenicy. Isia miała tutaj spędzić dwa ostatnie tygodnie letniego urlopu, a że nie widziała jej jeszcze jako dorosłej panny, więc serdeczna ciekawość cioci zamieniła się prosto w sensacyjne oczekiwanie. Co chwilę, w dniu przyjazdu, wpadała pani Walentyna do kuchni i dzieliła się ze starą Kasią swymi wrażeniami, naganając ją a to do przestawienia jakiegoś mebla, a to do wyszukania pięknego wazonika do kwiatów, a to ozdobnej serwetki na stolik.

— Bo, pokiok młodej panny musi wyglądać jak gniazdko — Kasia jednak burknęła sceptycznie:

— Niech ino ta pańska Isia dobrze wygląda, będziemy widzieli.

Ale w tej chwili rozległ się już świst pociągu, a że, miasteczko było małe, więc można też było za kilka minut oczekiwać przybycia podróźnej. Rzeczywiście, na schodach rozległo się teraz ciężkie stapanie. Kasia, która nos wychyliła poza drzwi kuchni, rzekła ze złością:

— To pewno znów ten węglarz wchodzi od frontu, a mówiłam mu...

Ale ten ciężki chód należał do młodej panienki. Za nią dopiero wbiegł lekkiem krokiem postaniec, dźwigając dużą walizę, kilka paczek i jakieś drągi, oraz inne, dziwne przedmioty.

Ciotka Walentyna otworzyła szeroko ramiona.

Dziewczyna nie spieszyła się jednak bynajmniej z przywitaniem. — Usiadła ciężko na najbliższym fotelu, nogi wyciągnęła przed siebie i zaczęła strofo-

wać posłańca — targowała się z nim jeszcze przez chwilę, aż wreszcie zostały same. Wówczas dopiero przyjęła do wiadomości obecność ciotki i zagadnęła:

— Jezioro tu macie? Mam nadzieję.

Pani Walentyna spojrzała zdziwiona.

— Jezioro?

— No tak, przywiozłam sobie przecież składany kajak. eJstem asem we wiosłowaniu na wytrzymałość. Ciotcia o tem nie czytała w gazetach?

Ciotka przełknęła z trudem szereg obcych dla siebie wyrazów, zaczerwieniła się i starała się zrozumieć o co chodzi. Isia zawołała niecierpliwie:

— No, więc jest tu chyba jakaś rzeczka, czy kanał?

Pani Walentyna rozpogodziła się.

— Ależ naturalnie, kochanie są ładne spacery do lasu, na łąki i jest duży staw na pastwisku i stary młyn wodny — użyjesz sobie świeżego powietrza!

Panna spojrzała z politowaniem na mówiącą.

Pytała dalej: — A place tenisowe czy macie wysypane żwirem, czy cegłą?

Ciotka zamrugnęła śpiesznie powiekami i z przerażeniem spojrzała na rakiety, leżące na stole.

— Tego, tego ci nie umiem powiedzieć!

Isia wzruszyła ramionami:

— Myślałam, że ciotcia wie o tem, że jestem najlepszą tenisistką w naszym klubie.

A potem, potęcając nogą jakiś

okrągły pakunek, leżący na podłodze, zapytała:

— A place do golfa, czy znajdują się w obrębie miasta?

Ciotka i tym razem nie zrozumiała, ale rozpoznawszy kształt piłki, rzekła zażenowana:

— Dzieci bawią się na starym targowisku, ale ty Isiu jesteś przecież dorosłą panną.

Isia wyduła wargi pogardliwie:

— Ostatnio na zawodach wzięłam rekord w rzucie dyskiem, w rzucie oszczepem byłam drugą z rzędu, a w golfie i koszykówce należę do drużyny eliminacyjnej. Bardzo się zdziwię, że ciotcia o tem nie wie.

Ale pani Walentyna, która miała dużo dobrej woli, zagadnęła śpiesznie.

— Nie wiedziałam, rzeczywiście, bo jestem już stara, więc wszystkich tych nowości nie mogę sobie pamiętać, ale bardzo się ciesze, bardzo.

Isia mruknęła coś sama do siebie, a potem oświadczyła, że jest zmęczona i poszła przespać się do swego pokoju.

Pani Walentyna pobiegła do kuchni.

Zacząła zwierzać się Kasi.

— No, wyobraź sobie tylko, co też to dziewczętko wszystko umie! Nadzwyczajnie! I pływa w jeziorze, i wiosłuje, i jest asem, i ma rekord, i eliminację i wiele innych rzeczy! Zobaczysz, co też my będziemy z niej miały za pociechę! Całe miasteczko mi pozazdrości takiej siostrzenicy.

A Kasia, która miała zmysł praktyczny, zamyśliła się, a potem zauważyła:

— No to dobrze! kiedy panna Isia jest taka „sportowna”, to ma się rozumieć, że się nam dobrze nada. Wiel-

można nie potrzebuje już najmować chłopaka do zrywania wiśni, niech panienka sobie skoczy na drzewo w naszym ogródku i nazrywa.

A w tej chwili otworzyły się drzwi do kuchni i stanęła w nich panna Isia. Obie stare kobiety przeżegnały się jednak równocześnie ze zgrozy i zaniepokojenia.

Panna Isia stała ot, w kostjumie sportowym, w pantoflach tenisowych z gołymi ramionami i bosymi nogami, w krótkich po kolana majteczkach.

Pani Walentyna zapytała szeptem:

— Gdzie ty się wybierasz?

— Na spacer!

Ciotka opadła z gestem rozpaczony na najbliższe krzesło kuchenne. Jednakże przytomna Kasia starała się zażegnać nadiągającą burzę — rzekła więc spokojnie, że panienka dosłyszała widocznie ich rozmowę, że rozebrała się tak umyślnie do roboty. W ogródku jest płot wysoki, to jej nikt z ulicy nie zobaczy. Niechże więc zaraz bierze koszyk i może się zabrać do zrywania wiśni. Panna Isia oświadczyła jednakże, że ani jej to w głowie, uszkodziłaby sobie przecież manicure.

I podsunęła pod oczy ciotki malowane na czerwono paznokcie.

A wówczas rzeczywiście wybuchnęła burza.

W rezultacie tej rozmowy „sportowna” panna zapakowała swoje walizki, kajak i piłki, i pośpieszyła na dworzec, a dwie stare kobiety zasiadły razem w ogródku pod wiśnią i ciotka Walentyna długo rozmyślała nad tem, że inaczej wyobrażała sobie wspólne wakacje z ukochaną, dawno niewidzianą siostrzenicą. B.



Anna Römerowa: „Matka Boska Zielna“ (na 15 sierpnia).

Przyzwoitość — rozmaicie pojmowana

Przygoda w podróży — Szczyt bezwstydu — W greckiej oberży — Chłodne powitanie

Pojęcie „przyzwoitości” jest kwestją nader rozbieżnych zapatrywań, zależnie od — długości i szerokości geograficznych.

W północno-wschodnim obszarze pogranicznym Indyj — opowiada podróżniczką Rosita Forbes — jechałam kiedyś konno za karawaną wielbłądów, której właściciel, jak mi mówił mój przewodnik, był niezmiernie zazdrosny o towarzyszące mu w podróży kobiety. Jechały one szczelnie owinięte w płaszczki i chusty, robiąc wrażenie dobrze zapakowanych tobołów. „Jedna z nich ma odznaczać się wybitną urodą” — rzekł do mnie Fuan — „ale gdyby odsłoniła choć kraj czoła swego, mąż nie omieszkałby ją zabić”. W pewnej chwili, gdy karawana wymijała przejeżdżające auto ciężarowe, kilka wielbłądów przestraszyło się i skoczyło raptownie w bok. Jedna z kobiet, straciwszy równowagę, osunęła się z siodła, spadając wdół głową, przyczem bufiasta jej sukienka zaczęła się o wystający rózek kulbaki, tworząc „tulipana”. Zwisła tak chwil kilka, mając zakrytą... jedynie głowę. — „Cóż na to powie jej mąż?” — zapytałam przerażona — „chyba ją za tę nieczcność srogo ukarze?” — „Nic podobnego” — odrzekł mój towarzysz — „przecież jej twarzy nikt nie widział”.

Ale bywa i tak, że co u nas uważane jest za zgola przyzwoite, w krajach „pod innym słońcem” uchodzi za szczyt bezwstydu. Dziewczynie szczepu Druzów dozwolone jest odkrycie jednego oka, natomiast za odsłonięcie obu oczu napiętnowana być może jako istota pozbawiona wstydu. Mieszkanca haremu nie jest krepowana żadnymi przepisami toaletowymi, lecz pod żadnym warunkiem nie wolno jej pokazywać włosów, to też za dnia i w nocy nosi ona ściśle przylegający muślinowy czepek, którego nawet w kąpielni nie zdejmuję.

Wieśniaczki japońskie noszą na sobie po kilka, dobrze podwatowanych kimono i tak ubrane przebywają, nawet w dni upalne, nieraz kilka mil drogi. Kiedyś, przechodząc przez przełęcz górską, R. Forbes starała się namówić towarzyszącą jej Japonkę, do zdjęcia z siebie choć jednego kimono, ale otrzymała odpowiedź: — „Nie mogę, to byłoby nieprzyzwoicie”. A kiedy w końcu doszli do znanej ze swych źródeł gorących, miejscowości leczniczej Ika, gdzie liczna rzesza golasów płci obojej zżywała wspólnie kąpielni, i podróżniczką zapytała swą japońską towarzyszkę: — „A czy to jest przyzwoite?” — padła nieoczekiwana odpowiedź: — „Ależ naturalnie! Przecież w ubraniu nie można się kąpać”.

Także zwyczajne życiowe ucywilizowanego Europejczyka nie wszędzie na świecie znajdują zrozumienie i aprobatę. — Arab n. p. nie rozumie, dla czego Europejczyk, dbający rzekomo tak bardzo o czystość, przed jedzeniem myje sobie tylko ręce, zapominając o — nogach... Takie „pomieszanie pojęć” rodzą nieraz bardzo wesołe qui pro quo, jak w wypadku z właścicielem oberży greckiej w Azji Mniejszej, do którego podróżny zwrócił się zapytaniem, czy może mieć kąpiel? Na to gospodarz: „Do mego hotelu wpuszcza się tylko czystych ludzi!”.

Z całowaniem, to tak, jak z myciem: na zachodzie jest ono zwyczajem, na wschodzie — rytuałem. Nadmienmy przytem, że w krajach kultury łacińskiej „kunszt” całowania doprowadzono do największej doskonałości... W wschodniej Arabii sędzia całuje oskarżonego

zbrodniarza, zanim wygłosi wyrok. Taki sam uroczysty pocałunek, wysoki kapłan świątyni Kambodży składa na skroni tancerki, wybranych na święte westalki; zaś pocałowanie westalki przez osobę świecką sprowadza na nią „najsroższe doczesne i wieczne kary”.



Oryginalna iluminacja portu kilońskiego z okazji regat olimpijskich.

Zasieki kolczaste dokoła Hollywood

Dostęp do potentatów filmowych w Hollywood jest pono daleko trudniejszy, niż do samego prezydenta Stanów w Białym Domu w Waszyngtonie. Ma to swoje uzasadnienie, gdyż takich, którzy chcą dotrzeć do Hollywood i spróbować tam swego szczęścia, jest cały legion. To też magnaci filmowi w Hollywood otoczyli się ze wszech stron niby zasiekami kolczastymi całą armią sekretarek i innych funkcjonariuszy, przez których gabinety prowadzi niezmierznie długa droga kolczasta do potentatów filmu.

Gdy kto chce wejść na teren atelier filmowego, portier zapytuje jedną z sekretarek, czy interesant może się stawić przed jej oblicze. W razie zgody otrzymuje się przepustkę, na podstawie której uzyskuje się po dwugodzinnym czekaniu krótką audjencję u sekretarki. Jest to zawsze młoda i bardzo przystojna panna (oczywiście żująca gumę), która z ujmującym uśmiechem komunikuje przybyszowi, że szef jest momentalnie niesłychanie zajęty, prosząc równocześnie o adres i numer telefonu. Interesant czuje się bardzo wyróżniony i pełen dobrych myśli żegna miłą sekretarkę. Tymczasem sekretarka zależnie od swego uznania, w najlepszym razie sprawę kieruje do swej przełożonej koleżanki, w następstwie czego interesant po kilkunastu godzinach czekania dozna szczęścia, że przyjęty zostanie przez sekretarkę prywatną szefa. Lecz od tego daleko jeszcze jest do osobistego widzenia się z szefem. Gdy jednakże interesantowi uda się ewentualnie stanąć przed wszechwładnym i przedstawić mu swoją sprawę, może on z całą pewnością być przygotowany na odpowiedź: — Zostaw pan adres swój u p. Carver. Jeżeli teraz interesant udaje się rozpromieniony do p. Carver, stwierdzi z przerażeniem, że jest to nie kto inny, jak owa pierwsza sekretarka, która już kilka tygodni temu z tak ujmującym uśmiechem zanotowała jego adres. Nie przeszkadza jej to bynajmniej być równie uroczą, jak za pierwszym razem, i ze słodką miną zapyta: Your address?

Na tem tle dzieją się rzeczy wprost nieprawdopodobne. Znany producent filmowy i małżonek sławnej gwiazdy Normy Shearer, Irving Thalberg, zawezwał do siebie młodego kompozytora z Nowego Jorku, by go zaangażować dla swej produkcji. Kiedy kompozytor dotarł wreszcie do sekretarki prywatnej Thalberga, ta oświadczyła mu: Mr. Thalberg is not in, co znaczy po polsku, Mr. Thalberg nie chce z panem mówić. Kompozytor czekał cały dzień, cały drugi i trzeci dzień, a kiedy po tygodniu otrzymał stereotypową odpowiedź: Mr. Thalberg is not in, — skończyła się jego cierpliwość i wrócił do Nowego Jorku. Kiedy po pięciu dniach podróży stanął wreszcie w Nowym Jorku i opowiedział rodzinie, co go spotkało, ta zaczęła mu robić gorzkie wymówki, że był taki zniecierpliwiony i że mógł „troszkę” zaczekać. Kompozytor następnym pociągami pojechał znowu do Hollywood gdzie mu uprzejmie sekretarka jak poprzednio oświadczyła: Mr. Thalberg is not in. Przypadek wszakże zrzucił, że Thalberg wychodził właśnie z pewnego biura i poznał młodego kompozytora, którego powitał następująco: Przykro mi, że tak długo pozwoliłem panu tutaj czekać. — To się nazywa tempo amerykańskie.

Myli się, kto przypuszcza, że w Ameryce odbywa się wszystko bardzo szybko.

W chrześcijańskiej Abisynji, podobnie jak w muzułmańskiej Arabii, obyczaj całowania ujęty jest w ramy obowiązujących przepisów formalnych. Pocałunek jest tam zwykłą formą przywitania pomiędzy przyjaciółmi. Natomiast byłoby rzeczą wysoce niestosowną, gdyby żona powracającego — nawet po dłuższej rozłące — męża, powitała chciała pocałunkiem. Przyzwoitość, w rozumieniu abisyńsko-arabskim, wymaga, by czyniła ona, jakby przybycia małżonka wcale nie zauważyła i nie wolno jej, w obecności obcych, nawet dotknąć ręki męzowskiej. Co kraj, to obyczaj!... K. r.

IWONICZ-ZDRÓJ

3-ci sezon od 21 sierpnia
Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy
żądajcie prospektów.
ng 207

1935 konsumpcja wynosiła 138 1/2 miljarda sztuk papierosów, co przedstawia wartość 700 milionów dolarów. Liczba robotników zatrudnionych w fabrykach tytoniu wzrosła w porównaniu z rokiem 1933 o 8 proc. (1935 r.), czyli o 25.000 osób, a płace zarobkowe tytoniowców wzrosły jednocześnie o 32 proc.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro komedia francuska „Mendor”. Role główne grają pp. Zbikowska, Zakrzyńska, Bogusławski i Hańcza.

Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie świetna komedia Parzyńskiego „Lekkomyślna siostra”, której próby odbywają się codziennie.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w poniedziałek z powodu przygotowania do nowej premiery — teatr nieczynny.

Jutro we wtorek i w środę wieczorem odbędą się tylko dwa występy słynnej Warszawskiej Szopki Politycznej z frapującym programem p. t. „Pan starosta ma wychodne”. W dwóch częściach bogatego programu przesunie się szereg postaci ze świata politycznego, dyplomatycznego, artystycznego w aktualnych pełnych wesołości i satyry, spointowanych dowcipnymi przebojami piosenkami. Atrakcją wieczoru będzie również występ znanego piosenkarza warszawskiego Tadeusza Faliszewskiego, który zaciekawo zarówno oryginalną interpretacją jak i szeroka, prysznie wycieniowaną frazą.

Przed sprzedaż biletów po cenach znizowanych od zł 1 do zł 3.50 rozpoczęła się w firmie F. Zygarłowski ul. 27 Grudnia, róg Br. Pierackiego.

W czwartek daną będzie nowa przedostatnia premiera sezonu, znakomita komedia włoskiego autora Roberta Bracco „Cierpkie owoce”, w której przypomni się poznańskiej publiczności jako aktor i reżyser p. Janusz Nowacki.

Scena letnia w ogrodzie „Adrii”.

Dziś poraz ostatni wspaniała w wystawie bogata w treści rewja w 20-tu obrazach: „Licytujemy świat” w wykonaniu ulubieńców Poznania artystów rewjowych scen stołecznych: Hanki Runowickiej, Ewy Osten, M. Bargielskiej, St. Laskowskiego, A. Iżykowskiego, Morana Andrzejewskiego oraz Kwartetu baletowego. Zapowiada Zygmunt Mąkowski. Nowe dekoracje Witolda Gawęckiego. Kapelmistrz L. Sobierajski.

Początek o 9 wiecz. Wstęp na rewję łącznie z nakryciem 2,— zł. W razie niepogody na sali.

Uwaga: W wtorek premiera wielkiej rewji „Słomiani wdowcy łąćcie się!”
dg 2580

Z dymem papierosów

Amerykański Board of Trade ogłosił statystykę, z której wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat wypalono w Stanach Zjednoczonych o 23 proc. więcej papierosów, niż w roku 1933. W roku ubiegłym

Nasze 19-letnie Czytelniczki w „Słońcu”



Nasz upominek dla wszystkich 19-letnich, t. j. urodzonych w r. 1917 Czytelniczek, wywołał w ich gronie duże zainteresowanie. Wszystkie dziewiętnastoletnie panienki z zapalem wycinały kupony i przygotowywały legitymacje, metryki, dowody osobiste, stwierdzające datę urodzenia.

O godzinie dwunastej, w niedzielę, zaroilo się w hallu „Słońca”. Kilkadziesiąt młodych panienek oczekiwało już na otwarcie kasy. Dyrekcja kina przygotowała w hallu stoł ubrany kwiatami, afiszami filmu „Mam 19 lat” i pismami naszego „concernu”. Przed stołem ustawił się długi wąż.

Z zadowolonymi minami odbierały nasze młode Czytelniczki bezpłatne bilety na premierę filmu „Mam 19 lat”, jakie ofiarowało im w upominku nasze wydawnictwo. Premiera filmu „Mam 19 lat”, z Katarzyną Hepburn w roli tytułowej, utrwali się zapewne w ich pamięci, jako dzień miłej niespodzianki i podtrzymajmy ich sympatie do naszego wydawnictwa, które im tę niespodziankę, w porozumieniu z dyrekcją kina „Słońce”, przygotowało.

Około dwieście 19-letnich Czytelniczek zostało w dniu wczorajszym obdarowanych bezpłatnymi biletami na premierę do „Słońca”.

Od milionów do salonu mód

Sensację wśród nowojorskich milionerów budzi wyjazd Głorji Vanderbilt, ex-ecny znanego milionera amerykańskiego. Głorja Vanderbilt prowadziła długoletni proces z byłym mężem swoim, chcąc odebrać mu córkę. Sądz przynależnie ostatecznie prawo do wychowywania córki mr. Vanderbiltowi. Zmęczona przeżyciami na gruncie amerykańskim, postanowiła mrs. Vanderbilt opuścić swój pałac nowojorski i przenieść się na stałe do Europy. Zamieszka ona zamieszkać w Londynie, gdzie idąc za przykładem, W. Księżny rosyjskiej, Heleny Pawłowny, zamierza otworzyć salon mód. Mrs. Vanderbilt liczy, i nie bez racji, na to, że damy z londyńskiej society pod wpływem snobizmu i ciekawości będą odwiedzać często i gęsto jej salon, aby móc się pochwalić wobec swych znajomych suknią skomponowaną przez b. właścicielkę jednej z największych fortun w Ameryce.

Rozwój radjofonizacji w Polsce w lipcu

Wyjątkowe warunki nabycia aparatów detektorowych „Detefon” i „Echo”, zachęciły publiczność do nabycia aparatów. Bo jakże — tak kupi bez żadnej wpłaty i łącznie ze zwolnieniem z opłaty abonamentowej na miesiąc letnie — to prawdziwa okazja, która oddziałać musiała na wyobraźnię publiczności. — Wystarczy powiedzieć, że w ciągu lipca sprzedano ogółem 4184 detektorów — w tem 3546 „detefonów”, reszta zaś „Echo”. Stwierdza to już, że tani odbiornik jest tym pionierem radjofonizacji kraju, który zaznajamia publiczność z radjofonią i zachęca do kupna w przyszłości bardziej luksusowego aparatu lampowego.



Ćwierćmilionowy obrót i ...mama Mastenbrok

Berlin, w niedzielę. Zwycięstwo Polski nad drużyną Anglii uutorowało naszym piłkarzom drogę do półfinału. Na trybunach zasiadli niewątpliwie wszyscy Polacy, jacy bawią w Berlinie. Specjalnie silne wrażenie wywarło nasze zwycięstwo na rodakach, będących stale w Niemczech. Trzeba było widzieć te ły radości na ich twarzach, te okrzyki i wiwaty, te owacje, jakie urządzali naszym chłopcom, odjeżdżającym do wsi olimpijskiej, aby zrozumieć znaczenie propagandowe sobotniego zwycięstwa.

W drużynie Polaków najlepszym był Wodarz. Ten Ślązak, o którego formie i przyszłych losach krążyły legendy po kraju, pokazał Anglikom prawdziwy futbol.

„A jednak zawodnicy mają lepiej”. — Takie zdania sły się coraz częściej na trybunach prasowych, wśród przemęczonych sprawozdawców olimpijskich. Poniżej taki zgoniłek, który



WĘGIER CSIK

sprawił jedną z największych niespodzianek na olimpiadzie, wygrywając bieg pływacki 100 m stylem dowolnym, przed renomowanymi Japończykami i Amerykanami.

dyskiem, przebiegnie taki czy inny dystans, ustanowi nowy rekord i jeszcze o nim mówi cały świat. A dziennikarze, którzy stale są w pogoni za rekordami sprawności informacyjnej, zarówno w dzień jak i w nocy, nietylko nie zdobywają medali, ale mają jeszcze w perspektywie cały tydzień takiej harówki. Maszyny i telefony nie milkną nawet w czasie, gdy orkiestra gra hymn narodowy na cześć zwycięzców.

*

Niedziela była pierwszym dniem u-

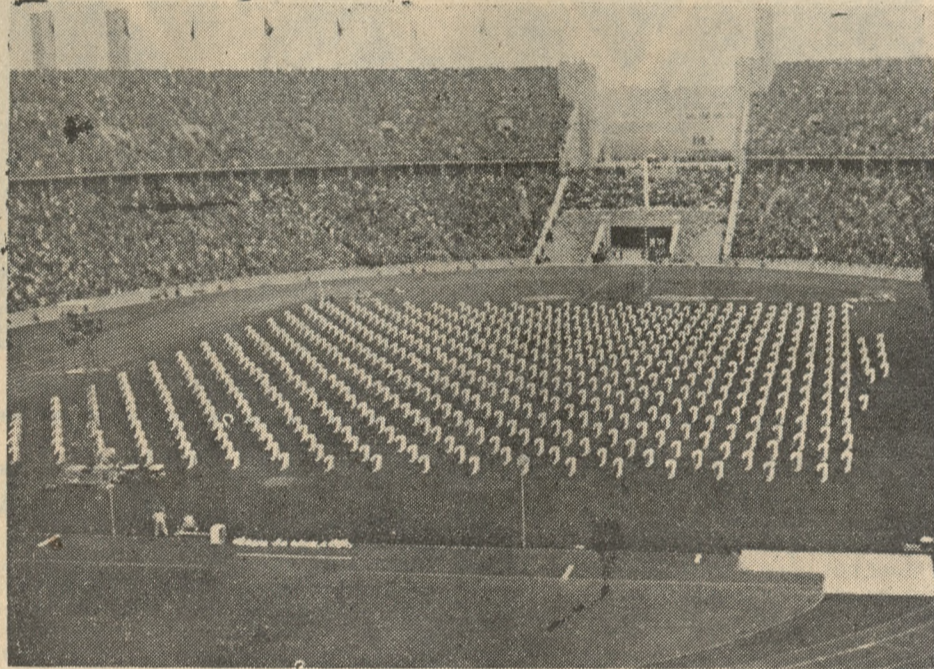


ROZPACZ BEZ GRANIC

ogarnęła sztafetę niemiecką, którą wskutek zgubienia pałeczki zdyskwalifikowano. W sobotę jeszcze Niemki ustanowiły nowy rekord światowy i były przekonane o swym bezapelacyjnym zwycięstwie. Na zdjęciu widzimy Niemkę Dörffeldt, która zgubiła pałeczkę, schodząc z bieżni ze łzami w oczach. Nad pałeczką widzimy pochylonego sędziego.

palnym podczas igrzysk. Ona też pobiła wszystkie rekordy. Wszystkie miejsca były zajęte do ostatniego stopnia. Stadjon główny liczył przeszło 100 tysięcy widzów. Tyle też było na Maifeld, zgorą 20 tys. na stadionie pływackim i tyle na stadionie hokejowym. Inaczej mówiąc, obrót wynosił ćwierć miliona ludzi.

Niemcy mogą mówić o niepowodzeniu w ostatnim dniu zawodów lek-



Efektowne ćwiczenia 600 gimnastyków szwedzkich na stadionie olimpijskim.

koatletycznych. W sztafecie pań 4x100 m. prowadzili już z różnicą 10 m. i biegu nie ukończyli Dollinger oddała pałeczkę Dörffeldt, która przekładając ją z ręki do ręki, opuściła ją. Sztafetę wygrała najnie spodziewanej Ameryka.

Zrozpaczone Niemki usiłowano wszelkimi sposobami pocieszyć. Hitler przywołał je nawet do swej łoży. Nie brakowało przy tem oczywiście ani Goeringa ani Goebbelsa. A Tschammer von Osten pocieszył je rekordem światowym. Ano i to coś warte.

*

Bezprzykładny w historii sportu triumf w maratonie przyjęli Japończycy z uśmiechem na ustach. Są oni bowiem najbardziej opanowanymi zawodnikami i nawet w chwilach wielkich wzruszeń potrafią nad sobą panować. Gdy jednak zagrano im ich smętny hymn narodowy, a na maszcie zwycięskim zawisły dwa sztandary z czerwonym słońcem, wtedy i ich nerwy nie wytrzymały. Obaj triumfatorzy, wysłuchując z spuszczoną głową hymnu swej dalekiej ojczyzny, płakali jak bobry.

A co się działo w tej samej chwili w ich dalekiej ojczyźnie?

Na olimpiadzie nie brak oczywiście zawodników i zawodniczek, którzyby nie mieli swych specjalnych opiekunów. Do najpopularniejszych należy „mama Mastenbrock”, rodzicielka słynnej pływaczki holenderskiej, która wygrawszy swój ćwierćfinał na 100 m stylem dowolnym, kandyduje do złotego medalu olimpijskiego.



JAPONKA MECHATA I NIEMKA GERINGER

pretendują do złotego medalu na 200 m klasycznym.

Szpada panów

Berlin. (Tel. wł.) Do indywidualnych walk w szpadzie stanęło ogółem 75 zawodników, których podzielono na 8 grup. W niedzielę odbyły się eliminacje, z których do kolejki ćwierćfinałowej zakwalifikowało się 40 szpadzistów. Z zawodników polskich startowali Kantor i Lwowianin Franc. Pierwszy zakwalifikował się do dalszych walk, podczas gdy Franc został wyeliminowany. Z innych zawodników odpadli Heiss (USA), Dulieux (Fr), Dexter (WB), Boissmonnolt (Kan), Buchard (Fr), nadzieja Francuzów nie stanął do walki. (SS)

Przed półfinałem w hokeju

Berlin. (Tel. wł.) W turnieju olimpijskim w hokeju na trawie obok Szwajcarii do półfinału zakwalifikowała się również Holandia, która, będąc drużyną lepszą, w niedzielę zwyciężyła po ciekawej walce Francję w stosunku 3:1 (1:0). Holendrzy walczą będą teraz przeciwko Niemcom. Francja spotka się jeszcze ze zwycięzcą spotkania Indie i Japonia, które odędzie się we wtorek. Szwajcaria pokonała Belgię 2:1 (1:0).

STEFAN ŚLIWIŃSKI.

Triumf Japończyków

W czasie, kiedy na stadionie odbywały się biegi, na trasie maratonu (42 km 193 m) toczył się bój 42 najlepszych długodystansowców. Panujący upał sprzyjał południowcom.

Z miejsca silne tempo podyktował zwycięzca ostatniej olimpiady, Argentyńczyk Zaballa, uzyskując na 10 km doskonały czas 32:30. Pół minuty za nim biegł jego ziomek Dias, dalej jeden z faworytów, Indjanin Brown, Anglik Harper i Japończyk Son.

Kolejność ta nie uległa zmianie na 15 km, na których Zaballa zanotowano czas 49:45, oraz na 20 km, gdzie jednak minutę gorszy czas miał Japończyk Son, który systematycznie wysuwał się ku przodowi.

Na 25 km czasy i kolejność były następujące: Zaballa 1 godz. 11:29, Son i Harper 1 g. 12:49, Dias 1 g. 12:59, Enochsson, Coleman, Gibson, Brown, Palmé, Oliva (Arg.). Na 28 km Son dogania Zaballę, który zmęczony podyktowanym przez siebie zbyt ostrem tempem, poczyna odtąd pozostawać w tyle, by wreszcie wycofać się po pewnym czasie. Na 31 km Japończyk jest już 50 m przed Harperem, za którym o dalsze 100 m biegnie Dias.

Ze środka biegaczy tymczasem systematycznie do czoła wychodzą Finlandzycy Tamila, Muikonen i Tarkianinen, a razem z nimi drugi Japończyk Nan. Już też na 37 km wytrzymały bieg Finów odnosi sukces.

Pierwszym jest nadal Son o minutę przed Harperem, ale następne miejsca zajmują już Nan, Tamila i Muikonen. Na stadion jako pierwszy wpada 23-letni student z Korei, Son.

Długotrwała burza oklasków wita triumfatora. Zupełnie świeży, lekkim krokiem mija metę, a po zdjęciu obuwia, boso, przebiega jeszcze na uspokojenie serca kilkaset metrów po boisku i wreszcie, wielki zwycięzca biegu maratońskiego siada skromnie



KITEI SON,

zwycięzca maratonu, wbiega na stadion olimpijski, by za chwilę przerwać taśmę i zdobyć złoty medal.

na boku. Za wyjątkiem Szweda Enochssona, cała pierwsza dziesiątka przychodzi świeża, w mniejszych czy większych odstępach, do mety.

W biegu maratońskim Gancarz zajął 33 miejsce w czasie 3.03:11. Fiałka biegu nie ukończył.

Wynik — maraton: 1) Son Kitei (Jap.) 2 godz. 29:19.2, 2) Harper (WB) 2 g. 31:23.2, 3) Nan (Jap.) 2 g. 31:42, 4) Tamila (Fin) 2 g. 32:45, 5) Muinonen (Fin) 2 g. 33:46, 6) Coleman (P. A.) 2 g. 36:17, 7) Robertson (WB) 2 g. 37:06.2, 8) Gibson (P. A.), 9) Tarkianinen (Fin), 10) Enochsson (Szwecja), 11) Kryiakidos (Grecja), 12) Khaleb (Fr.), 13) Palmé (Szwecja), 14) Tusckek (Austria), 15) Bartlett (Kan.), 16) Duval (Fr.).

Olimpiada lekkoatletyczna zakończona

Amerykanie ustanowili nowy rekord światowy w sztafecie 4 x 100 metrów (39,8) — Bieg maratoński wygrał 23-letni Japończyk Son przed Anglikiem Harperem — Na stadionie olimpijskim było 120 tysięcy widzów

Berlin. (Tel. wł.) Ósmy i zarazem ostatni dzień walk lekkoatletycznych na stadionie olimpijskim zgromadził prawie 120 tysięcy publiczności.

Przed godz. 15-tą jako pierwsi ustawili się na starcie zawodnicy, biorący udział w biegu maratońskim w liczbie 42, wśród nich Polacy, Fialka i Ganczarz.

Kiedy biegacze opuścili bramę maratońską, nastąpiła uroczystość uczczenia zwycięzców z poprzedniego dnia. W tym czasie na bieżni zebrały się sztafety do finału 4 x 100 m panów.

FANTASTYCZNY REKORD

Po wyrównaniu w sobotnim przedbiegu, rekordowi światowemu przez sztafetę 4 x 100 m Ameryki, nie było wątpliwości, że złoty medal przypadnie zespołowi gwiazdzistego sztabu. Dzięki Owensowi, USA prowadziła od początku do końca, uzyskując nieprawdopodobny wprost wynik 39,8, lepszy o 0,2 od własnego rekordu światowego. O drugie miejsce toczyła się walka między trzema sztafetami. Zwycięsko wyszli idealnie zmieniający się Włosi.

Wynik — 4x100 m: finał — 1) USA. (Owens, Metcalfe, Draper, Wykoff) 39,8 (rek. światowy), 2) Włochy (Mariani, Caldana, Ragni, Gonelli) 41,2, 3) Niemcy (Leichum, Borchmeyer, Hornberger, Gillmeister) 41,2, 4) Argentyna 42,2, 5) Kanada 42,7. Trzecią była Holandia, została jednak zdyskwalifikowana za zgubienie pałeczki przez Osendarpa.

NIEMKA GUBI PAŁECZKĘ

Bezpośrednio po panach wyruszyli zawodniczkami sztafety 4 x 100 m. Na czele szła doskonała sztafeta niemiecka, która również wczoraj ustaliła nowy rekord światowy. Kiedy jednak pałeczkę odebrała ostatnia zawodniczka niemiecka Dörrfeldt, by zanieść ją do mety przed goniącą ją jak wichurę Amerykanką Stephens, nagle pałeczkę upuściła i tamsamem straciła wszelkie szanse na zwycięstwo.

Jako pierwsza niezagrożona na metę wpadła Stephens przed zawodniczką angielską. W ten sposób Niemcy, zyskawszy brązowy medal u panów, stracili złoty u pań.

Wynik — 4x100 m pań: finał — 1) U. S. A. (Bland, Rogers, Robinson, Stephens) 46,9, 2) W. Brytania (Hiscock, Tiffen, Webb, Burke) 47,6, 3) Kanada 47,8, 4) Włochy 48,7, 5) Holandia 48,8. Niemcy wycofały się z powodu zgubienia pałeczki przez Dörrfeldt.

ANGLIA PRZED AMERYKĄ

Nową niespodziankę zgotowała sztafeta 4 x 400 m. Ogólnie oczekiwano tu zwycięstwa Ameryki. Tymczasem więcej wyrównany skład angielski przybył jako pierwszy zupełnie pewnie. Walka toczyła się na ostatnich metrach między Niemcami i Kanadą.

Wynik — 4x400 m: finał — 1) W. Brytania (Wolff, Rampling, Roberts, Brown) 3:09, 2) USA. (Cagle, Young, O'Brien, Fitch) 3:11, 3) Niemcy (Haman, Stulpnagel, Voigt, Harbig) 3:11,8, 4) Kanada 3:11,8, 5) Szwecja 3:13, 6) Węgry 3:14,8.

W SKOKU W WYŻ PAŃ — WĘGRY

Do skoków w wyż, ostatniej konkurencji kobiecej, stanęło 18 zawodniczek, które rozpoczęły swe skoki od 1,30 m.

Dopiero jednak na wysokości 1,50 m grupa zaczęła się zmniejszać, ale mimo to wysokość 1,55 atakowało jeszcze 13 zawodniczek.

Ostatecznie 1,60 m uzyskały 3 zawodniczki. Ponieważ wyżej już żadna

nie skoczyła, nastąpiła rozgrywka, z której zwycięsko wyszła Węgierka.

Wynik — w wyż pań: finał — 1) Csak (Węgry) 1,60, 2) Odam (WB) 1,60, 3) Kaun (N) 1,60, 4) Ratjen (N) 1,58.

POPISY GIMNASTYCZNE

Podobnie jak w sobotę, na zakończenie programu dnia odbyły się popi-

sy gimnastyczne. Sobotni pokaz 600 Szwedek i Szwedów pod kierownictwem znanego twórcy systemu, Linga, ze specjalnie skomponowaną muzyką Szweda Bengtsona, wypadł imponująco. Niedzielną popis Niemców, choć odbyty ze znacznie licniejszą grupą (4000 osób), nie uczynił już tak potężnego wrażenia. (SS)

Pozdrowienia olimpijskie

Pozdrowienia dla byłych i obecnych piłkarzy
„Kwiera Pomorskiego” z „mora piłkarzy”
Polska - Anglia zwyciężyła
Berlin, dnia 8. VII. 36 godz. 18.00
W. Brytania
Ameryka
Włochy
Niemcy
Argentyna
Kanada
Holandia
Szwecja
Węgry
Polacy
Angli
Amerykanie
Włosi
Niemcy
Argentyńczycy
Kanadyjczycy
Holendrzy
Szwedzi
Węgrzy
Polacy

Polska drużyna olimpijska zagrzewała naszych piłkarzy do walki. Po meczu polscy olimpijczycy skreślili dla naszych Czytelników pozdrowienia z olimpiady. U góry: pomiędzy innymi Kucharski, Czortek, Piłat, Rokita, Kapiak, Targoński, Szczepaniak, Pisarski, Kajnar, Chmielewski, Stamm, Cebulak, itd. U dołu: por. Serwatkiwicz, Bronisław Szwarz, W. Dorożala, Scherfke i brat jego dr. Scherfke, Peterek, Piec, Wassiewicz, Gaiecki, Wiktor Weselik, inż. Suligowski i inni.

Echa zwycięstwa piłkarzy

Berlin. (PAT). Cała niemiecka prasa jest pełna podziwu dla polskiej drużyny piłkarskiej, podkreślając, że Polacy dzięki znakomitemu walorom fizycznym i taktycznym wyeliminowali zespół W. Brytanii, uważany ogólnie przez fachowców niemieckich za drugiego po drużynie niemieckiej, faworyta turnieju olimpijskiego. Ogólnie podkreślając bojowość Polaków i wspinała walkę obu zespołów, które dostarczyły niezapomnianych przeżyć kilku-tysięcom publiczności.

„BZ. am Mittag” uważa, że Polacy na meczu z Anglią osiągnęli swoją „nadformę”. Nie widziano jeszcze w Niemczech drużyny polskiej, grającej tak dobrze. Zespół polski, pisze dziennik, należy uznać za zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również znakomicie i bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że

Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Dziennik uważa, że po wyeliminowaniu tak groźnej drużyny, jak niemiecka, Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, niemieccy fachowcy piłkarscy liczą się raczej ze zwycięstwem Polaków. Peruwianczycy są wytrwali fizycznie, ale grają naogół wolniej od Anglików, Niemców, Norwegów i Polaków. Napastnicy ich dużo wózkują, biegają z piłką bez podawania współpracownikom. Grają naogół krótkimi podaniami, półgórnymi podobnie jak Polacy. W pomocy, a zwłaszcza w obronie, mają słabe punkty. Atak Peru jest najsilniejszą częścią drużyny i spodziewać się należy raczej wyników, obfitujących w bramki.

Mecze półfinałowe olimpijskiego turnieju piłkarskiego odbędą się na wielkim stadionie olimpijskim, który jest już wprędzany. W poniedziałek grać będzie Norwegia z Włochami, zaś we wtorek Peru z Polską. Oba spotkania odbędą się o godz. 16. Zwycięzcy spotkają się w finale, który odbędzie się 15. b. m. Zwycięzcy walczyć będą o trzecie miejsce 13. b. m. również na głównym stadionie olimpijskim.

Gracze polscy po trudach meczów z Węgrami i Anglią czują się naogół dobrze, poważniejszych kontuzji nikt nie odniósł.

Koszykarze niedopisują

Berlin. (Tel. wł.) Na placach tenisowych w stadionie olimpijskim odbyła się w niedzielę druga kolejka w koszykówce, w której startowała również drużyna polska. Polacy grali tym razem z Japonią, której ustępowali pod względem szybkości i zwrotności, choć wzrostem przewyższali swoich przeciwników.

Polacy w poniedziałek spotkają się w dalszej kolejce z Lotwą, gdyż los wolny, jaki wyciągnęli w sobotę, wyrównał stracone szanse.

Wyniki: Filipiny i Meksyk 32:30 (17:19). Urugwaj i Egipt 36:23 (19:14). Japonia i

Polska 43:31 (23:13). Peru i Chiny 29:21 (16:10). Stany Zjednoczone i Estonia 52:28 (26:7). W drużynie amerykańskiej wyróżniali się dwumetrowi Lubin i Schmid, którzy też zdobyli lwia część koszy. Włochy i Niemcy 58:16 (58:16). Chile i Brazylja 23:18 (10:4). Niezwykle zacięta i emocjonująca walka, najpiękniejsza dnia. Obie strony grały bardzo ostro. Kanada i Lotwa 34:23 (9:12). Łotysze do przerwy grali bardzo zaciekle i ambitnie, a po przerwie również prowadzili już 22:16. Potem jednak Kanadyjczycy przeważali. Wyróżniał się u nich doskonały technicznie Atkinson. Szwajcaria i Czechosłowacja 25:13 (4:13). (SS)

Mistrzowie pływacy

Berlin. (Tel. wł.) Zainteresowanie, jakim cieszyły się dotąd konkurencje lekkoatletyczne na głównym stadionie, obecnie powoli zaczyna się skupiać na stadionie pływackim. Walka o miano najlepszego pływaka, a przede wszystkim emocjonujące tłumy spotkanie piłki wodnej są tym magnesem.

CSIK LEPSZY OD FICKA

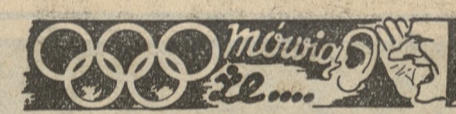
Pierwsi stanęli na starcie „setkarze”. Oczekiwano zwycięstwa Japończyków oraz, mimo słabego wyniku sobotniego, niespodzianki ze strony Amerykanina Ficka. Tymczasem z miejsca na czoło wysunął się student med. Csik i Niemiec Fischer, którzy 50 m przepłynęli w czasie 26,7. Dopiero na 70 m Csika nie zdołali już dojść. Idealnie stylowo płynący Węgier zdobył niespodziewanie tytuł mistrza olimpijskiego. do czołówki doszli Japończycy, jednak Fick przybył dopiero szósty za nadzieją olimpijską Niemiec, Fischerem.

Wynik — 100 m dow. pań: finał — 1) Csik (Węgry) 57,6, 2) Yusa (Jap.) 57,9, 3) Arai (Jap.) 58,0, 4) Tagushi 58,1, 5) Fischer (N) 59,3, 6) Fick (USA) 59,7, 7) Lindgreen (USA) 59,9.

NIESPODZIANKA ARGENTYŃKI

Na tym samym dystansie odbyły się dwa przedbiegi pań, z których trzy pierwsze i czwarta najlepsza zakwalifikowały się do finału. W pierwszym półfinale bez wysiłku zwyciężyła rekordzistka świata, Mastenbroek, jednak w drugim Den Ouden przez cały dystans ostro musiała walczyć z Argentyńką Campbell, która o dłoń zwyciężyła. Do finału zakwalifikowały się w ten sposób 3 Holenderki, tylko dwie Amerykanki, Niemka i Argentyńska. Nieoczekiwanie Hveger (Norwegia) odpadła.

Wyniki — 100 m dow. pań: półfinał I — 1) Mastenbroek (Hol) 1:06,4, 2) Arendt (N) 1:07,2, 3) Rawls (USA) 1:08,5, 4) Wagner (Hol) 1:08,6; II — 1) Campbell (Arg.) 1:06,6, 2) Den Ouden (Hol) 1:06,7, 3) Kean (USA) 1:08,9, 4) Lapp (USA).



„Gdy olimpijczyk Polski Karaś stał na podium zwycięzców jako zdobywca brązowego medalu w strzelaniu, znaczna część publiczności nie wiedziała kogo on reprezentuje. Podczas gdy bowiem wielu olimpijczyków Polski prezentowało się na stadionie w swych pięknych mundurkach olimpijskich, kapt. Karaś ubrany był w mundur strzelecki.

„Teorja Amerykanów” dobierania sportowców, wyróżniających się wzrostem i wagą, wzięta na olimpiadzie w łeb. Pokazali to Japończycy, którzy przeciętnie są małego wzrostu i przy świetnie zbudowanych, wysokich Amerykanach i Finach wyglądają niekiedy, jak karzełki. Biją przeciwników nawet w koszykowie, a Finom dali się poważnie we znaki na długich dystansach! I w pływactwie pretendują do tytułu mistrza drużynowego.

„W obozie pływaków amerykańskich zapanowało ogromne przynębienie. Liczono się poważnie z konkurencją pływaków japońskich, tymczasem w „setce” figła splotał jednym i drugim Węgier Csik, którego obie strony nie doceniały.

„Dobrze się stało, że Austria przegrała spotkanie piłkarskie z Peru. Publiczność siłą rzeczy dopingować będzie niewątpliwie drużynę polską, jako reprezentanta Europy, na meczu z Peru więcej, aniżeli by to uczyniła, gdyby Polska grała z Austrią, dla której sympatje Berlina na igrzyskach zarysowały się bardzo wyraźnie i okazywane są na każdym kroku.

„Jedynym zawodnikiem, mogącym się poszczycić potrójnym sukcesem na igrzyskach był Nurmi, który na olimpiadzie paryskiej w 1924 r. wygrał 1.500, 5.000 i 3.000 m z przeszkodami.

„Faworytem turnieju olimpijskiego w koszykówce jest drużyna Stanów Zjednoczonych, posiadająca najwspanialszą bodaj technikę i niebawem wprost warunki fizyczne. Chociaż średnia wzrostu poszczególnych graczy dochodzi przeciętnie do 2 metrów, a waga przekracza 90 kg, Amerykanie posiadają szybkość.

„Gleen Morris triumfator olimpijski w dziesięcioboju nabył zaciętość i zapal do walki w piłce nożnej, w której grywał od 12 roku życia. Wiadomo, że piłka nożna w Ameryce niewiele różni się od niebezpiecznego rugby.

„Niezwyczajny temperament kobiety posiada zawodniczka austriacka Puchberger, która oczekując na starcie do 80 m przez płotki, wychyliła się tak mocno, że nie zdołała utrzymać równowagi i padła twarzą na piasek.

Odznaki • emalowane metalowe
 Fabryka Wyrobów Metalowych Poznań
 Ratajczaka 17. Tel. 30-03
 Ng 15 240



Unja wygrała bieg Puszczykowo — Poznań

Oryginalną imprezę pływacką zorganizowało w niedzielę Poznańskie Tow. Pływackie w formie wyścigu sztafetowego na Warcie w Puszczykowie do Poznania.

Start 13,5 km trasy znajdował się w Puszczykowie, a zmiany co 2,5 km, meta wreszcie koło pływalni PTP.

Startowały zespoły Warty, Unji i PTP. (dwa). Walka toczyła się między sztafetą Unji i PTP., dla której wyprowadził bieg o 150 m Grabiec, przychodząc przed Homanem. Na drugiej zmianie Czajkowski (U) nadrobił i zyskał jeszcze 50 m w stosunku do Kurnatowskiego. Płynący razem z Kwiatkowskim Kruczkowski (U) zyskał dalsze 100 m, a Piotrowski (U) do Leitgebrowa nowe 50 m. Na przedostatniej zmianie więc Perz miał 200 m przewagi w stosunku do Gromadzińskiego (PTP.), który trochę nadrobił. Do mety przyszedł więc pierwszy Maleszyński V z ogólnym czasem sztafety 2 g. 07:32 przed Górczewskim 2 g. 10:09, zespołem Warty, który uzyskał czas 2 g. 15 m. i drugim zespołem PTP. Wspaniała nagroda, ofiarowana przez p. Górczewskiego, przypadła więc w u-

dziale Unji.

Po przybyciu sztafety odbyły się na pływalni organizatorów zawody pań o nagrodę przechodnią. Również tu zwycięstwo w ogólnej punktacji odniosła Unja z 40 punktami, przed PTP. 30 p. i ISVP. 4 p. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m dow.: 1) Górczewska (P) 1:32,4; 2) Janasikówna (U) 1:33; 100 m klas.: 1) Kudlińska (U) 1:39,6 (rek. okr. wyr.); 2) Manteyówna (P) 1:39,8; 3) Günterówna (U) 1:51; 200 m klas.: 1) Manteyówna 3:50, 2) Günterówna 4:03,3; 3) Libiżanka (U) 4:04,4; 100 m wzn.: 1) Górczewska (P) 1:53,1; 2) Libiżanka 1:53,6; 3) Günterówna 2:06; 3x100 m zm.: 1) Unja (Kudlińska, Stawska J. i E.) 5:08,3; 2) PTP 5:27; 4x100 m dow.: 1) Unja (Janasikówna, Stawska J., Libiżanka, Kudlińska) 7:13,4; 2) PTP 7:42; 5x50 m dow.: 1) Unja (Stawska E. i J., Janasikówna, Libiżanka, Kudlińska) 3:50; 2) PTP 4:08; dziewczęta — 50 m dow.: 1) Leitgebrowna (P) 41,2; 2) Kozanecka (U) 60; 50 m klas.: 1) Hellerówna (U) 54,8; 2) Hapke (P) 58,5; 50 m wzn.: 1) Wydar-kiewiczówna (U) 59,0; 2) Leitgebrowna 1:05; 3x50 m zm.: 1) PTP (Hapke, Manteyówna, Leitgebrowna) 2:35; 2) Unja 2:52,5; sztafeta PTP zdyskwalifikowana za udział Manteyówny. Organizacja sztafety i zawodów bardzo dobra. (wz.)

Gry sportowe

Stella i Sokół 35:25. Rozegrane na boisku sokolem w Słupcy spotkanie w koszykówce zakończyło się zwycięstwem Stelli. Widzów zeszło się około 500 osób. (KB)

Piłka nożna

W Chorzowie AKS pokonał Gryf toruński ponownie 5:3 (3:1). Trzy bramki strzelił Wostal, dwie Piontek. Dla Gryfu strzelili Kamiński i Graczyk. Jedną była samobójca. Sędziował p. Lahut.

Cracovia zwyciężyła na własnym boisku RKS z Hajduk 13:0 (4:0). Korbas zdobył 5 bramek, Szeliga i Kossok po trzy, dwie Zembaczyński. Sędziował p. Skowroński.

Polonia przemyska zremisowała u siebie z Pogonią ze Stryja 1:1 (1:0).

LTSG pokonał w Łodzi Brygadę częstochowską 3:1 (2:0). Pierwsze dwie bramki zdobyli Łodzianie już w pierwszych 6 minutach gry. Trzecia padła po przerwie. Honorowy punkt strzelili goście z karnego. Sędziował p. Fast.

Unja lubelska zwyciężyła w Lublinie Skodę warszawską 4:2 (2:0).

Budafok — Legja 5:3 (2:0). Legja wystąpiła bez swoich asów i grała bardzo słabo. Bramki dla niej zdobyli Grabiński i Nawrot. Widzów bardzo mało.

Rapid — Dąb 3:1 (1:1). Wiedeńczycy zademonstrowali ładną i na wysokim poziomie stojącą grę. Widzów około 5000.

Legja — Warta 4:1 (2:0). Ligowa występowała bez Scherfkego, Szwarcę, Pawlaka, Twórcę i Fontowicę, a w drugiej części gry z Kryszkiwiczem i Nawrotem zamiast Lisa i Smigłaka IV w ataku,

przegrała niespodziewanie gładko i stosunkowo wysoko z eksmistrzem Poznania. Legja grała tym razem we wszystkich liniach bardzo dobrze i górowała zdecydowanie nad zielonymi. Bramki dla niej zdobyli Markiewicz, Mikołajewski i Klimczak. Jedyną dla Warty przy stanie 0:4 strzelił Kryszkiwicz. Sędziował p. Wiśniewski.

Stomil i Pogoń 3:0 (1:0). Drużyna Stomila przedstawia się bardzo dobrze. Jest ambitna, szybka i wytrzymała, a pod względem fizycznym prezentuje się bardzo dodatnio. Zwycięstwo jej nad kombinowanym zespołem Pogoni było zasłużone. Wyróżniali się Przybylski (dawniej Blask) i Balcer (Czarni). W Pogoni zawiódł atak. Słabo ponadto grały rezerwowe linie tylne.

Cybina — Sparta 3:1 (1:1). Gra była ostra, a nawet chwilami brutalna. Sędzia p. Maślak musiał w drugiej części gry usunąć z boiska jednego gracza Cybiny. Bramki dla tej ostatniej zdobyli Tomaszewski, Wilkosz i Materne. Dla Sparty honorowy punkt zdobył Staszyński.

HCP — Pentation 3:2 (1:1). Mistrz okręgu poznańskiego wygrał zasłużenie, choć po walce. Do przerwy gra była wyrównana. W drugiej części gry Pentation prowadził nawet 2:1. Mistrz okręgu wystąpił bez Musielaka i Stolza, pozatem w pełnym składzie. HCP, jako całość, górował pod względem technicznym zdecydowanie i dopiero w drugiej połowie gry zdołał uzyskać zwycięstwo. Bramki zdobyli dla niego Gensler, Narozny. Jedną była samobójca. Dla Pentationu zdobyli punkty — Seifert i Moenig. Sędzia p. Tomaszewski.

Pogoń (Środa) i Wiktorja (Września) 4:3 (1:0). Finał o tytuł mistrza w kl. C rozegrany na neutralnym boisku, na arenie łazarskiej w Poznaniu, zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:3. Gra była ostra i zacięta. W pierwszej połowie toczyła się przy zmiennej przewadze. W drugiej połowie Pogoń prowadziła już 3:0. Mając zwycięstwo zapewnione, spoczęła na laurach i do głosu więcej dochodziła Wiktorja, uzyskując w kilku minutach trzy bramki. Zanosilo się już na porażkę, gdy niespodziewanie na kilka minut przed końcem gry Pogoń zdobyła zwycięską bramkę. Zdobyl ją dla Pogoni Mańczak, Jankowiak i Staszyk oraz Nawracała, dla Wiktorji Balcerkiewicz, Krzyżanek i Janicki Ignacy. Sędzia p. Jachczyk dohry.

Legja i Szamotulski 1:0 (0:0). Spotkanie towarzyskie. Zawody toczyły się przy lekkiej przewadze Legji, która górowała technicznie. Jedyną bramkę dla gości, którzy wystąpili z kilkoma rezerwowymi, strzelił z jedenastki Markiewicz. U gospodarzy grał bardzo ofiarnie Julian Jankowiak, natomiast brutalną grą wyróżnił się Sundmann. Sędziował p. Dabert. Publiczności dużo. (sc)

Stella (Gniezno) Sokół (Słupca) 6:1 (5:0). W niedzielę 9 bm. na miejskim boisku w Słupcy rozegrane zostało spotkanie towarzyskie, w którym zwyciężyła Stella, bijąc Sokola w stosunku 6:1 (5:0). Gra była bardzo ciekawa. Sędziował p. J. Ostrowski. Widzów do 2000 osób. (KB)

Budafok z Budapesztu pokonał w niedzielę niespodziewanie wysoko słabo grającą Warszawiankę w stosunku 5:1 (2:0). **Smigly** pokonał w Grodnie tamtejszy WKS 2:0 (2:0).

Krakowska Wisła przegrała niespodziewanie z Iskrą w Siemianowicach 0:3 (0:2).

Olimpijczycy Egiptu zremisowali w Halle z reprezentacją środkowych Niemiec 2:2.

Luksemburg ponokal w Saarlautern reprezentację południowo-zachodnich Niemiec 3:1.

Piłka wodna

AZS (Warsz.) — Makkabi 3:0 (3:0). W spotkaniu o mistrzostwo Polski warszawski AZS. pokonał gospodarzy. Przewaga zwycięzców zaznaczyła się szczególnie silnie w pierwszej połowie.

Turniej błyskawiczny Unji odbędzie się w nadchodzącą sobotę. Prawdopodobny jest udział AZS (Warszawa).

Szpitala w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski znajduje się 679 szpitali, liczących 70.775 łóżek. W liczbie tej znajduje się 50 szpitali państwowych, liczących 8.975 łóżek, 294 samorządowe (36.433 łóżek), 226 szpitali społecznych o 23.256 łóżkach (w tym również szpitale ubezpieczalni społecznych), oraz 109 szpitali prywatnych (2.091 łóżek).

Z ogólnej liczby szpitali 62 znajdują się na terenie m. st. Warszawy, 226 na terenie województw centralnych, 180 w zachodnich, 112 w południowych oraz 99 szpitali na terenie województw wschodnich.

Dla chorych na gruźlicę istnieją oddziały w 143 szpitalach i 40 sanatoriów; w szpitalach ogólnych znajduje się 2.696 łóżek dla chorych na gruźlicę, w sanatoriach 4.562.

Liczba zakładów specjalnych dla umysłowo chorych wynosi 35 (14.878 łóżek), ponadto zaś istnieje 5 oddziałów dla umysłowo chorych w szpitalach ogólnych (308 łóżek). W Warszawie znajdują się trzy zakłady specjalne dla umysłowo chorych, na terenie województw centralnych 15, w zachodnich 11, w południowych 5, oraz na terenie województw wschodnich 1 zakład.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



W dniu 9 sierpnia 1936 r., zasnął w Bogu, w 35 roku życia, ś. p.

Dr. Henryk Gzikiewicz

lekarz ordynator Wojewódzkiego Zakładu Psychjatrycznego w Dziekanec.

Szlachetny Jego charakter za wzór służyć będzie Kolegom i wszystkim współpracownikom.

Nabożeństwo żałobne odprawi się we wtorek, dnia 11. bm. o godzinie 9 w kaplicy zakładowej, poczem przeniesienie zwłok na cmentarz zakładowy.

Lekarz, urzędnicy i funkcjonariusze Wojewódzkiego Zakładu Psychjatrycznego w Dziekanec. Dziekanca, dnia 10 sierpnia 1936 r. ng 15 646



W niedzielę, 9 sierpnia 1936 r., o godz. 0,45, rozstał się z tym światem, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtrokliwszy ojciec, teść, dziadek, wuj, szwagier, ś. p.

Józef Szuster

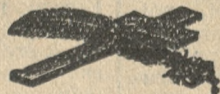
kupiec-przemysłowiec

w 69 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12. bm. o godzinie 4 z wojsk. kościoła przy Walach Jana III, o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona **żona, dzieci i rodzina.**

zg 14 067

Poznań, ul. Wrocławska 19.



Dnia 9 sierpnia 1936 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babka, ś. p.

z Filejskich

Franciszka Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 11. bm. o godz. 17 w Kostrzynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci, wnuki i rodzina.

ng 16 107



Dnia 1 sierpnia 1936 r., zmarł, po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy syn, nasz najdroższy brat, ukochany wujek, stryjek i szwagier, ś. p.

Józef Łysiński

inżynier

przeżywszy lat 40 o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona **matka z rodziną.**

Ciche spowieszenie swiok nastąpiło 5 sierpnia 1936 r. Przewielebnemu Duchowieństwu, Oczyszczonym Siostronom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za okazane współczucie i udział w pogrzebie serdecznie ng 14 065

Bóg zapłać!

Poznań, Gostyń, Krotoszy.

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko **Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39** Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1kg ng 12 156

Dom

z ogrodem 70 drzew owocowych spowodu przesiedlenia zaraz na sprzedaż. Kaźmierczakowa Polajewo pow. Czarnków. ng 76 514

Farby Lakiery

najtaniej i najlepiej kupuje się w

Centr. Składzie Farb i Lakierów Poznań, PIEKARY I (obok składn kółder)

Pokost

pod gwar. czysto lniany kg 1,50 zł

— Tel. 32-05 —

ng 15 946



GAZO-TOX

TEPI BEZPEŁACYJNIE PLUSKWI MOLE

INNE ROBOCTWO.

ZADAC W APTEKACH DROGERJACH SKŁADACH APTECZNYCH

FABRYKA UNIVERSUM POZNAŃ

ng 16 021

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,00, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Międzynarodowe Targi Wschodnie Königsberg (Pr.)

od 23—26 sierpnia 1936 r.
(Internationale Deutsche Ostmesse)
Międzynarodowe Targi Wzorów

TARGI TECHNICZNE

Wystawa rolnicza w ramach znacznie rozszerzonych, połączona z wystawą pokazów zwierzęcych.
Wielka Wystawa Budowlana i Targi Budowlane.
Wystawa rzemieślnicza i liczne wystawy nadzwyczajne.
Poważny udział wystawców zagranicznych.
Powierzchnia terenu wystawowego wynosi około 100 000 m².
Rocznie ogółem 100 000 zwiedzających.

ZNACZNE ULGI

Ulgi taryfowe na kolejach i okrętach. Bezpłatny wstęp na Targi. Bezpłatne zwiedzanie zabytków miasta Königsberg.
Tanie hotele i pokoje.
Tanie wycieczki towarzyskie w Prusach Wschodnich.

Dalsze informacje i bezpłatny wykaz targowy przez honorowego przedstawiciela „Deutsche Ostmesse”

„MERKATOR” Sp. z o. o.

Tow. Ochr. Ubezp. i Powierniczej.
POZNAŃ, Aleja Marsz. Piłsudskiego 25.
ng 15 994

1. DOMY - PARCELE

Kamienicę
komfortowa maszynowa w najlepszym porządku centrum Poznania dochód 26 000,— cena 230 000. Odpowiednia wpłata, sprzedam bez pośrednictwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański Pg 6204-32.70

Willa z ogrodem
słoneczna, sucha, ciepła, 9 pokoi, podzielona na 2 mieszkania (2 łazienki, 2 kuchnie) służbowy, garaż, parkiety, centralne ogrzew., elektr., telefon i wygodny — w górnej części Solacza (Solacka 19) od 1. 9. wprost od właściciela, telefon 53-64. zdg 75 616

Natychmiast
sprzedam tania 3 parcele budowlane, ul. Krzywej — jedna ul. Przemysłowej, Molinek, Poznań, Grudzień 26. zdg 75 645

Kamienicę
składem kupię, wpłace 25 000,— Zgłoszenia właścicieli do Kurjera Pozn. zdg 75 582

Kamienica
60 Marcinkowskiego 15. zdg 76 451

Kamienica
Poznaniu 20 000, dochodu 125 000, wpłaty 95 000,— Ratajczak, — Skarbowa 18. zdg 76 454

Dom
mieszkalny, zabudowanie gospodarcze, maszynowe, 8 móg roli — ogród owocowy w miescie — korzystnie 6 000 zł, Antoni Kesy, Wronki Wilk. zdg 76 380

Willa
1-pietrowa z ogrodem w Górczynie korzystnie do sprzedania — Ks. Kordeckiego 12. zdg 76 429

Parcele
budowlana 600 metrów, zabudowana część Osiedla Warszawskiego 3 000 złotych. Właściciel Wasielewski, Skryta 9, godzina 20—22. zdg 76 540

Wille
kupię, wpłace 10 000,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 553

Wille
z ogrodem kupię zaraz, Puszczkowo za gotówkę. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 532

Kamienicę
z wygodami, centrum Poznania sprzedam. Cena zł 80 000,— Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 594

Kupię
dom, amortyzacja, wpłaty 8—10 tysięcy zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 567

Kamienicę
wille dochodowa nowa, większa amortyzacja kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 76 576

Kamienicę
nowoczesna, śródmieście, 6 sła-dów, mieszkania 3, 4 pokojowe, dochód 20 500,— sprzedam spowoludni wyjazdu, 8 krotny czynsz. Oferty tylko reflektantów Kurjer Poznański zdg 76 609

Dom
nowy, wpłata 16 000,— kupię. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 76 482

2. PIENIĄDZ

1 200 zł
pożyczki poszukuje urzędnik prywatny na stałej posadzie. Zabezpieczenie i wysoki procent. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 559

Zł 100,—
pożyczki pod zastaw „Narodowe” poszukuje, wysoki procent. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 494

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Inowrocław-Zdrój
Tanie kuracje ryczałtowo w nowoczesnym pensjonacie „Venezia”. Solankowa 18 (tylko dla chrześcijan). zdg 70 579

Zakopane
Solidny chrześcijański pensjonat „Szopenówka” — wolne pokoje, ceny niskie — zjechać wprost. zdg 74 566

Zakopane.
Jagiellońska „Jasny Domek” — pokoje piękne bez utrzymania, tania, dla chrześcijan obok doskonałego pensjonatu „Szopenówka”. ng 16 058

Wykorzystaj ostatnie dni lata
Dokąd wyjechać poradzi bezpłatnie

„Erest”
Biuro Propagandy Letnisk Polskich, Poznań, Mielżyńskiego 22. Godz. urzędowania: 9—14 i 16—19 zdg 76 560

4. OSOBISTE

P. M. 26.
Przepraszam, przybycie było niemożliwe. Proszę w niedzielę — godz. 17 u L. lub adres do Kurjera Poznańskiego zdg 76 519

5. OŻENKI

Towarzysza
życia zapozna panna, gospodarna mieszkanie własne, panowie na stanowisku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 316

Która
z odpowiednich szlachetnych pań zapewni miłe ognisko domowe. Jestem kawaler może przystojny. lat 30, właściciel przedsiębiorstwa cel matrymonialny. Poważne oferty Kurjer Poznański zdg 76 118

Kawaler
lat 29, rzeźnik, dzielny w swym zawodzie i dobrym charakterze, pragnie zapoznać miłutką i gospodarną panią, która posiada cośkolwiek gotówki, celem ożenku Oferty do Kurjera Pozn. zdg 76 557-8

Agronom
kawaler, lat 37, mający obiad majątek rodzinny, szuka dla braku znajomości żony. Posag ca 100 tys. na spłatę rodziny konieczny. Upraszam o zaliczenie fotografii, która się zwróci. Dyskretnie zapewniam. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 467

7. SPRZEDAŻE

Blüthner
skrzydło koncertowe sprzedam — lub zamienie, Marcin 22, podw. zdg 76 364

„Meble W. Paetz”
Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny. Poznań, Wrocławka 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 15 239

Skład
towarów krótkich, kapeluszy Inowrocławiu Rynek, towarem urzędowaniem sprzedam natychmiast. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 563

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Skład Fabryczny, Wrocławka 19. zdg 2 400

Sprzedam
piłę taśmowa marki Teicher Synowie, dobrym stanie. Kurjer Poznański, Gniezno 554. ng 16 643

Jadalnie — Syjnalnie
oraz różne sprzęty użytku domowego najkorzystniej przy **Jezuickiej 10** (obecnie Świętosławska) „Dom Okazyjnego Kupna”. Pg 5 893-31.19

Po sezonie płaszcze damskie
najtaniej **A. Dzikowski**
Stary Rynek 49. Pr 6205-32.71

Sprzedam
młyn 10 tonn, nowoczesny maszynowy na rozbiórke. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 388

Pomidory
fasole, świeża oddaje Zieliński, Poznań, Aleja Rycerska 2. zdg 76 378

Gościniec
kolonjalka, duża sala, 32 morgi, inwentarz, kompletny, zabudowania maszynowe, pełne żniwa, nad szosa i jezioro sprzedam zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 558 ng 15 642

Biurko
nowe tania na sprzedaż. Stolarnia, Woźna 13 a. zdg 76 440

Kuźnię
polowa i karter do Taty 2 sprzedam tania. Talarowski, Patrona Jackowskiego 49. zdg 76 050

Samochód
otwarty, bardzo dobrym stanie, gotówka okazynie sprzedam. Zgłoszenia Wielkie Garbary 17, restauracja, wtorek 9—12. zdg 76 377

Sprzedam
Radio „Philips” czterolampkowe, głośnikiem, Agawy duża, oleandry białe, różowe. Focha 67. zdg 76 413

Rower
męski i damski okazynie sprzedam. Ul. Marsz. Focha 155 w podwórzu. zdg 76 616

Singera
damska (okrągła), Słowackiego 29 m. 10. zdg 76 401

Piec
westfalski, jak nowy. Podgórną 12b, m. 11. zdg 76 411

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie tania sprzedam. Wiad. Św. Marcina 54 m. 20. zdg 75 903

Mandolinę
pierwszorzędna, dobre skrzypce i nuty na orkiestrę sal. sprzedam. Ihm, Pierackiego 10. zdg 76 625

Meble
najtaniej poleca **Baranowski**
Poznań, Podgórną 13. Pg 5428/9

Płaszczki
futra, kostiumy, suknie na miarę wykonywane dobrze tania. — Wrocławka 19, Gałazka. zdg 76 079/80

Wózek
sportowy Kon-Kon, Strzelecka 8, m. 7. zdg 75 912

Piekarnię
przepisową, mieszkanie w Poznaniu sprzedam, Adres Kurjer Poznański zdg 76 523

Polecam bardzo tania **jadalnię brzostrową** polerowaną solidną **Jadalnię orzechową** polerowaną nowoczesną, bardzo ładną.

Gabinet męski
kabinowany orzechowy polerowany bardzo ładny.

Akwarjum
Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 6208-33.4

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone z mieszkaniami, warsztat z zapędem elektrycznym sprzedam korzystnie. Informacji bliższych udzieli — Strzałkowski, Ostrówek 10/11. zdg 76 596

Kase
National, waga dymalna, lampy elektryczne, 2 metry wysoka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 528

Rzeźnictwo
przy ruchliwej ulicy, warsztatem i mieszkaniami sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 578

Kolonjalkę
maglem, towarem lub bez, pokój kuchnia, pewna egzystencja. Adres Kurjer Pozn. zdg 76 566

Miód
prawdziwy pszczylny z własnej pasieki z nowego lipowego zbioru wysła za pobraniem franko z opakowaniem 5 kg zł 11,—; 10 kg zł 20,—; Pasieka Braci Kulmatyckich, Horodyszcz Wielkie poczta Kozłów k. Tarnopola. Pg 6211-35.6.

Wózki
dziecięce, teraz tania. F-a Guma, 27 Grudnia 15. zdg 76 374

Żaglówkę
korzystnie sprzedam. Informacje Wielka 17, m. 12. zdg 76 418

Skład
dobrze zaprowadzony. — Górna Wilda 63. zdg 76 611

Restauracje
centrum sprzedam, Adres Kurjer Poznański zdg 76 607

Skład
pieczywa dobrze zaprowadzony. Adres Kurjer Pozn. zdg 76 507

Kolonjalkę
sprzedam 700,— Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 76 496

Sypialnia
cała polerowana, brzoza **kanadyjska** wewnątrz mahoni, nadzwyczajna okazja. Hala mebli.

Woźna 12.
zdg 76 470

Sprzedam
1 amperomierz 120 ampr. 1 amperomierz 150 ampr. Kantaka 8, m. 4. zdg 76 469

Meble
nowe, używane kupisz najtaniej tylko Woźna 12. zdg 76 474

Jadalnia Palisander
dobrze wykonane okazynie. Hala Mebli

Woźna 12.
zdg 76 471

Regały
szafy skladowe i rozmaite — magazyn kapeluszy. Aleje Marcinkowskiego 13. zdg 76 586

Samochód
reklamówka Renault sprzedam. Wrocławka 7, m. 2. tel. 20-92. zdg 76 580

11. KUPNA

Samochody
używane, opony deki kupuje — płaci najwyższe ceny Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. dg 2388

Srebro
złoto, brylanty kupuje **Kruk,**
27 Grudnia 6. Ng 11 612

Kupię
śrótnownik na kamienie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 389

Kupię okazynie
dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 405

Kupię brezent
używany 3 mtr. dryl (siewnik) — Dehneho lub Siederslebena. Adr. wskaże Oredówni, Poznań zdg 76 392-3

Kupię
używaną, dobrą trójlufkę. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 2687

Brylanty
duże kupię. Telefon 75-98, tylko od 2—5 po poł. zdg 76 527

12. DO WYNAJĘCIA

5
pokojowe z przynależnościami. — Długa 11, 130,— zł. Pg 6182-56,223

Dwupokojowe
łazienka, służbowy od 1 września. Wolsztyńska 12. zdg 75 790

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Rataje 64. zdg 76 618

Słoneczne
pokój kuchnia, 3 lata zgóry. — Jeżycka 34, gospodarz. zdg 76 390

Pięciopokojowe
czynsz miesięczny 92,50, czteropokojowe, czynsz 85,50. Wiadomość Wolnica 4/5, m. 9. zdg 76 442

Cztery
pokoje z balkonem i przynależnościami od 15. 8. 1936. Św. Wojciech 3. zdg 76 456

Dwupokojowe
słoneczne, suche, sutereny. — Sołacz, Śląska 8. zdg 76 375

Siedmiopokojowa
willa lub czteropokojowe mieszkanie z pięknym ogrodem do wynajęcia. Aleja Szelągowska 7. zdg 75 479

2 pokoje kuchnia
zaraz do wynajęcia Kosina minuta od dworca 25,— zł. Zgłoszenia Poznań, Gwiaździsta 26. zdg 76 562

2
pokoje kuchnia, oddam zwrotem kosztów. Górna Wilda 27 — 4. zdg 76 543

Mieszkanie
trzy pokojowe komfort. M. Focha 137, gospodarz. zdg 76 510

Trzy pokojowe
kuchnia parterowe. Wielkie Garbary 83. zdg 76 602

Wielkie Garbary 4
za dzierżawą z góry są do wynajęcia na 1 piętrze słoneczne

pięć pokoi
z lodzią, erkerem, pokojem dla służby, światłem elektrycznym i wszelkimi wygodami oraz

lokal handlowy
z mieszkaniem, światłem elektr. i wszelkimi wygodami. zdg 76 613

Pięciopokojowe
komfortowe po renowacji z meblami, zgoda gospodarza. Wrocławka 33/34 m. 2. zdg 76 497

4—5
pokojowe, komfort, ogródek tania Informacje Górski, Chwaliszewo 1. zdg 75 335

13 SZUKA MIESZK.

Poszukuję
5—6 pokoi, I, II piętro, centrum, od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 188

2—3
pokojowe, komfortowe od września poszukuje wyższy urzędnik. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 75 659

3-pokojowego
komfortowego, moźl. pobliżu św. Marcina, słonecznego, cichego, I lub II ptry, szuka solidny, wypłacalny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 391

Urzędnik
państwowy poszukuje 2 lub 3 pokoje, bliżej centrum. Czynsz bieżący, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 529

Urzędnik
etatowy, mała rodzina, szuka dwupokojowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 620

Pokoju
kuchnia śródmieściu, samodzielna krawcowa zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 399

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 11 sierpnia.
6.50 audycje poranne: 11.57 sygnał czasu; 12.13 dziennika poludniowy; 15.30 wiadomości gospodarze; 15.45 skrzyńka P. K. O.; 16.00 muzyka rozrywkowa w wyk. Malej Ork. P. R. i solistów. Ireny Carnero (śpiew), Józefa Korolkiewicza (śpiew) i Igo Syma (piosenki); 16.45 „Jan Zamoyski i bitwa pod Breczyna” — odczyt (z Krakowa); 17.00 koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu w wyk. Ork. Symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda (z Poznania); 17.50 „Z obiektywem na polowanie” — poradanka (z Krakowa); 18.50 poradanka aktualna; 19.00 koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Wanda Roessler-Stokowska (mżospran), Stanisław Roy (tenor), Orkiestra 57 pp. pod dyr. por. A. Szalkowskiego. Aleksander Sienkiewicz (fort.). Celina Kreczy (piosenki). Klub Mandolinistów „Sempre Vivo”, Eugeniusz Raabe (skrzypce) i Janina Porebska (piosenki) (z Poznania); 20.30 „Jak poznałem Nietzsche” — szkic literacki; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 poradanka aktualna; 21.00 koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Ozonowskiego, Alberta Katza (wiolonczela); 22.00 transmisje i wiadomości z XI Olimpiady w Berlinie, oraz felieton p. t. „Senacje i ciekawostki olimpijskie” — wył. red. Jarosław Nieciecki; 22.35 muzyka taneczna z Ociecinka (przez Toruń).

Wtorek, 11 sierpnia.
Poznań — 12.03 pieśni rycersko-szlacheckie w wyk. chóru Juranda. Płyty; 12.23 piosenki i rytmy taneczne. Płyty; 15.30 przedkład gieldowy i Notowania Rzeźni Miejskiej; 15.43 wiadomości gospodarze (z Warszawy); 18.10 „Z naszej kniei” — reportaż myśliwski; 18.25 życie kulturalne i społeczne Poznania.

POZNAŃ

Wtorek, 11 sierpnia.
Poznań — 12.03 „Wycieczki ucza” — poradanka; 12.23 muzyka operowa (płyty); 18.00 „Pierdła dzieci starych; 18.10 życie kulturalne stolicy; 22.30 wiadomości sportowe lokalne; 23.00 — muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA

Wtorek, 11 sierpnia.
Warszawa — 12.03 „Wycieczki ucza” — poradanka; 12.23 muzyka operowa (płyty); 18.00 „Pierdła dzieci starych; 18.10 życie kulturalne stolicy; 22.30 wiadomości sportowe lokalne; 23.00 — muzyka taneczna (płyty).

programy radjowe

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na wtorek:
17.00 Berlin. Muzyka naszych dni”. Paris P. T. T. Koncert orkiestrowy. 17.05 Bratislava. Muzyka salonowa 17.20 Wiedeń. — Koncert solistów. 17.30 Budapeszt. Muzyka salonowa. 18.00 Berlin. Muzyka rozrywkowa. 18.15 Bratislava. Utwory skrz. Goldmarka. 18.30 Anglia. (Nat. Progr.). Koncert radiofon. 19.05 Wiedeń. „Festival Salzburški”. „Der Corregidor” — opera H. Wolfa. Dyr. Bruno Walter. 19.05 Ryga. Tańce marsze. 20.00 Anglia. (Nat. Progr.). — Koncert symfoniczny. Beromuenster. Koncert orkiestrowy. 20.10 Koenigs-wust. Koncert rozrywkowy. 20.20 Oslo. Koncert popularny. 20.20 Berlin. Wesoly wieczór. 20.30 Stockholm. Recital wiolonczelowy. 20.40 Mediolan. Koncert symfoniczny. 20.55 Sottens. Koncert orkiestrowy. 21.00 Anglia. (Reg. Progr.). — Muzyka taneczna. 21.05 Praga. — Utwory kameralne Beethovena. 21.40 Anglia. (Reg. Progr.) Recital fort. 22.00 Anglia. (Nat. Progr.). — Muzyka lekka. Sztokholm. Muzyka cygancka. 22.10 Mediolan. Muzyka taneczna. 22.15 Praga. Muzyka taneczna. 22.20 Bukareszt. — Koncert nocny. 22.30 Poste Parisien. Muzyka lekka. Anglia. (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. Wiedeń. Koncert rozrywkowy. 22.35 Toruń-Ciechocinek. Muzyka taneczna. 22.45 Berlin. Muzyka lekka i taneczna. Radio Paris. — Muzyka taneczna. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.15 Radio Paris. Muzyka lekka. 24.00 Wiedeń. Melodie wiedeńskie. 1.00 Berlin. Koncert o północy.

POZNAŃ

Wtorek, 11 sierpnia.
Poznań — 12.03 pieśni rycersko-szlacheckie w wyk. chóru Juranda. Płyty; 12.23 piosenki i rytmy taneczne. Płyty; 15.30 przedkład gieldowy i Notowania Rzeźni Miejskiej; 15.43 wiadomości gospodarze (z Warszawy); 18.10 „Z naszej kniei” — reportaż myśliwski; 18.25 życie kulturalne i społeczne Poznania.

Samochód ciężarowy

używany „Chevrolet” 2 1/2-tonnowy, gotowy do jazdy, sprzedam korzystnie za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zg 14 066

Pokoju

niekrepującego, czystego, elektrycznego, Centrum 15. 8. do zł 20. — Oferty Kurjer Poznański zg 76 403

Pokoju

czystego, blisko śródmieścia, poszukuje pani. Oferty Kurjer Poznański zg 76 428

Poszukuję

umeblowanego i próżnego pokoju na warsztat krawiecki, śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zg 76 535

Pokój

z pianinem w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zg 76 521

Pokoju

umeblowany, używaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zg 76 601

Próżnego

pokoju do 30 zł. Oferty Kurjer Poznański zg 76 485

Krawcowa

szuka pokoiku skromnego, niedrogiego. Oferty Kurjer Poznański zg 76 484

Pokoju

czystego skromnego do 20 złotych okolica Jeżyce od 15. poszukuje pan. Oferty Kurjer Poznański zg 76 481

17. LOKALE

Okazja dla lekarza

specjalisty w Rybniku, Rynek, Górny Śląsk, najlepsze położenie w mieście, lokale dla praktyki lekarskiej natychmiast do wynajęcia. Noga, Rybnik, tel. 11-11. zg 75 931

Ubikacje

na przemyśle z zapędem składnicze wynajma gospodarze. Ul. Poznańska 27. zg 76 234

Ubikacje

na przemyśle z zapędem składnicze wynajma gospodarze. Ul. Poznańska 27. zg 76 234

Składnica

sucha ca. 300 mtr, kw. ewentl. z bocznicą potrzebujemy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 76 508

Skład

z pokojem wynajme Wierzbiciec 40. gospodarz. zg 76 581

22. ZGUBY

W niedzielę

po południu zgubiono płaszczek dziecięcy. Uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem. Ulica Wielka 23 — 12. zg 76 565

TEATRY

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 10. 8. „Medor”. Wtorek, 11. 8. „Medor”. Środa, 12. 8. „Medor”.
TEATR NOWY: Poniedziałek, 10. 8. Teatr niezyczny. Wtorek, 11. 8. Warszawska Szopka Polityczna.
ADRJA: Dziś „Licytujemy świat”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 10. 8.
APOLLO: „Zaproszenie do walca”.
CORSO: „F. 13 Eskadra Junaków”.
GLORIA: „Dzenteimen kocha inaczej”.
GWIAZDA: „Nieśmiertelne Melodie”.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Pieśń słońca” oraz nadprogram naukowy.
METROPOLIS: „Wesoła rozwódka”.
RENAISSANCE: „Srebrne ostrogi”.
SŁOŃCE: „Mam 19 lat”.
SFINKS: „Jaśnie Pan Szofer”.
SWIT: „Tajemnica Dr. Chandlera”.
TĘCZA-Lazarz: „Całe miasto mówi o tem”.
TĘCZA-Wilda: „Świat się śmieje”.
WILSONA: „Cyrk Starana”.

23. ROZMAITE

Adarelli przepowiada

z kart Braminów, reki. Przyjmuję do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zg 76 425

Ślubne

zaproszenia najtaniej Ekspresdruk, Grudnia 5, dr 2333

Również Pan

winię się przekonać, że materiały na ubrania, płaszczki, najkorzystniej w fabryce konfekcji meskiej Edmund Grześkowiak, Stary Rynek 83. Pg 5425/6-14-12

Trwała

ondulacja parowa 5. — Cieszkowskiego 7. zg 76 549

Wywiady

windykacje, obserwacje, dyskretne, fachowo. Biuro detektywów „Ok”, St. Rynek 71/72, tel. 20-76 zg 76 604

Łaźnia Świętojańska

Poznań, ul. Woźna 18, przy Starym Rynku, poleca kąpiele parowe z masażem. Oprócz tego kąpiele wszelkiego rodzaju. zg 76 503

24. NAUKA

Kursy kroju, szycia

przyjmuje warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa, Marii Magdaleny 1. m. 7. dg 2340/1

Obecnie

koedukacyjne kursy handlowe Sawickiego

mieszczą się Kantaka 7, telefon 49-68. Nowy kurs pierwszego września. dg 2644/5

Kursy Handlowe Preissa

Skarbowska 11, roczne 3 września, półroczne 1 października. zg 75 877

Kto

udzieli lekcji, arytmetyki politycznej (Logerytmy). Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 76 385

Angielskiego

Francuskiego udziela Dolgow. Skarbowska 4 — m. 14. Zgłoszenia 5—7. zg 76 595

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

a) Służba domowa

Uczciwa

poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zg 75 786

Kucharka

w starszym wieku, znająca kuchnię i zaprawę, z długoletnim świadectwem poszukuje posady, również nadaje się do restauracji lub pensjonatu. Oferty Kurjer Poznański zg 76 221

Młodsza

posługaczka prosi o posługę popołudniu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 76 039

Dziewczyna

poszukuje posady z praniem. — Oferty Kurjer Poznański zg 76 441

Panienska

poszukuje posady jako pokojowa. Oferty Kurjer Poznański zg 76 463

Gospośnia

szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zg 76 461

Młoda

krawcowa poszukuje posady — także do lekkich prac. Oferty Kurjer Poznański zg 76 417

Posługi

poszukuje zaraz do wszystkiego. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 76 371

Posługaczka

szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zg 76 437

Posługaczka

poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zg 76 434

Dziewczyna

gotowaniem, dobrymi świadectwami szuka posady 15. 8. Oferty Kurjer Poznański zg 76 556

Służąca

młodsza do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zg 76 538

Wiejska

uczciwa poszukuje posady do wszelkich prac gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zg 76 536

Posady

z gotowaniem do restauracji lub kawiarni poszukuje od 15 — 1. Oferty Kurjer Poznański zg 76 534

Szukam

posługi. Oferty Kurjer Poznański zg 76 511

Dziewczyna

uczciwa, czysta szuka posady skromnym gotowaniem — do wszystkiego, małej rodziny od 15. Oferty Kurjer Poznański zg 76 591

Sierota

poszukuje posady dobiorem świadectwami, dobrem traktowaniem. Oferty Kurjer Poznański zg 3670

Dziewczyna

młoda, zdrowa, z samodzielnym gotowaniem, pieczeniem, zaprawą, prasowaniem sztywnej i zwykłej bielizny szuka posady od 15 sierpnia do 1 lub 2 osoby. Oferty Kurjer Poznański zg 76 614

Posługaczka

szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zg 76 499

Dziewczyna

wiejska z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zg 76 559

Przyjmę

posadę kucharki lub do wszystkiego w lepszym domu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 76 588

Gospodyni

starsza intel. znająca wszechstronnie swój zawód poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 74 927

Poszukuję

posady od 15. 8. lub 1. 9. do wszelkiej pracy domowej gotowaniem. Długoletnie świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zg 75 749

Panna

inteligentna, z dobrej rodziny — szuka posady wyręczyć pania domu z syciem, własna maszyna, z małym wynagrodzeniem. — Oferty Kurjer Poznański zg 75 703

Poważna firma poszukuje

PRACOWNICY

obznajmionej z załatwianiem spraw transportowych. Konieczny perfect niemiecki i polski, pisanie na maszynie i stenografia. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Poznańskiego pod zg 14 064.

Inteligentna

dobrej rodziny wykwalifikowana pielęgniarka, sumienna, czysta — przyjmuje posadę do towarzystwa starszej lub chorej osoby — ewtl. dzieci. Wymagania skromne. — Oferty Kurjer Poznański zg 75 671

Poszukuję

posługi. Oferty Kurjer Poznański zg 75 694

Panienska

średnim wykształceniem, praktyka szuka posady do dzieci. — Oferty Kurjer Poznański zg 75 472

Poszukuję

posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Poznański zg 75 714

Dziewczyna

młoda szuka posady z praniem i znająca średnią kuchnię. Oferty Kurjer Poznański zg 75 643

Pielęgniarka-wychowawczyni

do noworodka szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zg 75 569

Panienska

inteligentna, do dzieci, najchętniej wieś, dwa lata praktyki. — również umiejąca prowadzić bibliotekę poszukuje posady od września. Oferty Kurjer Poznański zg 75 565

Gospośnia

wykwalifikowana do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w mieście lub na wsi poszukuje posady zaraz lub 15. 8. Oferty Kurjer Poznański zg 75 856

Młodsza

poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zg 75 881

Dziewczyna

uczciwa szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zg 75 883

Starsza

samodzielne, skromne gotowanie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zg 76 000

Osoba

inteligentna, miła, szuka posady zarządzającej gospodyni, pomoc w składzie. Bardzo dobre gotowanie. Oferty Kurjer Poznański zg 75 907

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posady do jednej lub dwóch osób. Oferty Kurjer Poznański zg 76 117

Posługaczka

uczciwa, z gotowaniem, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 76 074

Praczką

czysta, rzetelnie pracze. — Oferty Kurjer Poznański zg 75 814

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zg 76 059

Wychowawczyni

do dzieci, inteligentna, sierota — seminarjum ochroniarskie — praktyka — poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zg 76 202

Praczką

szuka prania 2.50. Oferty Kurjer Poznański zg 76 267

Sierota

poszukuje posady do prac domowych, miejscowość obojętna. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zg 76 235

Dobrze

polecona poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Poznański zg 76 225

Sierota

z dobrej rodziny, lat 17, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Kurjera Poznański zg 76 270

Młodsza

dziewczyna uczciwa, religijna poszukuje posady do wszystkiego od 15 lub 1, polecenia z posad. — Zgłoszenia do Kurjera Poznański zg 76 247

b) Inni

Nauczycielka domowa

Uniwersytet, konwersacja francuska, łacina, dobra muzyka, dłuższa praktyka — szuka posady. Oferty podaniem pensji Kurjer Poznański zg 76 185

Szofer - ogrodnik - strzelec

kawaler, lat 27, 10 lat praktyki, dobrze polecono zmiany posadę zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zg 76 455

Przedstawiciela

(akwizytora, propagandziste) — rzutkiego i sumiennego na okręg poznański, poszukuje wydawnictwo o charakterze antysemitycznym. Zgłoszenia z szczegółowymi referencjami do Kurjera Poznański zg 76 399

Fryzjerka

trwała wodna, posada stała, śródmieście od 1. 9. Podać warunki Oferty Kurjer Poznański zg 76 472

Nauczycielka (ki)

poszukuje na wieś na Pomorze dla chłopca dziesięcioletniego, wymagane francuski i początki muzyki fortepianowej. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zg 75 369

Ślusarz - ogrodnik

ze wsi, lat 31, żonaty, 2 dzieci poszukuje posady stróżostwa. — Łaskawe spieszne oferty Kurjer Poznański zg 76 402

Bezpłatnej

praktyki poszukuje maszynistka. Oferty Kurjer Poznański zg 76 436

Córka

inwalidki wojennej, lat 17, — z ukończoną Szkołą Handlową szuka posady biuralistki względnie maszynistki. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zg 76 383/4

Syn

wdowy po zmarłym inwalidzie wojennym, lat 16 pragnie wyuczyć się krawieczyny. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zg 76 383/4

Uczeń

poszukuje nauki w zawodzie młynarskim. Adres wskaże Kurjer Poznański zg 76 466

Gorzelnian

żonaty, lat 36, wszechstronnie w swym zawodzie obeznan, poszukuje posady stałej od zaraz lub 1. 10. Oferty prosi do Kurjera Poznańskiego zg 76 550

Poszukuję

szycia dziennie 1 złoty. Oferty Kurjer Poznański zg 76 513

Sierota

w trudnych warunkach (rok szkoły gospod.) prosi posadę zaraz do dziecka lub starszej pani, ewentl. dwóch osób. Kurjer Poznański, Gdynia. ng 15 615

Dla

syna szukam nauki za fryzjera. Oferty Kurjer Poznański zg 76 579

1 000,—

bankowej da uczciwy przystojny za posadę woźnego portjera, magazyniera. Oferty Kurjer Poznański zg 76 491

Fryzjer

polskim, niemieckim. Piłsudskiego 19. zg 76 488

27 WOLNE POSADY

Zegarmistrz

zdolny pomocnik potrzebny. — Mayer, Nowa 11. zg 76 386, zwrócić.

LOKALE handlowo-biurowe

oraz składy położone przy ul. Al. Marcinkowskiego 13 narożnik ul. Podgórznej 10 do wynajęcia. Zgłoszenia Poznański Bank Ziemiań, Al. Marcinkowskiego 13, wydział administracyjny. dg 2690

Kelner

potrzebny od zaraz. Kaucja 200 zł. Oferty Kurjer Poznański zg 76 379

Panny

do szycia kuśnierskiego mogą się zaraz zgłosić. Pierwszeństwo mają kuśnierki. E. Lehman, Wrocławska 18. zg 76 448

Potrzebna

dziewczyna na wieś. Zgłoszenia Poznań, ul. Grudzieniec 40. zg 76 462

Dziewczyna

uczciwa, gotowaniem, — lubiąca dzieci, świadectwa. Św. Marcin 2 m. 6. zg 76 373

Służąca

gospośia do wszystkiego, uczciwa zdrowa, czysta, wykwinne gotowanie, dobre świadectwa od 1. września prowincja. Zgłoszenia wtorek, 11 sierpnia, godz. 5—6 ul. Prusa 17, parter, lewo. zg 76 406

Szofer - mechanik

który zna się na Fordzie osobowym potrzebny od zaraz. Zgłosz. Kurjer Poznański zg 76 376

Przedstawiciela

(akwizytora, propagandziste) — rzutkiego i sumiennego na okręg poznański, poszukuje wydawnictwo o charakterze antysemitycznym. Zgłoszenia z szczegółowymi referencjami do Kurjera Poznański zg 76 399

Fryzjerka

trwała wodna, posada stała, śródmieście od 1. 9. Podać warunki Oferty Kurjer Poznański zg 76 472